

Kurjer Łódzki

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
 Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228. Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.
 Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 2 do 4 po poł. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 3 do 4 po poł. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 12-3 po poł.
 Administracja czynna od godz. 9 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

CASINO

CASINO

CASINO

Dzisiaj i dni następnych!

Dzisiaj i dni następnych!

Imponująca wizja Łodzi na filmie
 Arcyfilm polski według genialnej powieści WŁ. ST. REYMONTA, laureata nagrody Nobla

ZIEMIA OBIECANA

Realizacja dyr. A. Hertz i inżynier Zb. Gniazdowski
 W ROLACH GŁÓWNYCH:

JADWIGA SMOSARSKA

Karol Borowiecki (dyrektor fabryki) **K. Junosza-Stepowski** (Maks Baum) Koledzy i wspólni (Moryc Welt) cy Berowieckiego **St. Gruszczyński, Wł. Grabowski**
 Herman Buchole (poteniat baweln.) **Ludwik Solski** (Marja Gorczyńska, Józef Śliwki, Marja Modzelewska, Ludwik Lawiński,
 Paweł Owerlo, K. Krukowski, Julian Kraewiński, Czarny łabędź Loda Halama.
 Tańce wykona zespół Koszutski Girls.
 Rzesza dzieje się w Łodzi, jej okolicach i majątku ziemskim w Łowickiem. — Zdjęć dokonano w Łodzi, na terenach fabrycznych Widszewskiej Manufaktury i Zjednoczonych Zakładów Przemysłowych „Scheibler i Grohman” w Łodzi. Początek przedstawień o godz. 4.30.



Dzisiaj i dni następnych!

SPLENDID
 20 ul. Narutowicza 20

Dzisiaj i dni następnych!



Epokowe arcydzieło wytwórni „United Artists” opiewające straszno

„Prawo pierwszej nocy”
 na mocy którego magnat miał prawo do nocy poślubnej żon swych poddanych p. t.

„NOC MIŁOŚCI”

Upajający dramat miłości kochanków podług CALDERONA.

W rolach głównych: Najpiękniejsza para amantów porwijąco piękna partnerka zmarłego Rudolfa Valentino — **VILMA BANKY** oraz raso- **RONALD COLMAN** wy ognisty
 „NOC MIŁOŚCI” to oszałamiający film nieokiełzanych namiętności. — Film ilustrowany jest śpiewem cygańskich romansów, wykonanych przez znaną artystkę p. Z. Kiełczewską. — Dziś od godz. 1.30 do godz. 3-ej cena wszystkich miejsc 50 groszy i 1 złoty.

Pierwsze Łódzkie Targi Gwiazdkowe

—urządzone przez Tow. Propagandy i Rozwoju Polskiego Przemysłu i Handlu w Warszawie—
 od 7-go do 22-go grudnia 1927 r.

Najtańsze źródło przedświątecznych zakupów
 po cenach fabrycznych.

Sprzedaż artykułów codziennie oraz w niedziele i święta od godz. 10 rano do 11 wieczorem.

- Wiele niespodzianek
- Premje wartościowe
- Loteria fantowa
- Koncerty, orkiestry
- Restauracja
- Kawiarnie
- Dancing i t. d.

Aleje Kościuszki 73,
 telefon 63-66.

Aleje Kościuszki 73,
 telefon 63-66.



Restauracja
TIVOLI
ul. Przejazd 1
poleca
**ZNAKOMITE
NALEWY
DOMOWE:**

**Śliwkowy
Jarzębinowy
Wiśniowy**
DYSTYLARNI
F. JANKOWSKI
w Warszawie.

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek

Od wtorku, dnia 22 do poniedziałku 28 listopada
1927 roku włącznie.

DLA DOROSŁYCH
Dramat w 10-ciu częściach
podług powieści
Wernera Scheff'a „**DAGFIN**”
(Grobowiec miłości).

W rolach głównych:
Paweł Richter i Paweł Wegener.

Nad program:
Fragmenty obrazu p. t.:
„Z fary plekiel na śnieżny szczyt”.
Wesoły dramat w 10-ciu aktach
DLA MŁODZIEŻY:
Karjera Chaplina
Nad program ???

Dziś zarobki -- bierz je licho!!!

Czy to Radca, czy Komisarz,
Czy robotnik, czy sekretarz,
Každy biada — każdy wzdycha:
Bierz je licho — bierz je licho!
Włec też drogi przyjacielu,
Nie namawiam cię jak wielu,
Abyś zbyt szafował groszem,
Lekkomyślnie wstrząsał trzosem.

Lecz dam ci tę jedną radę:
Skoro kupisz czekoladę,
Kup najlepszą wszędzie znaną,
Niesrównaną wciąż „**Goplanę**”.

Wszystko znajdziesz w tej „**Go-
planie**”
Rozkosz, humor, wyzdrowienie
A — jeżeliś poetą — nawet nat-
chnienie.

„GOPLANA”

Poznańska Fabryka Czekolady
Tow. Akc. Poznań.

Ostrzeżenie.

W związku z dokonaną w dn. 14. IX. kradzieżą odkurzaczy uprzejmie ostrzegamy szan. klientów przed nabywaniem aparatów ELECTROLUX od osób niepowołanych do sprzedaży bez uprzedniego porozumienia się z oddziałem.

ELECTROLUX

ODDZIAŁ w ŁODZI, Piotrkowska 53, tel. 44-66, 49-49.

Już są w sprzedaży

SLYNNE LIKIERY
HOLENDERSKIE

HULSTKAMP

oryginalne.

SKŁAD NA POLSKĘ

„HULSTKAMP” Sp. z ogr. odp.

Warszawa, Pl. Trzech Krzyży 14, tel. 504-35.

Jak szampan pieni się delikatnie,
hygieniczne i przemile pachnące **mydło FASCINATA**

Zamach wojskowy na Litwie

Pogłoski o upadku rządu Waldemarasa

Stan fermentu i wrzenia rozsądza Kowieńszczyznę

BERLIN, 26 listopada (PAT). Donoszą w ostatniej chwili: „Telegraphen” trzymuje z Rygi via Królewiec wiadomość, że do Rygi nadeszły doniesienia o pułkowym, który w późnych godzinach został dzisiaj przeprowadzony i doprowadził do lenia rządu Waldemarasa.

Potwierdzenia tej wiadomości ze źródeł urzędowych litewskich narazie brak.

Agencja Wschodnia.

Berlin, 26 listopada.

Korespondent „Vossische Zeitung” donosi z Litwy, iż ustąpienie rządu Waldemarasa jest nieledwie kwestją godzin.

W ciężką sytuację wprowadziło rząd najzupełniejsze skompromitowanie się w oczach najszerszych mas chłopskich oraz utracenie sympatii i poparcia w wojsku, zaś Waldemarasa głównie na armii opierał swą władzę.

„Vorwärts” w depeszy własnej z Kowna donosi, że rząd kowieński dąży obecnie do porozumienia z partiami opozycyjnymi i że objawia się obecnie tendencja do przekształcenia rządu na podstawach

demokratycznych. Jako kandydata na stanowisko premiera wymieniają gubernatora Klajpedy Merkisa. W ostatnich dniach wypuszczono z obozu koncentracyjnego wielu więźniów politycznych. Jak podaje dziennik, w ciągu nocy z 24 na 25 b. m. rozrzucono w Kownie proklamacje, wzywające do powstania przeciwko rządowi Waldemarasa.

KOWNO NA WULKANIE.

Telegram własny „Kurier Łódzki”.

Ryga, 26 listopada.

Dzienniki litewskie określają sytuację na Litwie jako bardzo poważną.

„Jaunakas Zinas” stwierdza, że z nad

granicy litewskiej dochodzą i trzymające wiadomości. Litwa przededniu wielkiego przewrót. dzienniki zaopatrują wiadomości wielkimi tytułami: „Czy w godzinie niepodległości Litwy” „dzienniki podają wiadomości o organizator emigrantów litewskich Pleckajtis, wezwał wszystkich kujących Litwę emigrantów mieszkających w Rydze do Wilna.

Według pogłosek, przywódcy kowieńskiej, Pleckajtis i li zawrzcć z marszałkiem kład.

Wzamięn za poparcie ich opozycji zobowiązują wa Polski do Wilna.

Opozycja wywoła na przewrót, przyczem ma jako nie poparcie swych kroków

Moment przewrotu przewo- twie przed Bożem Narodzeniem. O szczegółach rzekomego Polską donosi dziennik „Rieschau”.

Oświetlenie elektryczne jest tanie,

nie należy dla zaoszczędzenia kilku groszy pozbawiać się we własnych pieleszach światła elektrycznego. Obfitość światła umila i rozwesela mieszkanie.



OSRAM



Popierajcie przemysł krajowy

Niemiecko-sowieckie nici na kanwie litewskiej intrygi.

Stresemann reżyserem noty Sowietów do Polski.

Przygotowania do ofensywy w Lidze Narodów.

Litwa demonstracyjnie koncentruje wojska na granicy.

(Agencja Wschodnia).
Berlin, 26 listopada.
Poinformowanych dowiaduje się, że projekt noty Sowietów, skierowany do pewnego stopnia o wspólnie ze Stresemannem, został, iż Stresemann nie treść noty jeszcze przed jej rządowi polskiemu.

ODZEW HAKATY.
Agencja Wschodnia.
Berlin, 26 listopada.
Niemiecka bez różnicy odien, z całą bezwzględnością przeciwstawiającą się Litwie w kwestii zatar-

przewodzenia tej akcji wskazuje na jak gdyby spowodowaną „góry”. Niemieckie podkreślają niebezpieczeństwo, wynikające z takiego ustosunkowania sił na Wschodzie Europy, groźny dla Litwy utratą nie-

Wiedeńska donosi w korespondencji z Kowna, że agresywne stanowisko oraz przewidywane wystąpienia zbrojnego przeciw Litwie tam panikę.
APEŁ KOWIENSKI.
Agencja Wschodnia.
Berlin, 26 listopada.
W tym wypadku aż na- poinformowana, „Vossische Zeitung” litewski nosi się z zamiarem apelu do Ligi Narodów, o jej opiece przed najazdem Polski.
W podobny wystosowany zostanie do ministrów spraw zagranicznych państw europejskich, a osób przygotować opinię mię- do podjęcia sprawy zatar- litewskich na forum Ligi Na-

NA POGRANICZU.
Własny „Kurjera Łódzkiego”.
Wilno, 26 listopada.
Litwa polsko-litewskiego dono- powiedz na konferencję w Wil-owski skoncentrował silne od- nie na granicy polsko-litew- było już 6 batalionów piecho- dotychczas w północnych po- Kłapędzie oraz 4 szwadrony.

Przybycie większych oddziałów wojska litewskiego nad granicę polską wśród ludności litewskiej wywołało silny niepokój.

INSYNUACJE P. WALDEMARASA.
Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.
Wilno, 26 listopada.
Z Kowna donoszą, że premier Waldemarasa wystosował pismo do sekretarza generalnego Ligi Narodów, w którym

zwraca uwagę na rzekomo agresywne zamiary Polski wobec Litwy.

Po za powtórzeniem zarzutów, zawartych w znanej skardze do rady Ligi Narodów, premier Waldemarasa oskarża Polskę o zorganizowanie wrogiego rządowi litewskiemu zjazdu emigrantów litewskich w Rydze oraz omawia pobyt premiera Piłsudskiego w Wilnie i odbyte w Wilnie narady.

Waldemarasa twierdzi, że na naradach

wileńskich omawiane były kwestje wojskowe, związane z projektem zbrojnego zajęcia Litwy przez wojsko polskie.

Dalej Waldemarasa dopuszcza się insynuacji pod adresem rządu polskiego, jakoby rząd ten organizował zbrojne oddziały emigrantów litewskich.

PARYŻ A NOTA SOWIECKA.

Paryż, 26 listopada.

Nota sowiecka, wręczona rządowi polskiemu, obliczona na zaalarmowanie opinii zachodniej, wywołała efekt wręcz przeciwny.

Opinia francuska natychmiast zorientowała się w intrydze moskiewsko-kowieńskiej.

Z jednej strony „Liberte” nawołuje rząd francuski, aby nie zwlekał dłużej z przywołaniem do rozumu Waldemarasa i położył kres jego prowokacjom przeciw pokojowym, z drugiej strony „Matin” we wstępnym, mocnym artykule piętnuje gre Moskwy, którą uważa za próbę zamaskowania rozpaczliwego położenia wewnętrznego.

NOTY.

Berlin, 26 listopada.

Polska Agencja Telegraficzna.

„Vossische Zeitung” w depeszy z Kowna donosi, że Waldemarasa wystosował w dniu wczorajszym trzecią notę do Ligi Narodów, oskarżając Polskę o rzekome plany agresywne. Nota podkreśla, że Polska ma zamiar wkroczyć na terytorium litewskie i utworzyć po obaleniu rządu Waldemarasa nowy rząd z Pleczkaftsem na czele.

„Vossische Zeitung” stwierdza, że w Kownie oczekują naogół z dużym sceptycyzmem wyniku sesji genewskiej.

INTERWENCJA MOCARSTW.

Wiedeń, 26 listopada.

Polska Agencja Telegraficzna.

„Telegraphen-Company” donosi z Londynu, że dzienniki angielskie przypisują wielkie znaczenie krokom, które poczynił posłowie angielski, francuski i włoski u rządu kowieńskiego.

Przedstawienia dyplomatyczne mają na celu wpłynąć uspokajająco na rząd litewski, wskazując przytem na konieczność przekształcenia obecnego rządu kowieńskiego.

POŻEGNALNE POSIEDZENIE SENATU.

Tel. własny „Kurj. Łódzkiego”.

Warszawa, 26 listopada.

Z powodu kończącej się kadencji odbyło się wczoraj u marszałka Trąpczyńskiego przyjęcie, udział w którym wzięli prócz senatorów posłowie Głabiński i Nowakowski ZLN., Stroński Ch. N. i ks. Kaczyński Ch. D.

Marszałek Trąpczyński wygłosił przemówienie pożegnalne, w którym dziękował senatorom i posłom za zgodną i harmonijną współpracę. Marszałkowi zaś dziękował w imieniu senatorów senator Szta-nowski za pełne godności sprawowanie pracy kierowniczej w senacie.

przyznać, że oskarżenia te były niesłuszne. Marszałek Piłsudski zadał kłam wszystkim, którzy weń wątpili. Dzieło, dokonane przez niego, przeszło oczekiwania.

Villemus opowiada, że w dalszych korespondencjach da obraz świetnej ewolucji Polski w ciągu ubiegłych 18-tu miesięcy, poprzestając narazie na podkreślenie, że sojuszniczka Francji dźwignęła się całkowicie z niepomysłnej sytuacji gospodarczej, w jakiej znajdowała się na wiosnę r. z.

Obecnie Polska nabrała wiarę w siebie, wzbudzając również w innych mocarstwach kompletne zaufanie do swych poczynań.



kobiety zalety bardziej od pięknej cery, niż od wielu innych jej wdzięków. Najwybredniejszym wymaganiom zadośćuczynił stałe używanie mydła Elida Favorit, które czyni cerę bardziej piękną i delikatną, niż była ona dotąd. Mydło Elida Favorit doskonale ochrania delikatną cerę. Przy niskiej cenie posiada dogodny format, gustowne opakowanie, silny, trwały i wytworny zapach. Przyjemne i orzeźwiające mydło produkcji krajowej.

Mydło ELIDA Favorit

Polska ze spokojem ocenia krok Rosji.

Bezczelna kłamliwość wersji o agresywnych planach polskich.

Genewie oczekują przyjazdu marsz. Piłsudskiego.

Wiedeń, 26 listopada.
Polska Agencja Telegraficzna.
„Post” zamieszcza z Warszawy informację, że w Warszawie polityczne oceniają spokojnie (mowa o nocie sowieckiej do zyp. red.)
Polska istotnie miała zamiar zająć zamach wojskowy przeciw Litwie, albo też poprzeć emigrację litewskich przeciwko Waldemarasowi podczas przygotowania do tego czynione z takim rozgłosem, jakie ma miejsce, kiedy do Wilna Marszałek Piłsudski, minister granicznych Zaleski i posłowie Moskwin i w Rydze.
W rzeczywistości Polska jest bardzo spokojna w tem, aby położyć kres temu stanowi, jaki istnieje między nami.

ma bardzo zrozumiała chęć uwagi rady Ligi Narodów, zbieżnym z początkiem grudnia w Genewie, że zażęgnięcie sporu litewsko-polskiego jest konieczne i nie może być odroczone.

Marszałek Piłsudski, który sam pochodzi z okolic Wilna, okazywał zawsze żywe zainteresowanie stosunkami w granicznych okęgach polsko - litewskich. Wobec tego nie jest zupełnie dziwnem, że z okazji zapowiedzianej sesji rady Ligi Narodów wyjechał do Wilna, aby na miejscu porozumieć się i zlikwidować możliwość sporu z Litwą.

O PRZYJAZD MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.
Genewa, 26 listopada.
Dzienniki genewskie, a zwłaszcza —

„Journal de Geneve” przynoszą wiadomości, że należy się istotnie liczyć z przybyciem Marszałka Piłsudskiego do Genewy, ponieważ Marszałek silnie jest zainteresowany sprawą Wileńszczyzny, która jest krajem rodzinnym Marszałka Piłsudskiego.

Marszałek Piłsudski gotów byłby przybyć do Genewy, gdyby dyplomaci polscy uważali, że jego przybycie mogłoby wzmożyć ich akcję na międzynarodowym terenie genewskim.

Polska w oczach świata.

Cudzoziemcy o twórczej pracy marsz. Piłsudskiego.

Paryż, 26 listopada.
Polska Agencja Telegraficzna.
„Echo de Paris” przystępuje do drukowania szeregu korespondencji z Polski swego specjalnego wysłannika Villemusa.
Zamieszczona w dzisiejszym numerze

pierwsza z tych korespondencji poświęcona jest dziełu, dokonanemu przez Marszałka Piłsudskiego.

Villemus, który był w Polsce w czasie wypadków majowych, przypomina oskarżenia, rzucone wówczas na Marszałka przez opozycję i oświadcza, że należy

Niemcy wobec zatargu polsko-litewskiego. Nie mają zamiaru występować z inicjatywą pośrednictwa.

Wykrętne i nieszczerze komentarze berlińskie.

Berlin, 26 listopada.
Polska Agencja Telegraficzna.
Dzienniki popołudniowe, powołując się na otrzymane informacje, zaprzeczają wiadomości „Berliner Zeitung am Mittag”, jakoby rząd niemiecki zamierzał wystąpić do Ligi Narodów z propozycją podjęcia akcji pośredniczącej w konflikcie polsko-litewskim.

Zbliżona do Wilhelmstrasse „Tägliche Rundschau” oraz inne dzienniki oświadczają, że minister Stresemann wcale nie brał udziału we wczorajszych obradach gabinetowych, które poświęcone były zresztą tylko sprawom polityki wewnętrznej.

„Tägliche Rundschau” podkreśla również, że Niemcy nie mają zamiaru wystąpić z inicjatywą pośrednictwa w Genewie.

Dziennik zaznacza dalej, że przy ocenie obecnej sytuacji na wschodzie należy rozróżnić 3 oddzielne momenty: 1) zażalenie litewskie w sprawie szkolnictwa litewskiego w Polsce, które ma być przedmiotem narad na grudniowej sesji Ligi Narodów, 2) stosunki polsko-litewskie, które po zajęciu Wilna znalazły wyraz w jednostronnym oświadczeniu Litwy co do t. zw. „stanu wojennego”, oraz 3) rzekomy plan Polski zaatakowania przy pomocy emigrantów litewskich Litwy.

Co do tego ostatniego trudno zdecydować — pisze „Tägliche Rundschau” — czy wiadomości w tej dziedzinie są zgodne z prawdą. Ze strony Polski zaprzeczają istnieniu podobnych zamiarów. Podobnie Litwa, jak się zdaje, ocenia sytuację spokojnie.

W obecnym położeniu niema warunków, któreby mogły skłonić Niemcy do wniechania się w konflikt polsko-litewski. Od dalszego rozwoju wypadków będzie zależało, w jakiej formie Niemcy zadokumentują swe zainteresowanie w utrzymaniu pokoju na wschodnich granicach Europy.

Ach, te wybory!... Kombinacje i permutacje przedwyborcze. Blok lewicy demokratycznej zachwiany.

(Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”).
Warszawa, 26 listopada.
W sferach sanacyjnych przygotowują się energicznie do kampanii wyborczej. Najważniejszą jest kwestja zorganizowania odpowiedniej propagandy. Noszą się z zamiarem zorganizowania biura prasowego, któreby nadawało odpowiedni ton i wyraz prasie. Na stanowisko kierownika takiego biura żąda się wysunięcia jednostki najodpowiedniejszej. Mówią, że kierownikiem tego biura byłby pułkownik Szczyński, do pomocy zaś przydzielony byłby mu kapitan Reichmann.

BLOK LEWICY DEMOKRATYCZNEJ.
(Tel. własny „Kurjera Łódzkiego”).
Warszawa, 26 listopada.
Zdaje się, że blok lewicy demokratycznej nie dojdzie do skutku.
Stronictwo Chłopskie dwukrotnie wysłupowało z ultimatywnymi żądaniem skierowanymi pod adresem PPS i Wyzwolenia, lecz jak wiadomo bezskutecznie. Ciekawe jest na jakich warunkach Stronictwo Chłopskie gotowe byłoby wstąpić do bloku lewicy. Owóż, pono zgłosiło ono całkowite swe desinteresement co do ilości mandatów socjalistycznych i wyzwoleniowych, pod warunkiem jednak zabez-

pieczenia mandatów czołowych swych przedstawicieli, a więc posłów Walerona, Dąbskiego, Wróny, Bryła i Duro.
Tych pięciu nie jest najidealniej widzieli w sferach sanacji. Musieliby się znaleźć na takim miejscu, któreby wykluczało wszelkie niespodzianki. Tymczasem rokowania się rozbiły i Stronictwo Chłopskie szuka przytułku.

BLOK MNIEJSZOŚCI.
(Tel. własny „Kurjera Łódzkiego”).
Warszawa, 26 listopada.
Z kół rządowych dowiadujemy się, że układ o zawarcie bloku mniejszości narodowych pozostaje pod znakiem pytania. Do bloku nie przystępują ortodoksi z Agudy. Wątpliwe jest również przyłączenie się socjalistycznej mniejszości i kupców żydowskich.

NARADY KOMISJI POROZUMIEWAWCZEJ.
Warszawa, 26 listopada.
Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji porozumiewawczej stronnictw sanacyjnych Partii Pracy i Związku Naprawy Rzplitej. Udział w niem brał delegaci N. P. R. lewicy w osobach posłów Ciszaka i Straucha.

ZJAZD „WYZWOLENIA” W KRAKOWIE.
Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”).
Warszawa, 26 listopada.
Dnia 26 b. m. obradował w Krakowie zjazd Wyzwolenia.
W rezolucjach zjazdu podkreślono, że dzieje polityki wewnętrznej z ostatnich kilku miesięcy wykazują, iż republikańsko-demokratycznemu ustrojowi grozi poważne niebezpieczeństwo.
Istnieją częste obawy, wskazujące, że różne koterje i grupki usiłują sprowadzić system rządu nieodpowiedzialnego.
Wybory do ciała ustawodawczego winny dać odpowiedź, czy przepisy konstytucyjnej mają mieć w życiu politycznym państwa poszanowanie.
Zjazd stwierdza, że z wielu stron czyni się usiłowania zatamowania życia politycznego. Politycy znani ze swej sprzedajności podejmują się roli kierowników społeczeństwa oraz stają się faktorem zawierania umów niernormalnych.
Wreszcie zjazd wypowiada się za solidarną współpracą stronnictw chłopskich i robotniczych.
Zjazd wypowiedział się przeciwko blokowi z PPS.

WYJAZD MIN. ZALESKI DO GENEWY.
Dnia 2 grudnia wyjeżdża do Rady Ligi Narodów minister spraw p. Zaleski w towarzystwie szefa miakowskiego i zastępcy dyrektora p. Tarnowskiego.
Wyjazd marszałka Piłsudskiego tymczasem zdecydowany.

WICEMINISTER CAR.
W kołach prawicowych kursowałyby wieści, że wiceminister sprawiedliwości ustąpił z zajmowanego stanowiska. Jedną z placówek dyplomatycznych następcą jego miałby zostać młody człowiek w Warszawie, p. Karłowicz. Okr. w Łodzi.
ROKOWANA POLSKO-NIEMIECKA.
Delegacja niemiecka do rokowań przyjechała do Warszawy w poniedziałek.
SĄD MARSZAŁKOWSKI.
Przed sądem marszałkowskim w Łodzi: poseł Langer powtórnice. Będzie zeznawał jeszcze wojewodę żyński.
Dziś przed południem zakończona orzeczenia wraz z motywami.
CZŁONKOWIE RADY FINANSOWEJ.
Dowiadujemy się, że zostali członkami Rady Finansowej przy Ministrze pp. Józef Żychliński, prezes przemysłowych i rolniczych, inżynier Walter, dyrektor Związku Śląski, dr. Roman Odrocki, prezydent Zarządu Krajowego oraz Ludwik Rolnego.

Rząd Rumunii realizuje polityczny testament Bratianu. Projekt gabinetu jedności narodowej.

Ks. Karol dąży do tronu przez pojednanie z rodziną.

Bukareszt, 26 listopada.
(Tel. własny „Kurjera Łódzkiego”).
Na zebraniu deputowanych większości parlamentarnej Vintila Bratianu zapewnił, że rząd we wszystkich sprawach postępować będzie według wytycznych programu, zakreślonego przez zmarłego C. Bratianu.

BESARABJA ZABEZPIECZONA.
Bukareszt, 26 listopada.
Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”).
W niektórych kołach wojskowych Rumunii istnieją obawy, że generalny sztab

armji sowieckiej będzie chciał wykorzystać przesilenie w Rumunii i zająć zbrojnie Besarabję, wobec czego rząd rumuński skoncentrował poważne siły zbrojne nad granicą sowiecką.

KONFERENCJA ZE STRONNICTWAMI.

Bukareszt, 26 listopada.
Tel. własny „Kurjera Łódzkiego”).
Gabinet odbył wczoraj posiedzenie, na którym ustalono, w jaki sposób mają się odbyć uroczystości pogrzebowe zmarłego premiera Bratianu.
Następnie premier referował o rokowaniach z przywódcami opozycji, celem stworzenia gabinetu jedności narodowej. Po posiedzeniu Rady Ministrów premier oświadczył przedstawicielom prasy, że rokowania celem stworzenia gabinetu koalicyjnego rozwijały się korzystnie.

Matura a wykradzione tematy egzaminów.

Oryginalna afera w gimnazjum im. Kopernika we Lwowie.

Agencja Wschodnia.
Lwów, 26 listopada.
Oryginalna afera, zorganizowana i przeprowadzona przez uczniów, miała miejsce we Lwowie.

go, który poddał myśl popełnienia przestępstwa oraz stwierdzenia, który z uczniów i ile wpłacił woźnemu.

Podczas zdawania egzaminów maturalnych w gimnazjum państwowym im. Kopernika zwróciło uwagę nadzwyczaj dokładne przygotowanie się egzaminowanych do tematów, zadawanych przez ciało profesorskie. Sprawa ta wyjaśniła się wówczas, gdy jeden z uczniów został zakwalifikowany przy egzaminie jako niedostateczny. Uczeń ten z żalem i skruchą, mocno zresztą spóźnionymi, zeznał przed komisją egzaminacyjną, iż wszyscy jego koledzy porozumieili się z woźnym Kuźmą w kwestji wykradzenia tematów przed odesłaniem ich do kuratorium, dla sporządzenia przez uczniów odpisów. Woźny otrzymał miał za oddanie tej usługi zł. 200. Kuźma faktycznie dostarczył żądanych tematów, uczniowie, zebrawszy potrzebną sumę ze składek, wręczyli ją woźnemu, potem — po przepisaniu tematów — zwrócili mu je.

Zagadnienie finansów Państwa.

Komisja kontroli długów.

Warszawa, 26 listopada.
Tel. wł. „Kurjera Łódzkiego”).
Wczoraj obradowała komisja kontroli długów państwowych w pełnym składzie. Poseł Głabiński zreferował sprawę pożyczek zagranicznych, a poseł Michalski i senatorowie Bojanowski i Średniawski sprawę gwarancji państwowych firmom prywatnym.
Po dyskusji postanowiono zebrać się w styczniu 1928 roku. Przedtem jednak będzie skontrolowany stan pożyczek państwowych, a mianowicie pożyczki zagraniczne przez posła Głabińskiego i wewnętrzne przez posła Osieckiego oraz bilonu i walut przez posła Lypacewicza.
Gwarancje państwowe skontrolowane zostaną przez posła Michalskiego i senatorów Bojanowskiego i Średniawskiego.

KS. KAROL.

Paryż, 26 listopada.
Tel. własny „Kurjera Łódzkiego”).
Książę Karol, który bawił na Riwierze po nadejściu wiadomości o śmierci premiera rumuńskiego, Bratianu, natychmiast powrócił do swej willi w Neuilly. Wczorajsze popołudniowe i dzisiejsze ranne dzienne oświadczenia, że ks. Karol zebrał swoich przyjaciół i meźów zaufania na poufną konferencję.
Na konferencji tej zapadła uchwała, że książę Karol podejmie kroki, aby pogodzić złą z własną rodziną nim postawi swoją kandydaturę do tronu rumuńskiego.

Władze szkolne natychmiast zawiesiły dalsze egzaminy oraz wdrożyły gruntowne śledztwo w kierunku wykrycia winnego.

Na widowni politycznej

(Od własnego korespondenta)
WYJAZD MIN. ZALESKI DO GENEWY.

Dnia 2 grudnia wyjeżdża do Rady Ligi Narodów minister spraw p. Zaleski w towarzystwie szefa miakowskiego i zastępcy dyrektora p. Tarnowskiego.
Wyjazd marszałka Piłsudskiego tymczasem zdecydowany.

WICEMINISTER CAR

W kołach prawicowych kursowałyby wieści, że wiceminister sprawiedliwości ustąpił z zajmowanego stanowiska. Jedną z placówek dyplomatycznych następcą jego miałby zostać młody człowiek w Warszawie, p. Karłowicz. Okr. w Łodzi.

ROKOWANA POLSKO-NIEMIECKA.

Delegacja niemiecka do rokowań przyjechała do Warszawy w poniedziałek.

SĄD MARSZAŁKOWSKI.

Przed sądem marszałkowskim w Łodzi: poseł Langer powtórnice. Będzie zeznawał jeszcze wojewodę żyński.

Dziś przed południem zakończona orzeczenia wraz z motywami.

CZŁONKOWIE RADY FINANSOWEJ.

Dowiadujemy się, że zostali członkami Rady Finansowej przy Ministrze pp. Józef Żychliński, prezes przemysłowych i rolniczych, inżynier Walter, dyrektor Związku Śląski, dr. Roman Odrocki, prezydent Zarządu Krajowego oraz Ludwik Rolnego.

Co słychać na świecie

— Helsingtons. — Władze wojskowe wykryły wojskowe biuro komunistyczne, przyczem skonfiskowano dokumenty, dotyczące nowej działalności wywiadowczej Piłku z tem aresztowano kilka osób.

— Meksyk. — Ody grupa rewolucyjna walczyła na emigracji zwolnionych, na ulicach miasta rozbrzmiało: „Niech żyje Chrystus Król!”

— Rzym. — Wczoraj o godzinie 12 zmarł w klinice kardynał Bonzano. Odbędzie się w poniedziałek.

— Stan zdrowia chorego od kardynała de Lai jest w dalszym niebezpieczeństwie dotychczas.

— Moskwa. — Moskiewska komisja wykonalna, zwołana z okręgowego zjazdu Sowietów, w celu wykonawczego, zwołany z Korniowem na czele. Między innymi wykonawczego powołano sekretarza Akademii Nauk, oraz wcielił sfer naukowych.

— Na międzynarodowym zjeździe wystąpił Łozowski z oświadczeniem, najbliższym przewidywane jest konflikty w górnictwie szeregowe, dojdzie ma również do wybuchu strajków kopalnianych.

— Wiedeń. — Na burmistrza r. Seitz, został wczoraj po nocny zamach rewolwerowy w celu mistrz opuszczać „Schneepalast”, otwarcia którego brał udział. Wyszedł bez szwanku; zamachowcy.

— Paryż. — Magistrat Lyonu z Marsylja, została w dniu 26 z powodu osunięcia się góry w okolicy sypana na przestrzeni kilkuset metrów został wstrzymany.

KOMUNIKAT.

Liga Rzemna i Morska, która dziś, w niedzielę, uczczeniu rocznicy zwycięstwa pod Oliwą. Program o godz. 12 i pół nabożeństwo św. Krzyża; o godz. 8-jej czysty wieczór w lokalu L. kowska 92.

W związku z powyższym odbędzie się ogólna zbiórka zentacyjnej w obecnym lokalu (Piotrkowska 92) o godz. 11.

OSTATNIE WYPADKI.

Łódź, 26 listopada.

na litewska aktualnością zaćmiła inne, tyle poważne i z przyszłości blisko związane sprawy: gospodarcze polsko-niemieckie wydarzenia rumuńskie, a na pierwszy plan wypadały wypadki i odczuć się dające wypadki i o przyszłego ustroju politycznym i ustosunkowania się do obecnych. Zbladł dotychczas tętniący temat, czy przyszedł sejm przywrócić parlamentaryzm, czy też jak zbyt pośpiesznie i gorliwie zawsze gotowi do usług tych, w chwili stoją u góry pochlebnie tenże sejm. Milczeniem omińnięto taki zasadniczy i wariantowne wprowadzający zmiany konstytucji projekt, jakim jest złoże Ministrów przez ministra projekt rozporządzenia Prezydenta o stanie wojennym.

Udowodniła ona, iż p. Stressemann Janusowe oblicze w stosunku do Polski: pogodnie, gdy chodzi o otwarte wrót dla Niemiec, groźne, gdy chodzi o prawa do życia. Różnica z rozmową Stressemann — Jaczyński się pertraktacje Stressemann Litwinów, w których wyniku omyliła sowiecką notę.

Wszystko miało zwyczaj wiskania za drzwi. Niejednokrotnie powoływały one z notami i deklaracjami, które ich nie dotyczą. Jednak najlepiej Europa mogła się o skąd pochodzą alarmistyczne stanowisko Polski jest zbyt jaśniejsze koła polityczne przyjeżdżają w wyższym spokojem — pisze „Poranna”.

Wobec zatargu Litwy z Polską odróżnić dwie sprawy nierówne. Szkoły polskie na Litwie i Litwa w Polsce, który zarysował się w październiku r. b. jest zdarzeniem i przejściowym. Najbardziej ważniejszy jest nie chwilowy objaw szkolno-mniej zatargu Litwy z Polską, lecz stały, wyrażający się w t. zw. z Litwą. Jak stale mówi się, na co też Rząd Polski. Jak ostatni dość zwracających uwagi wystąpienia, stara się obecnie nacisk położyć.

Wobec zatargu Litwy z Polską, jest 15-go marca 1923, jest nagranie z prawa międzynarodowego i obowiązków członka Ligi. W art. 10-go Paktu o poszanowanie innych członków Ligi. Do najszybszego zniesienia przyznanego przez Litwę „stanowiska” z Polska jest kategorią naszym polityki zagranicznej owej za rządem stoi cały rozumieniu, iż chodzi o pokój w Europie Środkowej w szczególności i Liga Narodów musi być świadoma, iż raz trzeba ukształtować polityczny, którego ofiarą Polska.

Wobec zatargu Litwy z Polską, jest 15-go marca 1923, jest nagranie z prawa międzynarodowego i obowiązków członka Ligi. W art. 10-go Paktu o poszanowanie innych członków Ligi. Do najszybszego zniesienia przyznanego przez Litwę „stanowiska” z Polska jest kategorią naszym polityki zagranicznej owej za rządem stoi cały rozumieniu, iż chodzi o pokój w Europie Środkowej w szczególności i Liga Narodów musi być świadoma, iż raz trzeba ukształtować polityczny, którego ofiarą Polska.

Wobec zatargu Litwy z Polską, jest 15-go marca 1923, jest nagranie z prawa międzynarodowego i obowiązków członka Ligi. W art. 10-go Paktu o poszanowanie innych członków Ligi. Do najszybszego zniesienia przyznanego przez Litwę „stanowiska” z Polska jest kategorią naszym polityki zagranicznej owej za rządem stoi cały rozumieniu, iż chodzi o pokój w Europie Środkowej w szczególności i Liga Narodów musi być świadoma, iż raz trzeba ukształtować polityczny, którego ofiarą Polska.

Wobec zatargu Litwy z Polską, jest 15-go marca 1923, jest nagranie z prawa międzynarodowego i obowiązków członka Ligi. W art. 10-go Paktu o poszanowanie innych członków Ligi. Do najszybszego zniesienia przyznanego przez Litwę „stanowiska” z Polska jest kategorią naszym polityki zagranicznej owej za rządem stoi cały rozumieniu, iż chodzi o pokój w Europie Środkowej w szczególności i Liga Narodów musi być świadoma, iż raz trzeba ukształtować polityczny, którego ofiarą Polska.

Wobec zatargu Litwy z Polską, jest 15-go marca 1923, jest nagranie z prawa międzynarodowego i obowiązków członka Ligi. W art. 10-go Paktu o poszanowanie innych członków Ligi. Do najszybszego zniesienia przyznanego przez Litwę „stanowiska” z Polska jest kategorią naszym polityki zagranicznej owej za rządem stoi cały rozumieniu, iż chodzi o pokój w Europie Środkowej w szczególności i Liga Narodów musi być świadoma, iż raz trzeba ukształtować polityczny, którego ofiarą Polska.

Chcemy wskreszenia Unji, chcemy jedności Wilna z Kownem, chcemy mieć króla i wielkiego księcia! Lecz realizacja tego programu wymaga posunięć energicznych, stanowczych, zdecydowanych. Takim posunięciem tragicznym — przyznajemy tu, niestety — lecz w całej swej tragedii historycznie twórczym byłoby ucieknięcie do ostatniego środka, do przywrócenia stanu z przed rozbiórów Polski, do wskreszenia tradycji 31 i 63 roku drogą interwencji zdecydowanej”.

Dobrze byłoby, gdyby społeczeństwo litewskie znalazło w sobie dostateczne si-

ły, aby unieszkodliwić wicherzycieli i żądzielników, propagujących wojnę przeciwko Polsce, ale nie po raz pierwszy dajemy na tem miejscu wyraz przekonaniu, iż walne zwycięstwo w tak zwanej sprawie litewskiej odnieść można głównie na polu ekonomicznym. Tam jest istotny teren walki. Niestety, byliśmy w tej mierze zbyt mało aktywni. Pokoju Litwy ma być dojrziałym owocem ugruntowania się gospodarczego Polski i jej zdolności do ekspansji ekonomicznej. Litwa bez Polski normalnie żyć nie może, tak samo jak pokojowa współpraca z Litwą

i jej portami morskimi jest niezbędnym warunkiem normalnego rozwoju gospodarczego Polski. Mamy prawo i obowiązek wskazać światu całemu, iż istnieją czynniki, które sztucznymi środkami i sposobami starają się zakłócić ten naturalny i normalny proces współżycia dwóch państw. Niedosć na tem. Mamy obowiązek domaganie się natychmiastowego usunięcia tych sztucznych przeszkód, grożących istnieniu naszemu. Skoro rząd polski to czyni, ma za sobą cały Naród.

S.

ŚWITY POLITYCZNE.

Sytuacja polityczna w królestwie SHS.

Powrót Marinkowicza. Narady opozycji. Konflikt z Watykanem. Budżet na rok gospodarczy 1927/28.

(Korespondencja wł. „Kur. Łódzk.”)

Białogrodzie w listopadzie.

Minister spraw zagranicznych, Marinkowicz, który przed 10 dniami wyjechał do Paryża celem podpisania tam paktu przyjaźni i umowy rozjemczej między Francją a Jugosławią, powrócił w piątek do Białogrodu, gdzie oświadczył dziennikarzom, że na najbliższym posiedzeniu skupszczyzny wygłosi obszerny referat o traktacie z Francją i o sytuacji politycznej w ogóle. Narazie ograniczył się minister Marinkowicz do udzielenia prasie kilku zwięzłych informacji, dotyczących jego rozmów paryskich na temat uregulowania sprawy jugosłowiańskich długów wojennych wobec Francji, podkreślając przytem, że sprawa ta jest na jak najlepszej drodze. Na zapytanie, jak się przedstawia kwestja Lokarna bałkańskiego, minister Marinkowicz oświadczył, że nie jest to kwestja paląca, niemniej jednak czynnik miarodajny poświęcają jej nadal wiele uwagi. W stosunkach z Bułgarią nie zachodziły ostatnio żadne poważniejsze zmiany, a z Grecją Jugosławią niebawem podejmie pertraktacje w przedmiocie wolnej strefy w porcie salonickim.

Rezerwa, z jaką przedstawiciele prasy przyjął minister Marinkowicz, posłużyła przykładem liderowi opozycyjnych demokratów samodzielnych, Pribiczewiczowi, do którego również zwrócili się w tych dniach dziennikarze białogrodzcy i który, podobnie, jak minister spraw zagranicznych, na stawiane mu pytanie odpowiadał półsłówkami i niewiele mówiącymi frazesami. „Coś się dzieje za górami” (Nesšto se iza brda valja) powiedział pan Pribiczewicz, kiedy jeden z dziennikarzy zapytał, nad czym się przywódcy opozycji w ubiegłym tygodniu naradzali. Chodź odpowiedź ta istotnie niezbyt jest konkretna, nie trudno się domyśleć, że „za górami” mowa była prawdopodobnie o możliwości utworzenia szerokiego bloku demokratycznego, względnie o możliwości zjednoczenia obu partij demokratycznych (Dawidowicza i Pribiczewicza). Sprawa utworzenia jednolitego i silnego obozu demokratycznego nie przestaje zaprzęcać uwagi liderów opozycji, którzy chcieliby w terminie jak najkrótszym zająć miejsce dzisiejszej koalicji w prezydium rady ministrów. Realizacja projektu tego jest jednak narazie niemożliwa, gdyż blok demokratyczny w jego postaci obecnej nie rozporządza dostateczną większością w parlamencie. Narady opozycji, o których z taką tajemniczością powiedział Pribiczewicz, że „coś się dzieje za górami” miały prawdopodobnie na celu pozyskanie do

współpracy z blokiem demokratycznym któregośkolwiek ze stronnictw umiarkowanych.

Powolne tempo prac rządu, który przez wzgląd na niepewność, w jakiej już od dłuższego czasu się znajduje, nie jest w stanie z należytą energią pracować nad rozwiązaniem doniosłych problemów konsolidacji wewnętrznej państwa, wywołuje znaczne niezadowolenie wśród ludności zwłaszcza w prowincjach byłej monarchii austro-węgierskiej.

Rada ministrów odbyła w ubiegłym tygodniu kilka doniosłych konferencji, w których wziął udział również król Aleksander. Zagrzebskie „Nowosti” wyrażają przypuszczenie, że udział króla w posiedzeniach tych miał na celu uzgodnienie poglądów poszczególnych ministrów na sprawę nowego budżetu państwowego. Trudności, z jakimi związane było ułożenie nowego budżetu, zostały w ten sposób usunięte, że postanowiono rozszerzyć kompetencje ciał samorządowych w zakresie rozporządzania funduszami, przeznaczonymi na cele gospodarki komunalnej poszczególnych okręgów samorządowych. Co się tyczy samego preliminarza budżetowego, to jest on o 115.000.000 dynarów wyższy od budżetu tegorocznego i wynosi ogółem 11.592.794.000 dynarów. Nowy budżet jugosłowiański ułożony został po raz pierwszy podług wzoru czeskosłowackiego t. j. podzielony został na dwa niezależne od siebie budżety: jeden ogólny i dru-

gi dla przedsiębiorstw państwowych. Budżet ogólny wykazuje 37 milionów deficytu, do czego jeszcze dochodzi 170 milionów dynarów na cele gospodarki samorządowej.

W tych dniach między rządem jugosłowiańskim a Stolicą Apostolską doszło do wybuchu konfliktu na tle różności poglądów co do sposobu mianowania rektorów w seminarjum duchownym św. Hieronima w Rzymie. Zagrzebski „Obzor” sądzi, że decyzja Stolicy Apostolskiej w kierunku nieuwzględnienia postulatów rządu jugosłowiańskiego nastąpiła pod presją rządu włoskiego.

FERRO-ELEKTRICUM

Łódź, Piotrkowska 123,
tel. № 11-69 i 51-29

TANIE źródło zakupu
żarówek
odkurzaczy
motorów i
materiałów elektrotechnicznych.

ELEKTRON
ŁÓDŹ, SIENKIEWICZA 39
SPRZEDAŻ MATERIAŁÓW
ELEKTROTECHNICZNYCH
PO CENACH UMIARKOWANYCH

Chcąc
zadokumentować
swoją wyższość i swoje znanstwo
kupuj wyłącznie
mydło — perfumy
wodę kolońską
wyrobu firmy
J. & S. Stempniewicz-Poznań
a każdy pochwali
Twój gust



Co dzień niesie?



DZIŚ: Wirgiliusza B. W.
JUTRO: Manweta B. M.

Wschód słońca 7 14
Zachód słońca 15 33.
Wschód księżyca 8.58.
Zachód księżyca 18.59.
Długość dnia 08.35.
Ubyło dnia 8.12.

Z POLSKIEGO TOW. HISTORYCZNEGO.

W ostatnich czasach obserwować można na gruncie Łodzi zjawiska pocieszające: coraz wyraźniej zaznaczają się objawy życia umysłowego w wyższej, zorganizowanej postaci. W dniu dzisiejszym z radością i uznaniem witamy Oddział Łódzki Polskiego Towarzystwa Historycznego, który uroczystym posiedzeniem w sali Rady Miejskiej ujawnia swą działalność. W dzisiejszym numerze naszego pisma drukujemy szereg artykułów treści historycznej pióra członków Towarzystwa.

DRUGIE POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ.

Drugie (II sesji) posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w czwartek, dnia 1 grudnia 1927 roku, o godz. 19 i pół punktualnie w sali posiedzeń Rady Miejskiej przy ul. Pomorskiej Nr. 16.

Porządek dzienny posiedzenia obejmuje:

I. Komunikaty. II. Wybory: 1) Prezydium Rady Miejskiej: a) wiceprezesów, b) sekretarzy. 2) Stałych Komisji Radzieckich. 3) Delegacji miejskich, Komitetów wzgl. Komisji specjalnych i mieszanych. 4) I członka Rady Powszechnego Zakładu Ubezpiecz. Wzajemnych. III. Sprawa Regulaminu Obrad Rady Miejskiej i Komisji Radzieckich. IV. Deklaracje Frakcji Radzieckich.

N. P. R., LEWICA, W ROCZNICĘ POWSTANIA LISTOPADOWEGO.

W celu uczczenia rocznicy powstania listopadowego N. P. R., lewica, urządza w dniu 29 b. m. o godz. 8 wiecz. uroczystą akademię w sali Handlowców Polskich, Piotrkowska 108.

ROZNIKA POWSTANIA LISTOPADOWEGO.

Dnia 27 listopada r. b. o godz. 6-ej wiecz. zarząd T-wa Gimnastycznego „Sokół” Łódź III, w lokalu przy ul. Emilji Nr. 7, urządza akademię z okazji rocznicy powstania listopadowego. Wejście bezpłatne.

BANKI FINANSUJĄ AKCJE BUDOWLANĄ W ŁODZI.

Obok szeregu zamierzeń i planów samorządu m. Łodzi oraz prywatnych przedsiębiorców i spółdzielni w zakresie ożywienia ruchu budowlanego, występują również z inicjatywą banki prywatne. Pierwszym z tych jest Bank Handlowy w Łodzi, który finansuje budowę 54 domów urzędniczych państwowych. Budowa będzie ukończona w roku 1928. (e)

ŁÓDŹ NA ZJEZDZIE RADY NACZELNEJ CH. D. W WARSZAWIE.

Dziś odbędzie się w Warszawie zjazd Rady Naczelnej Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji, poświęcony sprawom politycznym w związku z wyborami do Sejmu i Senatu.

Z Łodzi na zjazd ten wyjechał pp. Groszkowski, Adamski, poseł Harasz, prezes Rady Okręgowej Ch. D. Cyrański i Pawlak.

STRAJK HAFCIARZY.

Wczoraj rozpoczął się strajk w przemyśle hafciarstwie. Objął on przeszło 200 robotników.

Strajkujący żądają podwyższenia płac o 50 proc. dla tych którzy zarabiają do 30 zł. i 30 proc. dla zarabiających ponad 30 złotych.

O wybuchu strajku powiadomiony został inspektor pracy. (b)



Skład Fortepianów i Pianin „Józef Grzegorzewski” Piotrkowska Nr. 117. Telef. 38-40

Posiada na składzie wielki wybór instrumentów krajowych i zagranicznych wszechświatowych fabryk jak również mało używane dobre instrumenty.

Sprzedają na dogodnych warunkach. Strojenie, reperacje i przewozy instrumentów.

Pracownicy umysł. przeciwko Kasie Chorych.

Memoriał związków do Ministerstwa Pracy.

W ubiegłym tygodniu odbyła się konferencja przedstawicieli kilkunastu związków pracowników umysłowych w sprawie zapadłej uchwały na zjeździe delegatów Związku Kas Chorych o zwiększenie ilości grup zarobkowych dla wszystkich kas Okręgu Łódzkiego. Na wspomnianej konferencji przedstawiciele związków w ostry sposób protestowali przeciwko tej uchwałie, która jest wysoce krzywdzącą dla pracowników umysłowych, gdyż zwiększenie ilości grup jest równoczesnym podwyższeniem składek na rzecz Kasy Chorych od tych ubezpieczonych, których zarobki wynoszą ponad 312 zł. miesięcznie, a więc od pracowników umysłowych.

Po dłuższych debatach postanowiono

wysłać memoriały do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej i do Głównego Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie z uroczym waniem, że powyższa uchwała nie jest uzasadnioną żadną istotną potrzebą, gdyż jak widać z bilansu Kasa Chorych w roku 1926 przelała na kapitał zapasowy 3 miliony 999 tysięcy, z czego zł. 2.508.736 stanowi czystą nadwyżkę nad wydatkami; wpływy zaś bieżące Zarząd Kasy Chorych lokuje w budowlach i tym sposobem instytucji ubezpieczeniowej nadał charakter kooperatywy budowlanej. Trzeba przede wszystkim wziąć pod uwagę, że jedno pokolenie nie jest w stanie postawić całego kompleksu budynków, jakich właściwie Kasa Chorych potrzebuje.

Świadectwa przemysłowe na rok 1928.

10 proc. dodatek do patentów będzie pobierany.

Władze skarbowe komunikują, że termin nabycia świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1928 upływa w końcu grudnia i nie będzie przedłużony. Po tym terminie władze skarbowe przeprowadzą lustrację przedsiębiorstw handlowych.

Właściciele przedsiębiorstw handlowych, którzy w określonym terminie nie wykupili świadectw, pociągani będą do odpowiedzialności kar-

nej na zasadzie art. 98 ust. o podatku przemysłowym. Do ceny świadectw doliczany będzie 10 proc. dodatek, który obowiązywać miał, jak wiadomo, do 1 stycznia 1928 roku. Dodatek ten jednak pobierany będzie również i w roku 1928, a odnośne rozporządzenie w tej sprawie otrzymają władze skarbowe w najbliższych dniach. Do opłat tych doliczane są również dodatki na utrzymanie Izby Przemysłowo-Handlowych. (e)

Echa katastrofy kolejowej pod stacją Widzew.

Kto ponosi odpowiedzialność za spowodowanie wypadku?

W związku z podaną przez wczorajsze „Łódzkie Echo Wieczorne” wiadomością o katastrofie kolejowej na stacji Widzew, pod Łodzi, współpracownik naszej redakcji udało się zasięgnąć na miejscu wypadku garść informacji dotyczących samej katastrofy, jak również jej przyczyn.

Przed godziną 5 rano na stację Widzew przybył od strony Gałkówek pociąg towarowy z ładunkiem drzewa nr. 373. W kilkanaście minut później również od kierunku Koluszek zbliżał się inny pociąg towarowy nr. 490 z ładunkiem węgla.

Zwrotniczy dworca Widzew wpuścił pociąg na linię zajętą przez pociąg nr. 373. Nastąpiło zderzenie. Parowóz pociągu nr. 490 uderzył w tył taborn pociągu nr. 373. Wagony spiętrzyły się z guchym trzaskiem i poczęły się staczać z toru. 20 wagonów towarowych zostało częściowo uszkodzonych.

W czasie zderzenia uległ ogólnemu potłuczeniu

Smutna dola bezrobotnego.

Nędza zawiodła go na drogę występku.

W czerwcu 1926 roku władze śledcze powiadomione zostały, że przed parkiem Stenkiewicza, gdzie wydawane są obłądki dla bezrobotnych pracowników umysłowych, pewien osobnik sprzedaje fałszywe boni. W wyniku obserwacji aresztowano Stanisława Miśkiewicza, bezrobotnego, zamieszkałego przy ul. Widok 19, przy którym znaleziono kilkanaście podrobionych bonów.

Aresztowany, po złożeniu kaucji wypuszczony został na wolność do rozprawy sądowej, którą wyznaczono na dzień 18 sierpnia 1926 roku. Korzystając z przysługującego mu prawa, udał się na kilka dni przed rozprawą do kancelarii sądowej gdzie podczas przeglądania aktów skradł kopertę z podrobionymi bonami, stanowiącymi dowody rzeczowe oraz świadectwo karalności.

Manewr ten nie uszedł uwagi sekretarza, który polecił go aresztować. Miśkiewicz skazany został wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi za fałszerstwo bonów na 1 rok więzienia.

Wczoraj znalazł się on przed Sądem Okręgowym, oskarżony o kradzież z akt sądowych dowodów rzeczowych i świadectwa karalności.

Oskarżony do winy się przyznał i płacząc o powiedział sądowi swe smutne dzieje. Z zawo-

cała hamulcowy pociągu nr. 373, Stefan Wojciechowski. Wojciechowski siedział w ostatnim wagonie w budce hamulcowej i w czasie katastrofy został przygnieciony odłamkami żelaza i desek.

Winę zderzenia pociągów ponosi zwrotniczy stacji Widzew, ponieważ źle zrozumiał dyspozycje ożurnego ruchu i wpuścił pociąg na zajęty tor.

Z innej strony winę zwrotniczego lagodzą a-normalne warunki panujące w obrębie stacji, szcze gólnie ciemność, o czym kilkakrotnie już interpelowano władze kolejowe. Zaznaczyć zaś należy, że budka zwrotnicza znajduje się w odległości 100 metrów od dworca, nadmiar zaś złego byłaby wielka mgła. Częściowo znowu winę ponosi obsługa pociągu nr. 373, ponieważ nie zaopatrzone z tyłu wagon w sygnały ostrzegawcze.

Zatarasowany tor został oczyszczony po upływie kilku godzin.

ZE STOW. ROB. CHRZEŚCIJAŃSKICH.

Dziś o godz. 4 m. 30 odbędzie się zebranie członków Stow. Robotników Chrześcijańskich w oddziale „Dąbrówka”, podobne zebranie odbędzie się również w poniedziałek o godz. 7-ej wieczorem w sali „Domu Ludowego” przy ul. Przejazd Nr. 34.

Spisy poborowych

Biurowo-Policyjne Magistrali Łódzkiej podaje do wiadomości, że w poniedziałek, dnia 28 b. m., spis poborowych nie odbędzie się.

We wtorek, dnia 29 b. m., w sali stowarzyszenia spis poborowych mężczyzn, urodzonych w 1907, a zamieszkałych stałe lub czasowo w obrębie V komisariatu policji państwowej w zwiaskach na litery: I do P.

Spis odbywa się w lokalu Biura Policijnego przy ul. Traugutta Nr. 15, w godzinach od 8 do 15-ej.

Osoby, uchylające się od obywatelskiego zgłoszenia się do spisów oraz niejawne się przyczyn nieusprawiedliwionych, ulegną w drodze administracyjnej grzywny do 500 zł. lub aresztowi do 14 dni albo dwu tym karom łącznie.

Dodatkowe zebrania kontrolne.

Biurowo-Policyjne Magistrali Łódzkiej podaje do wiadomości, że w poniedziałek, dnia 17, 19 i 20 grudnia r. b. odbędzie się w biurze zebrań kontrolne szeregowych powołanych do służby w 1907, 1908, 1909 i 1910 roczników, 1901, 1899 i 1887 roczników 1890, 1891, 1892, 1893, 1894, 1895, 1896, 1897, 1898, którzy w roku 1925 i 1926 byli do zebrań kontrolnych lecz z jakichś powodów obowiązku tego dotyczącego nie zamieszkałych na terenie miasta Łodzi.

Na dodatkowe zebrania kontrolne zgłoszyć do właściwej Powiatowej Komisji powołani w podanym wyżej terminie i w reno punktualnie z książeczką mobilizacyjną i innymi dokumentami.

Rezerwiści, którzy nie stawili się na we zebrania kontrolne, będą ponownie powołani do służby w 1928, w tym samym obowiązkach służby w 1928, a ponadto będą przymusowo powołani do służby w 1928, w tym samym obowiązkach służby w 1928, a ponadto będą przymusowo powołani do służby w 1928, w tym samym obowiązkach służby w 1928.

Powołani na dodatkowe zebrania kontrolne mogą rościć pretensję do Skarbu Państwa o odszkodowanie bądź z powołania na pracę bądź też poniesienia pewnych w zarobku dziennym skutkiem powołania na dodatkowe zebrania kontrolne.

DODATKOWA KOMISJA POCZTOWA.

Biurowo-Policyjne Magistrali Łódzkiej podaje do wiadomości, że w poniedziałek, dnia 28 b. m., punktualnie o 8-ej rano winni stawić się przed Komisją poborową ci z urodzonych w 1906 włącznie, którzy dotychczas nie byli przed Komisją poborową i nie mają go stosunku do służby wojskowej w dniu 1 sierpnia r. b. na terenie miasta Łodzi (komisariaty pol. państw. 12, 13 i 14-ty).

Dodatkowa Komisja Poborowa w składzie Biura Wojskowo-Policijnego, ul. Traugutta Nr. 10.

SŁUŻBA WOJSKOWA POWOŁANA RÓCZNIA.

Powtarzają się wypadki, które w wieku poborowym, które w starszej ustawie uzyskały prawo do zwolnienia z służby wojskowej, a w obecnej ustawie naukowe, zgłaszają do władz wojskowych, aby im ulg w formie prawa do powołania na podstawię nowej ustawy wojskowej.

Wobec tego władze wojskowe, że o ile ci poborowi nie byli w swoim czasie z uzyskanego prawa zwolnieni z służby wojskowej, a w obecnej ustawie praw tych nie nabyli, ich nie zostają uwzględnione w tacy służby będą normalnie powołani.

BEZPŁATNE BLANKIETY TELEFONICZNE.

Urząd pocztowy w Łodzi udzieli z dniem 1 grudnia blankietów dla depesz, na których nadawca wpisuje tekst telegramu — wydane bezpłatnie. Zarządzenie to w związku ze zmianą taryfy telegraficznej.

ECHA POŻARU PRZY UL. STAWIAKÓW 72.

Uzupełniając wiadomości, że w poniedziałek, dnia 25 b. m. wyjaśniamy, iż w pożarze przybyli: inspektor państwowej, A. Niedzielski i m. lzydoreczyk.

Obecni byli przy pożarze: nacelnik Urzędu Śledczego, S. komisarz danego komisariatu i I brygady Urzędu Śledczego.

Bezpłatne obiady dla dzieci.

...mroźno i głodno... Znow zima, a w domu pouro, zimno, brak spraczonej strawy. „Czyż nigdy jutrzejsza do nas nie zawita?“, tak żali się matka, zaledwie od ziemi od-

...błysk nadziei nadchodzi. Wziera się na płacz głodnego dziecka, która rozpacz znikanej matki, która się echem do sumienia społecznego budząc, przyniesienia choć trochę ulgi tym nieszczęśliwym: Przygotowanych na nędzę ludzka, obywateli „Kropki Mleka“ znow organizowane bezpłatnych obiadów dla dzieci.

...właściwie każdy z obywateli doładować swoją czastkę, a to w ten sposób, przysięga do „Kropki Mleka“ (Piotrkowski 103) i zaopatruje się nakarmić co najmniej jednym dzieckiem, a wówczas „Kropka Mleka“ skieruje pod wskazany adres uszczęśliwionego chłopczyka, dziewczynkę, które biec będą do was, z radością na ustach: „Bóg

Gdzie kupić pianino?

...prezent na „Gwiazdkę“ może być najlepszy i piękniejszy niż fortepiano, do którego tęskni każda osoba.

...temu zadość czyni najstarsza znana i bardzo solidna firma „Józef Grzegorzewski“, Piotrkowski 117, która posiada na składzie pianiny gwarantowanej dobroci, sprzedawane różnych firm i

...wplywa również i to, że ta firma sprzedaje zarówno jak i pianina nie tylko za gotówkę, ale również i na raty przy bardzo dobrych warunkach.

Bezrobocie w Łodzi w 5 powiatach.

...tysięcy bezrobotnych, z których korzystało 8 tys. osób.

...Państwowego Urzędu Powiatowego Pracy w Łodzi i w 5-ciu okolicznych powiatach w dniu 26 listopada było zarejestrowanych 19.968 bezrobotnych, w tem w Łodzi 14.981 bezrobotnych.

...z których korzystało w ubiegłym tygodniu 15.616 bezrobotnych. W Łodzi pobierało zasiłki 5.863 bezrobotnych.

...z których umysłowych brało zasiłki 333 osób.

...w ubiegłym tygodniu straciło pracę w Łodzi 2.725 bezrobotnych. W Łodzi wysłano do pracy 175, wysłano do pracy 53 wolnymi miejscami robotników różnych zawodów.

WŁAJA NIE MA PRACY DLA WYKONAWCÓW ROBOTNIKÓW.

...P. P. w Łodzi otrzymał szereg pism stwierdzających, że kryzys w Brazylii zmniejsza znacznie możliwości uzyskania pracy przez przyjeżdżających tam niewykwalifikowanych robotników polskich. Ze szczególnymi trudnościami przy poszukiwaniu pracy pracownicy umysłowi. (e)

PROKURATOR 10 P. A. P. FALSZERZEM.

...sędzią sądem wojskowym toczył się proces przeciwko ogniomistrzowi Romanowi z 10 p. a. p., który jako płatnik gospodarczej sfalszował księgi i otrzymał większą sumę pieniędzy. W dniu kilku oficerów wraz z nimi udało się do Banku Polskiego, gdzie podjęto sumę 65 tys. zł. w bilonie. W tym samym czasie skonstatowano, iż w piśmie prowadził wystawny tryb życia, nasunęło podejrzenie. Sprawdzono i stwierdzono, że wszystkie zozyskiwane.

...prokurator domagał się od prokuratora pod sąd 6-letnim więzieniem. Prokurator domagał się uniewinnienia. Sąd skazał fałszerza na 1 i pół roku więzienia z pozbawieniem praw, degradacją i wydaleniem z wojska. (b)

WYKONAWCÓW ROBOTNIKÓW.

...dyżurują apteki: N. Epsztajna (Piotrkowska 225), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), M. Rozenbluma (Czerwona 12), Gorfelina (Wschodnia 54), M. Piotrowskiego (Nowomiejska 15). (b)

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę przy odprowadzeniu zwłok przedwcześnie zmarłego

Henryka Majewskiego

składa serdeczne „Bóg zapłać“

Rodzina.

Dnia 25 listopada 1927 r. po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem

ANTONI MAAS

przeżywszy lat 66.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok na stary cmentarz ewangelicki nastąpi w niedzielę, dn. 27 b. m. o godz. 2 i pół po południu z domu żałoby przy ul. Kopernika 59.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pograżeni w nieutulonym bólu

Żona, dzieci i wnuki.

Gdzie można otrzymać pracę?

Zapotrzebowanie robotników i rzemieślników w PUPP.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Łodzi, Kilińskiego 52, poszukuje kandydatów z dobrymi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

Na miejscu. 15 służących, 4-ch grawerów na walce, 3-ch moliterów, 2-ch praktykantów do grawerów, którzy znają rysownictwo. 4-ch robotników niewykwalifikowanych.

Na wyjazd w kraju. 1-ną kucharkę i 1-ną pokojówkę, 2-ch strugarzy, 1-go wiertacza, 3-ch elektrotechników, 1-go modelarza w drzewie, 40 robotników do wyrebu lasu z własnymi narzędziami pracy (piły i siekiery). 60 robotników leśnych do karczowania pnakiów sosnowych z własnymi narzędziami pracy (siekiery i rydła). 40 robotników do robót le-

śnych do wyrebu budulca i beczkarki, 5-ciu specjalistów obeznanych z wyrobem cygar, fajek i rzeczy galanterijnych z kości i t. p., 2-ch czeladników powoźniczych, 1-go instalatora elektromontera, 10-ciu agentów, którzy w powiecie po wsiach u wszystkich rolników, mleczarniach i we dworach mogliby zbierać zamówienia na wirówki sławy „Titanja“, 1-go wykwalifikowanego technika konstruktora, obznajmionego dokładnie z kalkulacją warsztatową, 1-ną nauczycielkę. Wymagane 8 klas wykształcenia i znajomość języka francuskiego, 1-go badacza mięsa, 1-go inżyniera samodzielnego w budowie maszyn papierniczych i maszyn pomocniczych, 5-ciu robotników niewykwalifikowanych do różnych robót.

Z Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi.

Upadłości dwóch firm

„Mech. fabryka pończoch“ i „Młyn motor. w Rzgowie“.

W dniu 21 listopada 1927 roku Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Handlowym rozpoznawał podanie adw. Menkesa pełnomocnika firmy Teofil Glocer, Piotrkowska 57 i firmy Arnold Gisler, Traugotta 5 o ogłoszenie upadłości firmie „Mechaniczna fabryka pończoch“ Mendel Zelcer. W podaniu pełnomocnik wspomnianych wyżej wierzycieli wyjaśnił, że od kilku miesięcy Mendel Zelcer, zam. przy ul. Zielonej 12 zawiesił wypłaty, wszelkie propozycje ugodowe nie zostały uwiecznione pomysłnym skutkiem i Zelcer, pragnąc uchylić się zupełnie od obowiązku uregulowania swych należności ukrył majątek i w dniu 10 października r. b. założył nową spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością pod firmą „Zelcer i S-ka“, do której wniósł swoje materiały i surowce. Majątek tej nowej firmy jako oddzielnej osoby prawnej nie mógł odpowiadać za zobowiązania dawne Zelcera i wskutek tego wszelkie próby egzekucji dawnych należności pozostały bez skutku. Zelcer oświadczył nawet wierzycielom, że nie ma zamiaru kiedykolwiek regulować swe długi.

W tym stanie rzeczy niezbędne jest ogłoszenie upadłości zarówno firmie „Zelcer i S-ka“ Mechaniczna Fabryka Pończoch, jak również samemu Mendlowi Zelcerowi. Sąd postanowił ogłosić upadłość zgodnie z podaniem wierzycieli i oznaczył datę otwarcia upadłości na dzień 20 sierpnia r. b. tymczasowo, sędzią komisarzem mianował sędziego handlowego Barcińskiego, a kuratorem adwokata Stefana Strehmajera i nakazał osadzić Mendla Zelcera w areszcie dla upadłych dłużników oraz polecił dokonanie wszelkich czynności, związanych z ogłoszeniem upadłości.

Wobec zrzeczenia się adwokata Stroha majera, Sąd mianował na jego miejsce w dniu 24 listopada r. b. kuratorem adwokata Lewartowicza.

Następnie w dniu 24 listopada r. b. Sąd Okręgowy w Łodzi pod przewodnictwem sędziego okręgowego Hertzberga rozpoznawał podanie wierzycieli firmy „Młyn Motorowy w Rzgowie“ Sp. z ogr. odp. w przedmiocie ogłoszenia upadłości tejże firmy i Wilhelmu Walterowi, Konstantemu Waliszewi i Rochowi Kupie. W podaniu swem petent wyjaśnił, że wspomniana firma znajduje się pod kierownictwem trzech wspomnianych zarządców. Od samego początku swego istnienia poczęła ona funkcjonować nieprawidłowo i wkrótce zaprzestała wypłaty. Zarządcy spółki pozostawili zobowiązania w imieniu spółki nie tylko łącznie, do czego zostali upoważnieni przez umowę, lecz również oddzielnie. Zarówno weksle wystawione przez zarządców łącznie, jak też i weksle wystawione w interesach spółki przez nich obojętnie zostały dopuszczone do protestu i nie zapłacone. Egzekucja z tych należności jest bezskuteczna, ponieważ spółka prowadzi swe przedsiębiorstwo w budynku, będącym własnością zarządców - udziałowców i wogóle prawie nie posiada swego oddzielnego majątku. Wobec tego, że spółka z ograniczoną odpowiedzialnością pod firmą „Młyn Motorowy w Rzgowie“ nie reguluje swych zobowiązań i postępuje niezgodnie z przepisami dekretu o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością, że również zarządcy nie placą weksli, wystawionych przez nich w interesach spółki i że wskutek tego wierzyciele narażeni są na całkowitą stratę swych należności, przeto jedynym wyjściem z tej sytuacji jest ogłoszenie u-

PLAN INWESTYCYJ W PIOTRKOWIE.

W związku z projektowaniem przez Urząd Wojewódzki podjęciem w nadchodzącym sezonie robót inwestycyjnych na terenie Łodzi i województwa łódzkiego wydział powiatowy w Piotrkowie również opracował obszerny plan tego rodzaju robót. Plan rozkłada prace na okres 2 lat. Przedewszystkiem chodzi o budowę szpitala na 100 łóżek, stworzenie sieci ambulatoriów, a wreszcie budowę 23 boisk sportowych. (e)

ZJAZD REFERENTÓW PRZEMYSŁOWYCH.

W poniedziałek odbędzie się z inicjatywy p. wojewody Jaszczołta i naczelnika wydz. przemysłowo-handlowego w Urzędzie Wojewódzkim m. Bajera zjazd referentów przemysłowych z terenu województwa łódzkiego. Na konferencji tej wygłoszone zostaną referaty, obejmujące całokształt obecnej sytuacji na terenie okręgu przemysłowego łódzkiego ze szczególnym uwzględnieniem aktualnych potrzeb i postulatów przemysłu. (e)

Z POLSKIEJ Y. M. C. A.

Dziś o godz. 8 wiecz. odbędzie się w sali Polskiej Y. M. C. A., Piotrkowska 89. zorganizowane przez Klub Dramatyczny Ogniska Łódzkiego przedstawienie dramatyczne.

Odegrane zostaną dwie komedje: Czesłowa i M. Twałna.

Wejście dla członków bezpłatne.

Co to jest mydło benzolowe

„BLASKOLIN“?

Od dawna starano się znaleźć środek, któryby nadawał mydłu poza jego zwykłymi własnościami usuwania brudu, zdolność rozpuszczalną. Wszelkie w tym kierunku robione próby przez dodawanie do mydła terpentyny, benzyny, benzolu, tetrachloru i t. p. nie dawały pożądanego rezultatu. Wszystkie wyżej wymienione substancje ułatniały się bardzo prędko, przez co mydło traciło zdolność rozpuszczania tłuszczów.

Dopiero nowy wynalazek, oparty na ostatnich zdobyciach nauki, dał możliwość otrzymania stałego połączenia mydła z pewnymi składnikami benzolowymi.

Mydło to (zastroszone w Urzędzie Patentowym nr. 7934) nazwaliśmy „BLASKOLINEM“

„BLASKOLIN“ łączy w sobie wszystkie zalety najlepszego mydła z czyszczącymi własnościami benzyny.

„BLASKOLIN“ pierze i czyści najbardziej załuszczone tkaniny i bieliznę.

„BLASKOLIN“ pierze i czyści najdelikatniejsze materiały wełniane, bawełniane i jedwabne białe i kolorowe, bez żadnego uszkodzenia tkaniny i koloru.

„BLASKOLIN“ posiada specyficzny zapach rozpuszczalników, wchodzących w jego skład; zapach ten jednak nie udziela się wcale opranym tkaninom.

„BLASKOLIN“ jest najoszczędniejszym mydłem. 1 funt Blaskolinu zastępuje 1 funt najlepszego mydła.

W wypadkach bardzo załuszczonej bielizny należy ją namoczyć w gęstych mydlinach Blaskolinu, nazajutrz orzeprąć zwykłym sposobem mydłem Blaskolin. Kto raz spróbuje mydła Blaskolinu, zarzuci na zawsze wszelkie inne środki do prania!

Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna

„BLASK“

Spółna Akcyjna

POZNAŃ — Aleje Marcinkowskiego 5.

upadłości zarówno firmie „Młyn Motorowy w Rzgowie“, jak również Wilhelmu Walterowi, Konstantemu Waliszewi i Rochowi Kupie jako osobom handlującym obojętnie.

Sąd po naradzie postanowił uwzględnić zgłoszone podanie i ogłosił upadłość wskazanej firmie i osobom wyżej wymienionym i oznaczył chwilę otwarcia upadłości tymczasowo na dzień 24 listopada r. b., zamianował sędzią komisarza sędziego handlowego Barcińskiego, a kuratorem apl. adw. Stefana Łukasiewicza i nakazał opieczetowanie kancelarii, składow, kasy, zbioru dokumentów, rejestrów, papierów, ruchomości i rzeczy upadłych i opatrzył wyrok tymczasowej wykonałości.

Z ŁAGIEWNIK.

Dnia 2 grudnia przypada 186 rocznica śmierci czcig. sługi Bożego O. Rafała Chylińskiego, Franciszkanina, którego w całości zachowane ciało spoczywa w podziemiach kościoła, otoczone czcią wiernych. W tym dniu odprawione będzie uroczyste nabożeństwo żałobne za dusze w czyśćcu, a w najbliższą niedzielę, 4 grudnia uroczysta suma z odpowiednią nauką w intencji przyspieszenia beatyfikacji.

Proces beatyfikacyjny — przerwany z powodów politycznych — będzie wznowiony na przyszły rok, a jak donoszą nam z Rzymu, jest nadzieja, że wypadnie pomyślnie i nasza dieceza będzie miała swego św. Patrona. Na powyższe nabożeństwo zaprasza się czcicieli sługi Bożego.

Klasztor już powoli według możliwości przygotowuje się na te uroczystości. Po wyprowadzeniu się nareszcie z klasztoru urzędu gminnego i świeckich rodzin, niestety jeszcze nie wszystkich, pomimo uchwaliły zgromadzenia gminnego i zatwierdzenia wydziału powiatowego, przystąpił do gruntownego remontu. Budynek był strasznie zniszczony od góry do fundamentów. To, co dotychczas zrobiono, kosztuje już kilkanaście tysięcy, których klasztor naturalnie nie posiadając musiał zaciągnąć pożyczkę. Na wiosnę musi się dalej prowadzić remont, a funduszy nie ma żadnych — przeto ojcowie zwracają się z gorącą prośbą do czcicieli św. Antoniego i czcig. sługi Bożego O. Rafała — aby im przyszli z pomocą, choćby drobnymi ofiarami i dopomogli w taki sposób przeprowadzić do stanu takiego, w jakim powinno się znajdować miejsce tak licznych pielgrzymek.

Klasztor wydał nowy żywot czcig. sługi Bożego O. Rafała Chylińskiego. Do nabycia po 1 zł. w zakrystji.

PRZEDSTAWIENIE NA BUDOWĘ KOŚCIOŁA W BĘDONIU.

P. dyrektor Gorczyński ofiarował dochód z przedstawienia „Peer Gynt“ w Teatrze Miejskim w środę, dnia 30 b. m. o g. 8.30 na cel budowy kościoła w Będoniu.

Dyrekcja teatru już kilkakrotnie przychodziła w ten sposób z pomocą ks. proboszczowi Świętoborskiemu w jego dziele budowania w tak ciężkich warunkach.

Należy przeto przypuszczać, że i cel doniosły, a tak miłe widziany i popierany przez ludzi dobrej woli i akcja dyrekcyj teatru i samo przedstawienie z takim przygotowaniem i piętyzmem wystawione pociągnie publiczność na tak wspaniałą ucztę artystyczną.

TEATR KAMERALNY.

Sonata Kreutzerowska

Sztuka w 4-ach aktach Alfreda Savoira, według powieści Lwa Tołstoja.

Tołstoj jest niezrównanym znawcą dusz ludzkich. Z niepojętą pasją wyciska się w najgłębsze ich tajemnice, pragnie je rozwikłać, rozświetlić. Najtrudniejsze problemy życia psychicznego człowieka są dla niego ulubionymi tematami. Filozofia życia — to główna nuta jego twórczości. Bawia zaś Tołstoja nie tyle ludzie którym szczęście sprzyja w całej drodze ich życia, ile właśnie ludzie, czujący się pokrzywdzonymi przez los, wykojeńmi nieszczęściem. Iluż takich mamy na świecie! Jakże często zdarza się, że nie rozumiejąc, potępiamy ich bezwzględnie, nie mamy nad nimi żadnej, najmniejszej nawet litości. A przecież nie wszyscy źli, nie wszyscy wykojeńcy, nie wszyscy zbrodniarze są nimi naprawdę; znajduje się wśród nich wielu chorych psychicznie, wielu z nich stało się złymi z winy losu, którego stali się i grząską. Tołstoj wie o tem i nie potępia ich bezwzględnie, lituje się może nad nimi, choć wie, że nie zawsze sam będzie dobrze zrozumianym. Samotnik z Jasnej Polany czuje litość w sercu dla ludzi, którzy w przeważnej części są ofiarami fatum groźnego, nielitościwego. I dlatego dla bohaterów Tołstojowskich mimo ich, niejednokrotnie strasznych czynów, nie czujemy pogardy, nie odnosimy się do nich nieżyczliwie. Tołstoj, wielki filozof i wielki nauczyciel, każe wgłębiać się w dusze ludzką i nie pozwala być bezlitosnym sądzia.

Czy powrócą długie włosy?

Co o tem mówi mistrz sztuki fryzjerskiej p. F. Bittner.

Z dnia na dzień treflenie włosów okazuje się pod każdym względem więcej skomplikowanym. Im mniej włosów na głowie, tem trudniej utrzymać je w porządku, tem staranniej należy je utreflić. Tylko prawdziwy mistrz fryzjerski może podołać temu zadaniu.

Należałoby pogłębić się w kartach historii XVIII wieku, w którym to treflenie włosów było naprawdę sztuką; panie nosiły wówczas fryzury — olbrzymy, podobne do okrętów z masztami.

Kunsztowne te koafiury nie mogły być wykonane nawet w ciągu jednego nieraz dnia. Panie, ażeby nie uszkodzić fryzury, spędzały całą noc śpiąc w fotelu, gdy dnia następnego miały zlawić się na dworze króla lub w innym doborowym towarzystwie.

Żadna z pań nie czyniła sobie wyrzutów, jeśli musiała spędzić 24 godziny u fryzjera i 24 godziny w fotelu, nie śpiąc.

Wszystko to jest ostrym kontrastem w stosunku do dzisiejszej małej, pachnącej „główki chłopięcej“ i doprowadza nas do wniosku, iż ta „główka chłopięca“ jest, że tak powiem, ostatnim słowem skromności w trefieniu i pielęgnacji włosów.

Rozumie się, że długie włosy można podciąć, później jakiś czas zapomnieć o tem, a znowu podrosną, ażeby następnie powtórnie je podciąć; lecz to nie jest tem, co się dzisiaj czyni.

Fryzjer musi obecnie uczynić ciebie mistrzowskie, odpowiednie do twarzy, ażeby wydobyć coś indywidualnego.

Ale nie tylko twarz, lecz i plecy posiadają wielkie znaczenie przy wyborze fryzury.

A teraz o przyszłości krótkich włosów!

Tak wiele mówią o zgonie „główki chłopięcej“, o kresie krótkich włosów, a nawet w czasach ostatnich daje się zauważyć pęd ku długim i niektórym panie pozwalają nawet na podrastanie, swoich włosów. Możliwe, iż zmiana ta ma na celu dodanie pani więcej wygładu kobiecego, różniącego się od detychczasowej formy męskiej.

Ale to nie oznacza kresu „główki chłopięcej“, której nie należy uważać jako modę jednodniową, lecz jako reformę, jako kulturalne zjawisko doby.

„Główka chłopięca“ utrzyma się jeszcze bardzo długo, gdyż nie jest ona wybrykiem mody, lecz czuwa sportsmenki, praktycznej, zawsze będącej w pośpiechu damy, trudniącej się nieraz pracą zawodową.

Kilka tylko pociągnąć grzebieniem lub szczotką, a główka w porządku.

Ale! Mówi się również wiele o lóczkach — powie niejedna z pań.

Tak! Głowa, tak samo, jak ciało, musi mieć swoją toaletę, czy to wieczorową w formie zachwycających, małych lóczków, czy to dzienną w formie utrefionej główki chłopięcej.

Jednak zupełnie długie włosy nie powrócą prawdopodobnie nigdy do nas, tak samo jak bujna, długa męska broda.

Z DZIAŁALNOŚCI DOZORÓW SANITARNYCH.

Działalność Dozorów Sanitarnych Wydziału Zdrowotności Publicznej Magistratu m. Łodzi w ciągu października r. b. przedstawiała się następująco:

Dokonano 1105 oględzin sanitarnych, 400 oględzin miejsc sprzedaży (hale, sklepy, restauracje i t. p.), 225 oględzin przedsiębiorstw i zakładów (piekarnie masarskie i t. p.).

Ogółem więc obejrzano 1730 obiektów.

Podczas oględzin wydano szereg zarządzeń sanitarnych, z których 1336 zostało wykonanych dobrowolnie, w 182 wypadkach spisano protokoły karne. Prócz tego 109 osób ukarano mandatami karnymi.

POWTÓRNE WYBORY DO RADY MIEJSKIEJ W NOWO-RADOMSKU.

Dziś odbędą się po raz wtóry wybory do Rady Miejskiej w Nowo-Radomsku. — Pierwsze wybory zostały unieważnione na skutek wniosku przedstawicieli ugrupowań prawicowych. (r)

Mieszkania wdów i sierot po poległych żołnierzach wolne są od podatku.

Wczoraj Izba Skarbowa w Łodzi otrzymała wyjaśnienie Ministerstwa Skarbu dotyczące ulg w podatku od lokalów dla wdów i sierot po poległych i zmarłych lub zaginionych, których śmierć względnie zaginięcie pozostaje w związku ze służbą wojskową.

Sieroty i wdowy po poległych żołnierzach, pobierające zaopatrzenie państwowe na podstawie ustawy z dnia 18 marca 1921 r. należy traktować narówni z inwalidami, wdowami i sierotami tychże, pobierającymi rentę inwalidzką.

Władzom należy lokalnie jedno i dwuzmowe, zamieszkałe przez wdowy i sieroty po poległych i zmarłych lub zaginionych żołnierzach, pobierających zaopatrzenie państwowe zwolnić od państwowego podatku od lokalów.

Ulgę tę dotyczy wdów i sieroty po poległych i zaginionych w wojnie światowej i w wojnach polskich. (r)

Jerzy Pozdyszew, bohater „Sonaty Kreutzerowskiej“ jest biorąc rzecz bezwzględnie po ludzku, zbrodniarzem; zabija swą żonę w sposób straszny. Ale równocześnie Tołstoj wnika ze znawstwem psychologa w głąb duszy tego człowieka i narzuca nam pytanie, czy tak jest istotnie. Zbrodnia jest zbrodnią — to prawda. Ale jakie jej pobudki? Jakie „nastawienie“ psychiczne sprawcy? I oto co się pokazuje. Powodem zbrodni — to straszna pomyłka życiowa. Niedobra małżeństwo. Tych dwoje ludzi nie łączyło naprawdę. On — ludził się, złuda była dla niego szczęściem, ludził się, że kobieta, którą pojął jest mu oddaną sercem i duszą, ale sam nie usiłował wnikać w głąb duszy Laury, nie wiedział, że pod powłoką pozornego szczęścia kryła się głęboka tragedia. Laura nie była szczęśliwa, bo nie znalazła zrozumienia u męża. A z chwilą, gdy sie z tem zdradziła, z tą chwilą w duszy Jerzego powstaje świadomość straszliwa. Może nastąpić chwila, w której Laura naprawdę pokocha innego. I ta świadomość staje się dla niego najstraszniejszą udreka, rozstraja jego nerwy, spać mu nie daje, spokój mu mąci. Staje się człowiekiem chorem psychicznie; w każdym widzi swego wroga, czyhającego na jego szczęście. Staje się tyranem własnej żony, która kocha i której może nienawidzi. Żyje w rozterce. Sam — nieświadomie — rzuca żonę w objęcia muzyka Trukaczewskiego, sam gotuje sobie swój nieszczęśliwy los. A potem? Potem już wszystko jest następstwem jego stanu psychicznego. Nawet zbrodnia, którą popełnia.

Czyż więc Pozdyszew jest zbrodniarzem? Czy zasługuje na bezwzględny wyrok? Odpowiedź musi być negatywna. Czujemy głęboką litość dla Laury.

współczujemy jej nieszczęściu, ale musimy czuć i litość dla Jerzego, ofiary straszliwej pomyłki, która wykojeiła go psychicznie.

A wniosek z tego? Należy głęboko wnikać w duszę ludzi, należy nauczyć się patrzeć na życie, ale nie wolno wydawać wyroków bezwzględnych, surowych. Tołstoj życie znał, do ludzi odnosił się z miłością wielką i wiedział, że fatum, los nieubлагany, niejednokrotnie jest największą przyczyną nieszczęść, jest ojcem zbrodni wszelakiej. „Sonata Kreutzerowska“ — jedna z najgłębszych psychologicznie powieści autora „Zmartwychwstania“, dowodnie wniosek ten stwierdza.

Powieść Tołstoja doczekała się przeróbki scenicznej. Alfred Savoira dokonał jej z mistrzostwem wielkim. Prawda, że akcja powieści doskonale do inscenizacji się nadała, ale prawda i to, że wszelkie przeróbki sceniczne odbiegają mniej lub więcej daleko od oryginału, będąc zawsze tylko jego kopją. O przeróbce Savoira tego powiedzieć nie można. Umiął on przedewszystkiem wczuć się głęboko w psychiczną stronę powieści, poszczególne sceny i akty rozłożył tak, że charakterystyka bohaterów została znakomicie uwypuklona. To też „Sonata“ w postaci scenicznej robi wrażenie nadzwyczajne. Na scenie Teatru Kameralnego wrażenie to zostało spotęgowane dzięki niezrównanej grze Karola Adwentowicza, odtworzącego rolę Pozdyszewa. Znakomity artysta nie jest obcym publiczności łódzkiej. Gościł na scenie naszej niejednokrotnie i zawsze wrażenie pozostawiał niezapomniane. Pamiętamy go i w „Peer-Gyncie“ i w „Ojcu“ Strindberga i w całym szeregu innych ról. Zawsze cechowała grę jego naturalność, uczuciowość, prawda. A jednak Pozdyszew jest bodajże jeszcze

Co dziś usłyszymy śnicy radio-aparat Program warszawskiej nadawczej.

Niedziela, 27-go listopada.
Warszawa, 1111 m. — 12.00 Komitet
Koncert z Filharmonij Warszawskiej
cy; Orkiestra Filharmoniczna pod dyktando
mickiego oraz Stanisława Argaszowskiego
i Roman Totenberg (skrzypce); 14.00
„W sprawie zakazu podziału gruntów“
p. Zygmunt Nadratowski; 14.20 Odbiór
spółkach maszynowych“ wygłosi p. Szczyński;
14.40 Odczyt p. t. „Najważniejsze
wskazania rolnicze“ wygłosi p. Szczyński;
15.00 Komunikat meteorologiczny
cert symfoniczny z Filharmonij Warszawskiej
konawcy; Orkiestra Filharmoniczna
Keniga oraz Jakóba Gimpla (for.); 15.30
tości; 17.40 Audycja literacka, Antona
Leopolda Staffa i Juliana Tuwima; 18.00
ty P. A. T.: 18.45 Odczyt p. t. „Związek
polskiej na Bałtyku w r. 1627“ wygłosi
ryk Mościcki; 19.10 Odczyt p. t. „W
polskie“ wygłosi prof. Aleksander Janin
Odczyt p. t. „Nad jeziorem Hykarskim“
p. Ferdynand Goetel; 20.00 Przerwa
cert wieczorny. Wykonawcy: Orkiestra
dyr. Józefa Ozmińskiego, Janina Konec
dowa (śpiew) i prof. L. Urstein (dyrygent).
Sygnal czasu i komunikaty; 22.30 Tan
zyki tanecznej.

R A D

Inż. J. REICHERT
Piotrkowska 142. Tel. 324

Łódź,
Żądajcie naszego katalogu i nowego cennika

ZEBRANIE DOWBORCZYKÓW

Dziś w niedzielę o godz. 10.00 południem w lokalu własnym zebrań Dowborczyków przy ul. Piotrkowskiej 174 odbędzie się kwartał dyskusyjny Dowborczyków, kol. Seweryn Micherski wygłosi na temat: „1-szy Polski Korpus“

Pamiętajcie o inwalidach wojennych!

głębiej ujęty przez tego artystę wentowicz tę rolę tak, że zapomniał się w teatrze, że widzi się. Widz przeżywa wszystkie przechwyty artysty — Adwentowicza, w którego wcielił się artysta. Doprawdy — rzadko się można z taką sumą przeżyć zmienne prawdziwych.

Doskonałą partnerką wariacji gościa okazała się p. Irena Orzechowska, która dopiero okazał się całej artystki. Jej Laura była prawdziwą nieszczęśliwą, dreczoną przez męża; budzącą współczucie i litość. Stany psychiczne umiała wyrazić z bezwzględną precyzją i czułością, to też gra jej spotkała się z dużym uznaniem.

P. Dunajewska, jako matka, miała doskonale wydobyć z tej roli rolę dopiero okazał się całej artystki. Jej Laura była prawdziwą nieszczęśliwą, dreczoną przez męża; budzącą współczucie i litość. Stany psychiczne umiała wyrazić z bezwzględną precyzją i czułością, to też gra jej spotkała się z dużym uznaniem.

Milutką była p. Kędzińska, która w roli Trukaczewskiego sporo pracy wykazał się jej dobrym typem światowca, uwodziciela. Te role miał p. Brodniewicz wydatnie, słabej wypadły sceny dyskusyjne z Pozdyszewem, w których on nie zawsze umiał utrzymać się w grze znakomitego partnera.

P. Krzemiński nie czuł się w roli doktora Iwanowa, natomiast Zmierzwański stworzył dobrą sylwetkę dojrzałego mężczyzny. Całość wrażenie zrobiła nasza zaś dzięki niezwykle mu występowi znakomitego Trukaczewskiego.

Kazimierz

EXPRESS HANDLÓWY

„Kurjer Łódzki“.

Niedziela, 27 listopada 1927 r.

„Kurjer Łódzki“.

na drodze do polepszenia się sytuacji kredytowej.

Kupiectwo polskie na rynku pieniężnym odczuwa znaczną ciasnotę gotówki. Ponieważ zaufanie zagranicy do polskiego stale wzrastało i sygnalizowało mimo wszystko uległość na lepsze, wypada więc wszechstronnie poinformować, dlaczego trudno uzyskać pożyczki i dlaczego nie udało się uzyskać gotówki.

Przyczyną ciasnoty gotówki w handlu mimo wszystko uległość na lepsze, wypada więc wszechstronnie poinformować, dlaczego trudno uzyskać pożyczki i dlaczego nie udało się uzyskać gotówki.

Przyczyną ciasnoty gotówki w handlu mimo wszystko uległość na lepsze, wypada więc wszechstronnie poinformować, dlaczego trudno uzyskać pożyczki i dlaczego nie udało się uzyskać gotówki.

Przyczyną ciasnoty gotówki w handlu mimo wszystko uległość na lepsze, wypada więc wszechstronnie poinformować, dlaczego trudno uzyskać pożyczki i dlaczego nie udało się uzyskać gotówki.

Przyczyną ciasnoty gotówki w handlu mimo wszystko uległość na lepsze, wypada więc wszechstronnie poinformować, dlaczego trudno uzyskać pożyczki i dlaczego nie udało się uzyskać gotówki.

Przyczyną ciasnoty gotówki w handlu mimo wszystko uległość na lepsze, wypada więc wszechstronnie poinformować, dlaczego trudno uzyskać pożyczki i dlaczego nie udało się uzyskać gotówki.

Przyczyną ciasnoty gotówki w handlu mimo wszystko uległość na lepsze, wypada więc wszechstronnie poinformować, dlaczego trudno uzyskać pożyczki i dlaczego nie udało się uzyskać gotówki.

Przyczyną ciasnoty gotówki w handlu mimo wszystko uległość na lepsze, wypada więc wszechstronnie poinformować, dlaczego trudno uzyskać pożyczki i dlaczego nie udało się uzyskać gotówki.

Kraj oszczędności.

50 miliardów koron wynoszą wkłady pieniężne w czeskosłowackich bankach.

Według danych statystycznych ogólna suma wkładów pieniężnych w bankach czeskich, morawskich i czeskosłowackich wynosiła dnia 30 września r. b. 8.035.900.000 kcz., to znaczy, że w ciągu roku ostatniego ilość wkładów w bankach powiększyła się o 343.100.000 kcz. W bankach krajowych suma wkładów wynosiła dnia 30-go września roku bieżącego 3.928.500.000 kcz. W 170 rolniczych towarzystwach wzajemnego kredytu i w 377 miejskich towarzystwach kredytowych na terytorium Czech ulokowanych było 6.778.800.000 kcz., to jest o 772 miliony kcz. więcej, niż w roku ubiegłym. Ilość wkładów pieniężnych w towarzystwach kredytowych na Morawach i Śląsku czeskim osiągnęła dnia 30 września r. b. sumę 1.040.300.000 kcz., to jest o 200 milj. kcz. więcej, niż w roku poprzednim.

O „pokój drzewny“ między Polską a Niemcami.

W „Vossische Zeitung“ z 22 b. m. członek zarządu Związku Wschodnio-Niemieckich Handlarzy Drzewa i Właścicieli Tartaków, dr. E. Heller, ogłosił pod powyższym nagłówkiem obszerny artykuł, którego zasadnicze wywody brzmią następująco:

Import drzewa polskiego do Niemiec w 1925 r. (przed rozpoczęciem wojny celnej) posiadał wartość ogólną 112 milionów mk. i reprezentował niemniej jak 25 proc. ogólnej wartości importu niemieckiego z Polski. Z chwilą, gdy Polska ogłosiła swoje rozporządzenia, z którymi rozpoczęła się wojna celna, Niemcy ze swej strony zmuszone były do zakazów importowych, a wśród nich i do zakazu importu polskiego drzewa tartanego. Okazało się jednak, że zakaz ten powoduje brak drzewa na rynku niemieckim. Rząd Rzeszy widział się przeto zmuszony do podwyżki importowego kontyngentu polskiego drzewa tartanego.

Kiedy zaś zaopatrzeni w zezwolenia importowe kupcy niemieccy przybyli do Polski, znaleźli na tamiecznym rynku drzewnym, nową konkurencję. Polska bowiem w czasie wojny celnej zdobyła dla swego drzewa nowe rynki. Przedewszystkiem: rynek angielski, który zarówno ze względu na naprężone stosunki polityczne między W. Brytanią a Sowietami, jak i wobec wysokich wymagań kartelu szwedzkiego i fińskiego producentów drzewa, wolał zapotrzebowanie swoje pokrywać w Polsce.

Korzystając z tej sytuacji, polscy producenci drzewa tartanego, rozpoczęli kontrybucyjną politykę przeciw Niemcom, wywarli na rząd swój nacisk, by wobec wzmożonego z powodu zakazu importu polskiego drzewa tartanego do Niemiec eksportu drzewa okragłego, podwyższył cło od tego drzewa, najpierw czterokrotnie, a następnie ośmiokrotnie. Rząd polski jednak, dla którego dochody z lasów państwowych

Najlepszym jednak wskaźnikiem polepszenia się sytuacji stanowi fakt, że szereg polskich fabryk otrzymało oferty na kredyty zagraniczne. Kapitałisci zagraniczni, mając już zaufanie, nie tylko chcą pożyczać na cele produkcyjne, ale i inwestycyjne.

R.

W sprawie przędzy bawełnianej.

W jednym z ostatnich numerów podaliśmy krótką wzmiankę o mającym się utworzyć konsorcjum kapitalizacyjnym, zadaniem którego byłoby sfinalizowanie eksportu większej ilości przędzy, znajdującej się na składach fabrycznych w Łodzi. Z uwagi na to, że konsorcjum takie musiało być spowodowane ważniejszymi przyczynami, zwróciliśmy się do poszczególnych przedsiębiorców łódzkich, celem otrzymania wyczerpujących wiadomości w tej sprawie. Stwierdziliśmy, że w pierwszym rzędzie utworzenie powyższego konsorcjum wywołane zostało ogromnymi wprost zapasami przędzy, jakie znajdują się obecnie na składach w Łodzi. Tłumaczyć to należy tem, że zarówno w okresie świąt żydowskich, jak i podczas niepomyślnego naogół, sezonu zimowego, zapotrzebowanie klienteli zmalało w bardzo znacznym stopniu oraz — co najważniejsze — tem, iż powstało kilka nowych przedsiębiorstw. Jeżeli zważymy, iż większość przedsiębiorstw łódzkich pracowała ostatnio na dwie lub trzy zmiany, stanie się rzeczą jasną, iż nastąpiła tak znaczna nadprodukcja. Wobec tego, że stan dotychczasowy przy takiej nadprodukcji jak obecnie, może wywołać poprosu katastrofę na rynku przedsiębiorczym, ogromną redukcję pracy i t. p., przedsiębiorcy postanowili zaradzić temu w ten sposób, ażeby wywieźć większą część zapasów przędzy zagranicę.

Posiedzenia, jakie odbywali przedsiębiorcy w tej sprawie, były naogół bardzo burzliwe i zdania przemysłowców niejednolite. Projekty jednych, zmierzające do zaprowadzenia we wszystkich fabrykach pracy na jedną zmianę, spotykały się ze starooczym sprzeciwem tych, którzy dotychczas pracowali na dwie lub trzy zmiany. Projekty znowu zwrócenia się o pomoc do rządu były odrzucone, jako niemożliwe do przeprowadzenia. Uzgodniono wreszcie sprawę przędzy w ten sposób, iż należy się opodatkować, celem sfinalizowania wywozu przędzy zagranicę.

Według opinii najwybitniejszych przedstawicieli przedsiębiorców, obecny katastrofalny stan na rynku przedsiębiorczym wywołany został w pierwszym rzędzie niesolidarnym stanowiskiem przemysłowców. Ta niesolidarność doprowadziła do takiej katastrofalnej sytuacji, jakiej świadkami jesteśmy obecnie. Poszczególni przemysłowcy jednakże mają nadzieję, iż teraz wszystkie firmy przedsiębiorcze, w zrozumieniu poważnego stanu na rynku, doprowadzą wreszcie do konsolidacji i w ten czy inny sposób postarają się o to, by nie doprowadzać do redukcji pracy oraz by nie zmniejszać ruchu w naszych warsztatach wytwórczych.

Adhal.

Inflacja w Rosji.

Według danych statystycznych wyraża się obieg pieniężny w Rosji sowieckiej cyfrą 1.741.130.000 rubli, z czego 1.048.186.000 rubli przypada na banknoty Banku Państwa, 505.773.000 rubli — na bilety skarbowe, 176.111.000 rubli na monety srebrne, 9.108.000 rubli na monety miedziane i 3.931.000 rubli na monety brązowe. Obieg pieniężny wzrastał w Rosji od roku 1924 w sposób następujący: dnia 1 października 1924 było w obiegu 672,2 milionów rubli, 1 października 1925 — 1.142,9 milj. rubli, 1 października 1926 — 1.342,2 milj. rubli i 1 października r. b. — 1.741 milj. rubli. W ten sposób w ciągu roku ostatniego ilość pieniędzy, będących w obiegu, powiększyła się prawie o 400 milj. rubli. Tak wielki wzrost obrotu pieniężnego nie pozostaje w żadnym stosunku z wzrostem obrotu towarowego, który w ciągu roku ubiegłego powiększył się zaledwie o kilka procent.

ŚCIAGANIE ZALEGŁOŚCI Z DZIERŻAW MAJĄTKÓW PAŃSTWOWYCH.

Ostatnie mokre lata i częściowy nieurodzaj spowodowały powstanie znacznych zaległości w opłacaniu czynszów przez dzierżawców majątków państwowych.

Uwzględniając ciężkie warunki gospodarcze, władze stosowały dotąd daleko idące ulgi i wyrozumiałość. Ponieważ jednak roku obecnego nie można uważać za nieurodzajny, a dzierżawcy państwowi w oczekiwaniu wiosennej zwykłej cen nie realizują zbiorów i nie regulują w dostatecznej mierze swoich zobowiązań względem skarbu państwa, właściwe władze postanowiły przystąpić do energicznego ściągania należności z zastosowaniem wszelkich środków aż do sądowego rozwiązania umów i eksmisji z majątków włącznie.

EKSPORT Z TURCJI DO ROSJI.

ex) Dzięki zawarciu umowy handlowej rosyjsko-tureckiej, eksport z Turcji do Rosji kształtuje się naogół pomyślnie, jednakże nie bez pewnych trudności. Tureckie ministerstwo handlu otrzymało od osób zainteresowanych cały szereg skarg na rozmaite manipulacje rosyjskie, które wyrządziły poważne szkody eksporterom tureckim. Po przestudowaniu odnośnych materiałów rząd turecki postanowił stosować wobec kupców rosyjskich te same metody, jakie Rosja stosuje wobec eksporterów tureckich. W jaki sposób ułożą się na skutek tego stosunki handlowe między obi państwami, narazie jeszcze powiedzieć nie można.

POMYŚLNA SYTUACJA W RUMUŃSKIM PRZEMYSŁE WŁÓKIENNICZYM

ex) Według statystyki urzędowej czynnych było w roku ubiegłym we wszystkich rumuńskich fabrykach włókienniczych 9.000 warsztatów tkackich. Kapitał inwestowany do przemysłu tekstylnego osiągnął wartość 2.000.000.000 lei. Rumuński przemysł włókienniczy zatrudniał w roku ubiegłym 20.000 robotników. Dzięki pomyślnemu rozwojowi przemysłu rumuński pokrywa już 90 proc. zapotrzebowania na rynkach wewnętrznych i zamierza wkrótce przystąpić do eksportu swych produktów zagranicę.

Z GIELDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdy łódzkiej zawarto następujące transakcje:

Dolary zł. 8,825 drobne.

Po za giełdą zawierano transakcje czekami na Berlin po kursie zł. 212,70. Obroty znaczne. Tendencja utrzymana. W poszukiwaniu 4 i pół, 5 i 8 procentowe listy zastawne m. Łodzi złotowe. (ah)

DOLAR W ŁODZI.

Na wczorajszym rynku prywatnym w Łodzi w godzinach wieczorowych dolar kształtował się po kursie 8,90 w żądaniu i 8,88 w płaceniu.

Tendencja utrzymana. Obroty niewielkie.

GIELDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 26 listopada (Pat.)
Notowania oficjalne.

Gotówka:

Dolary 8,88 — 8,90 — 8,86

Czeki:

Belgia 124,50
Holandia 360,22
Londyn 43,50
N. York 8,90
Paryż 35,08
Szwajcaria 171,90
Włochy 48,56

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 63.—
10-proc. pożyczka kolejowa 102,85, 103.—
5-proc. pożyczka konwersyjna 66,50
5-proc. pożyczka konwersyjna kolejowa 62,50
8-proc. listy zastawne B-ku Gosp. Krajowego 92.—, 93.—
8-proc. listy zastawne B-ku Rolnego 93.—
8-proc. listy zastawne ziemskie złotowe 82,50
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie złotowe 59.—, 59,50
8-proc. listy zastawne m. Warszawy 81,50, 81.—, 81,25

AKCJE.

Notowano w złotych.

Bank Handlowy 123.—
Bank Polski 156.—, 155,50
Bank Zarobkowy 89.—
P. T. E. 16.—
Czersk 1,07, 1,06
Węgiel 116,50, 115.—
Powszechny Kredytowy 24,50
Lilpop 38,50
Ortwein 12,50
Starachowice 71.—, 70.—
Zawiercie 37.—
Berkowski 3,90, 3,80
Łazy 0,46
Nobel 45,50, 45.—
Firley 57.—
Modrzejów 9,50, 9,40
Parowozy 36.—
Ursus 13,75
Żyrardów 17,50
Haberbusch 156.—

Teatr, Muzyka i Sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś w gmachu przy ul. Cegielińskiej druga w sezonie premiera dla naszych miłośników. Dana będzie po raz pierwszy w Łodzi nowa bajeczka Z. Porazińskiej „Czarodziejska fajarka” z mnóstwem ślicznych efektów, kostiumów, tańców i t.d. Reżyseruje czarodziej K. Tatarzkiewicz, w roli głównej Karolina Lubieńska. Początek o godz. 12 w południe. Pozostałe bilety od 10 rano w kasie teatru.

Dziś o godzinie 4-ej po południu po cenach popularnych arcywesoła komedia salonowa Hennequin'a „Królowa Blarritz” z Grywińska, Ziemblińska, Kwiatkowskim, Krotkiem i Michałem Zniczami (kapitałnym pochowcem Ramondin'em) w rolach głównych.

Wieczorem po raz trzeci wspaniałe wystawionym „Peer Gynt” Ibsena z muzyką Griega. Początek o godzinie 8 min. 30, koniec o godz. 12 w nocy.

„KREDOWE KOŁO”.

W odpowiedzi na liczne zgłoszenia grane będą dwukrotnie w bieżącym tygodniu: w piątek wieczorem i sobotę po południu. Bilety na piątek od jutra.

TEATR KAMERALNY

gra co wieczór, do piątku włącznie, interesująca sztuka Savoir'a osnuta na tle powieści Tolstoja „Sonata Kreutzerowska” z Karolem Adwentowiczem w jego porwijącej kreacji bohatera sztuki, Pozdnyzewa. Ceny miejsce od 2 zł.

Początek o godz. 9 wieczorem. Bilety od g. 7 wieczorem w cukierni Gostomskiego.

TEATR POPULARNY

Dziś o godz. 4 po południu i o 8,20 wieczorem „Gri-Gri”, 5-aktowa operetka urozmaicona występami pary baletowej pp. Desider and Ic Ica, która od wczoraj występnie w nowych kreacjach tanecznych. Bilety w kasie Teatru od 10 rano do 9 wieczorem bez przerwy. W drugiej kasie, Plac Kościelny, od 9 rano do 2 po południu.

TEATR POPULARNY W SALI GEFERA

Dziś dwa przedstawienia historycznej sztuki z trylogii H. Sienkiewicza p.t. „Azya Tuhay-Beyowicz” z p. J. Piłarskim w roli tytułowej.

TEATR LIT.-ARTYSTYCZNY „GONG”

Dziś i codziennie arcywesoła rewja aktualna p. t. „Sejm na grzybkach” pióra Nela, B. Hertza i W. Jastrzębca. Muzyka T. Sygietyńskiego i innych.

TEATR REWJI „RAJSKI PTAK”.

Dziś, w niedzielę, o godzinie 9.15 wieczorem wesoła rewja p. t. „Jak się da to się zrobi”.

DZISIEJSZY PORANEK SYMFONICZNY.

Dziś odbędzie się o godz. 12-ej w południe zapowiadany 3-ci Poranek Symfoniczny. Przy pulpicie kapelmistrzowskim stanie dyrektor Ignacy Neumark. W programie ulubiona symfonia Kałiniłkowa, Mozarta Eine kleine Nachtmusik oraz

KURJER SPORTOWY.

MECZ WIDZEW—TURYSKI — ODWOŁANY.

Tak jak w dniu onegdajszym w ostatniej chwili został zakontraktowany mecz piłkarski pomiędzy Turystami a Widzewem, tak i w dniu wczorajszym szybko został kontrakt ten zerwany. Oba kluby zdecydowały się grać w niedzielę na boisku przy ulicy Wodnej, jednak ze względu na odbywające się równocześnie walne zgromadzenie Łódzkiego Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych zawody nie doszły do skutku. Zatem tak, jak przewidywaliśmy w dniu dzisiejszym grać będą jedynie Ł. K. S. III — Orkan. Będzie to zapewne ostatni mecz w roku bieżącym.

Zawody Ł. K. S. III — Orkan odbędą się o godz. 11 rano na boisku ŁKS.

WALNE ZGROMADZENIE ŁÓDZKIEGO ZW. ROB. STOWARZYSZEŃ SPORTOWYCH.

Dowiadujemy się, że z polecenia władz wyższych w Warszawie w dniu dzisiejszym odbywa się walne zgromadzenie Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych w Łodzi. Na zebraniu tem ma być poruszona sprawa separacji robotniczych klubów sportowych od związków państwowych oraz utworzenie swego czysto ro-

uwertura do op. „Wolny strzelec” Webera. Poranek cieszyć się będzie niezawodnie dużym powodzeniem.

PRÓBY CHÓRÓW TOW. OPEROWEGO.

Dziś o godzinie 19,30 przed południem odbędzie się w lokalu Towarzystwa Operowego, ul. Piotrkowska 115, próba zbiorowa chórów i solistów pod dyktando kapelmistrza p. Sygietyńskiego.

Dalsze próby normalnie w poniedziałki, środy i piątki od godz. 8-ej wiecz.

Na srebrnym ekranie.

KINO - TEATR „SPLENDID”.

„NOC MIŁOŚCI”.

Słynny poemat Calderona pod tyt. „Noc miłości” w przeróbce filmowej nic nie stracił ze swej wartości, przeciwnie, zreżymowana uwidoczniła jeszcze bardziej owe napięcie i wzruszenie, do którego zdolna jest tylko sztuka filmowa, łącząca pierwiastek psychologiczny z naocznym.

„Noc miłości” jest obrazem stylowym, w którym konflikt polega na feudalnym prawie obyczajowym, prawie „pierwszej nocy”; nadaje to filmowi pewnej świeżości i sprawia, że akcja sledzi się z zaciekawieniem. Jest to właściwie pogodnie uśmiechnięte scherzo, przechodzące jednak chwilami w tony dość silnie dramatyczne, które jednak trwają bardzo krótko i nie przybierają groźnego charakteru.

Do wielkiego triumfu przyczynia się w znacznej mierze reżyseria George'a Fitzmaurice'a, który nie tylko wycieniował w sposób mistrzowski grę całego zespołu, ale nadto dał bajeczną wystawę, nagromadził mnóstwo scen kapitałnych, szczęśliwych pomysłów, barwnych epizodów. Reż. Fitzmaurice dał akcją pięknie, pod względem malarskim, to i stworzył odpowiedni nastrój: na zamku połączenie erotyzmu z surowością, u cyganów — romantyzm.

Rzadko kiedy piękna kobieta jest dobrą aktorką i odwrotnie: dobra aktorka jest prawdziwie piękną kobietą. Wilma Banky jest tym rzadkim okazem na ekranie, który łączy z sobą jedno i drugie w sposób nadzwyczajny. Ronald Colman, jako mściwy i szlachetny czarodziej — przyspiesza bicie niejednego serduszką dziewczęcęgo.

Film pod każdym względem artystyczny i piękny, długo bawić będzie miłośników kina.

Steep.

„CZARY”.

„NA WYSPIE KORSAKARZY”.

(Zakończenie „Robinsona w Dżungli”).

Druga i ostatnia seria „Robinsona w Dżungli” p. t. „Na wyspie korsarzy” obfituje tak samo jak pierwsza w niebywałej sensacji, które stanowią pod względem pomysłowości i wykonania technicznego prawdziwą zagadkę.

Powyższe sprawiło, że ten najpotężniejszy i z kolosalnym nakładem pracy, wystawiony film podróźniczy, gościł przez szereg miesięcy na ekranach największych kin świata przy niesłabnącym powodzeniu.

Obraz ten wprawiony jest w prawdziwe tempo i doskonałą grę nowoczesnego herkulesa Joe Bonomo.

Komunikaty.

ZEBRANIE DROBNYCH KUPCÓW.

Dziś o godz. 10-ej rano w sali narad przy ul. Narutowicza 45, odbędzie się zebranie drobnych kupców i handlarzy, które artukułami pierwszej potrzeby, w szczególności ne sprawom organizacyjnym.

LIKWIDACJA — PIOTRKOWSKA.

Wszyscy, którzy chcą się zaopatrzyć w tanie garderobę, powinni odwiedzić w tym celu Juljusza Roznera (dawniej Szmajner) przy ul. Piotrkowskiej 100.

Skład ten z powodu przeniesienia do domu zostanie całkowicie zlikwidowany. Nie ma tam żadnych towarów, jak: frak, garnitur, ubrania, najnowsze palta damskie i męskie, palta pluszowe jak i barankowe, palta męskie zimowe itd., itd. wyprzedane o 25 do 50 proc. taniej.

Wyjątkowo tanie nabyć można suknie, bluzki, garnitury, palta i ubrania.

Spojrzenie w okna wystawowe wystarczy się przekonać o bajecznie niskich cenach.

„PACZKI SZCZĘŚCIA”.

Sekcja dochodów niestałych przy Bud. Pomn. ks. Skorupki w Łodzi, która żyć pozostałe ekspany z wystawienia ks. Skorupce, urząda w dniu 27 listopada w cukierni „Szanawskiego”, ul. Piotrkowskiej, „Paczki szczęścia”.

Sekcja ma zaszczyt zaprosić wszystkich reszujących się tą sprawą i chcących dostać paczki numerów na piękny a wartościowy prezent, aby raczyli w tym dniu odwiedzić wymienioną cukiernię.

KINO Dom Ludowy ul. Przejazd 34.

Dziś! — —

Przepiękny film egzotyki p. t.

„Czarny Ra”

W rolach głównych czarna Magde Bellamy i Edmund Lowe.

Ceny miejsc: W dnie powszednie wszystkie seansy, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 p. n. I m. 75 gr. II m. 40 gr. III m. 25 gr.

W soboty, niedziele i święta od godz. 8 do 9 p. n. I m. 90 gr. II m. 50 gr. III m. 30 gr.

Ludzie chorzy na kamień cłowe i nerkowe, jak również na reumatyzm, choroby miedzy innymi, niech się nie dają zwodzić przez reklamę, że woda z krasną wódą gorską Franciszka Józefa, która jest bardzo skuteczna, może być używana w chorobach kamienia cłowego i nerkowego. Żądać w aptekach

dynym rywalem był Francuz „New York Herald” opisuje sukces polskich kawalerzystów na kursie „Remontu” i pisze między innymi: „Polski biały orzeł, który w tym samym odleciał z mistrzostwem, wrócił się znowu na zawrotne wyżyny”.

UDZIAŁ ANGLIJA W OLIMPIADZIE ZNAKIEM ZAPYTANIA.

Jeszcze do tej pory nie jest wiadomo, czy i w jakich rozmiarach udział Anglija w najbliższych igrzyskach w Amsterdamie. Narazie piłkarze, którzy wdrażają się i jak się zanoszą do Amsterdamu. Również tam ant bokserów, ant wioślarzy i rzy angielskich.

Pewnym natomiast jest udział Anglii w lekkiej atletyce, podczas gdy cy i gimnastycy nie zajęli jeszcze stanowczego stanowiska w sprawie. Prawdopodobnie weźmą oni udział w igrzyskach, ograniczając się tylko do testu przeciwko uchwale Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, celem na wniosek międzynarodowej federacji piłkarskiej, w myśl której piłkarze mogliby otrzymać od Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego tytułem utraconego zarobku odnośna kwota zostałaby wypłacony pracodawców. Pewnym natomiast udział Anglii w igrzyskach w Amsterdamie.

5 milionów złotych za całusa.

Minister skarbu Churchill ściągnął olbrzymi podatek spadkowy.

Lady Houston, wdowa po sir Robertie Houstonie, jednym z najbogatszych w Wielkiej Brytanii, wreczyła Churchillowi z okazji herbatki popołudniowej, która na jej cześć urządził minister angielskiego w swej willi, czek na 50,000 funtów szterlingów. Był to prezent wdowy dla skarbu angielskiego — podarunek jeden z największych, jaki angielski otrzymał kiedykolwiek od prywatnej. Ów akt podarunkowy epilogiem ciekawej historii.

Robert Houston zostawił, umierając, swojej żonie spadek w wysokości zgóry 50 milionów funtów szterlingów, t. j. około miliardów złotych. Spadek ten przeszedł za największy, jaki w ogóle kiedykolwiek odziedziczył ktoś w Anglii. Skarb państwa uważał, że jest upoważniony do odjęcia podatku spadkowego w wysokości półtora miliona funtów! Ponieważ jednak wdowa, pomimo wielokrotnego zwracania władz, wzbierała się przez dłuższy zapłacenia przypadającej w części, postanowił zarząd skarbu nacierać na sumę zwykłą drogą sądową.

W tym czasie okazało się, że sir Robert Houston był przynależny do Jersey, a więc przeważna część jego palaców znajdowała się w Londynie i w Liverpulu, i chociaż większą część życia spędził w tych dwóch miastach. Trzeba zaś było, że mieszkańcy wyspy Jersey nie pamiętających czasów wolności od poddaństwa, to też jest powód, dla którego i Anglii z wielką predykcją zaczęła się o nabycie stałego miejsca zamieszkania na tej wyspie lub na kilku innych, cieszących się tym samym przywilejem, a co najmniej dążą do uzyskania przynależności.

Wobec stwierdzenia tego faktu osiadała

administracja skarbu angielskiego na ledwie, gdyż nie miała żadnej prawnej podstawy do ściągnięcia podatku. Zastępca prawny wdowy przybył do administracji urzędu podatkowego w Londynie, przedstawił dokumenty przynależności zmarłego i wdowy i tym sposobem sprawa zdawała się być nazawsze załatwiona...

Wielkie jednak pisma angielskie poświęcały w dalszym ciągu wiele uwagi tej sprawie, podkreślając, że nie jest rzeczą dopuszczalną, by spadkobiercy człowieka, który zdobył tak olbrzymi majątek w Anglii, nie mieli po jego zgonie zapłacić ani proszą podatku władzom angielskim! Wolność od podatku wydawała się w tym wypadku tem bardziej niesprawiedliwa, ponieważ Robert Houston w ciągu całego swego życia podkreślał na każdym kroku swój patriotyzm. Pisma sądziły więc, że obowiązkiem wdowy byłoby zapłacić normalny podatek dobrowolnie.

Lecz lady Houston nie odpowiadała długo ani słowem na te gwałtowne zaczepki prasy i części „towarzystwa” i dopiero w ostatnim czasie uwiadomiła sir Churchilla za pośrednictwem swego i jego przyjaciela, że gotowa jest podarować skarbowi angielskiemu sumę półtora miliona funtów, jednak pod warunkiem, że akt podarunku nie będzie miał wspólnego z jej rzekomym „obowiązkiem” spłaty długu podatkowego i że najchętniej załatwiłaby przeprowadzenie aktu darowizny w formie przyjacielskiej i towarzyskiej.

Churchill urządził w odpowiedzi na to w ubiegłą sobotę po południu five-o'clock tea w swej willi, zapraszając wdowę i jej przyjaciółki oraz przyjaciół do siebie. Rozmawiano o teatrze, o wyścigach konnych, o wielkich balach w nadchodzącym karnawale, aż w pewnej chwili lady Hou-

ston poprosiła ministra o pióro automatyczne. Polityk podał jej z całą galanterią swe złote pióro, ona zaś wypełniła czek i podała go ministrowi. Następnie ujęła za filiżankę kawy, która stała przed nią i chwalać jakoś trunku, wypłała go do drna. Lecz Churchill, rzuciwszy okiem na czek pobieżnie, oświadczył:

— Jest tu mała pomyłka... — Napisała pani o jedno zero za wiele, bo czytamy tu 15 milionów funtów, zamiast półtora miliona...

Wdowa zakłopotana się nieco. Podano jej pióro jeszcze raz i tym razem czek wygotowano już bez błędu. Minister podziękował w imieniu skarbu.

— Zdaje mi się, że zasłużyłam sobie na pocałunek państwa angielskiego — oświadczyła następnie wdowa.

Minister finansów Churchilla nie czekał, żeby mu mówić o tem dwa razy! Ucałował, jako „przedstawiciel państwa”, czule damę w — czolo.

Wiadomości z całego świata.

SUKCES SADOWY ŚPIEWACZKI POLSKIEJ.

w) Znana zagranicą śpiewaczka polska, p. Zofia d'Arcy, sopran liryczny, która ubiegłego roku z wielkim powodzeniem występowała w „Manhattan Opera” nowojorskiej, wygrała ostatnio proces, wytoczony przez nią przed trybunałem paryskim przeciwko p. Marjuszowi Lambertowi, kompozytorowi francuskiemu. Przedmiotem powództwa było niedotrzymanie umowy, angażującej naszą rodaczkę do odtworzenia głównej roli w jego nowej operze: „Les Flamme”. Sąd podzielił wywody poszkodowanej i przyznał p. Zofii d'Arcy wynagrodzenie w sumie 100,000 franków.

jednej akcji wynosi wprawdzie tylko 50 franków, ponieważ wszelkie dywidenda przedwojenna określona była na 700 fr., kurs faktyczny każdej akcji, notowany na giełdzie paryskiej, dosięga 12,000 franków.

OD WALKI NA PIĘŚCI DO WALKI KLASOWEJ.

w) Na moskiewskim kongresie kultury fizycznej wypowiedział „towarzysz-komisarz” Tomski oryginalne poglądy na społeczne znaczenie boks. „Niejednokrotnie spotyka się ten sport z gwałtownymi protestami, niejednokrotnie powstają ludzkie przeciwko takiemu rozbijaniu sobie wzajemnie twarzy. Należy wszakże postawić sobie pytanie: w jakim celu to się czyni? Jeśli po to jedynie, by miazdżyć sobie nosy, to jest to oczywiście sport wręcz szkodliwy. Jeśli natomiast uprawia się boks dlatego, by nauczyć się być naszych klasowych i społecznych wrogów, to boks uznać trzeba za pożyteczny, a nawet i wskazany bardzo sport” (sic!). Niema to jak kultura bolszewicka!!

MONTE-CARLO W KŁOPOTACH FINANSOWYCH!

w) „Daily Chronicle” zamieszcza telegraficzną wiadomość o trudnościach finansowych słynnego kasyna. Spowodowane one zostały bynajmniej nie stratami, poniesionymi w ruletce, która, przeciwnie, świetnie prosperuje, lecz kosztownymi inwestycjami oraz remontem budynków, co pochłonęło olbrzymie sumy, dochodzące do 50 milionów franków. Wobec takiego stanu rzeczy zarząd towarzystwa zwołuje w najbliższym czasie ogólne zebranie akcjonariuszów, celem zastanowienia się nad sposobami zdobycia nowych funduszy. Nominalna wartość

Przy artretyzmie się przemianie materji, pije napar z siótek artretycznych Gesanera.

Odmrozenie. Maść (sko gutkiem) „Mrozol” leczy, goi ranki, zapobiega odmrażaniu się kończyn. Sprzedają apteki i sklepy apt.

Najmodniejsze LAMPY
własnego wyrobu gwarantowane za czysty brąz, poleca na dogodnych warunkach

P. SZMALEWICZ
ul. Biłgorajska Nr. 8. Tel. 64-39.
przyjmuje wszelkiego rodzaju reperacje i przeróbki. Techniczne materiały po b. cenach. Wielki wybór lampek kieszonkowych.

Zakład Krawiecki
cywilny i wojskowy
Jan KUCZKA
ul. Zeromskiego 5,
(dawniej Pańska)
przyjmuje wszelkie zamówienia z własnymi i powierzonych materiałów polepszonych modeli. Wykonanie starannie, po cenach przystępnych.


UWAGA:
natualnie spłata ratami

ETY-HAFTY
lepsze źródło zakupu
szkła, kap, obrusów, jak również haftowanych chustek i bielizny wykwintnej.
Korzystanie i koralikowanie wieczorowych toalet.

ATELIER
Pracowni Artystycznego
PIOTRKOWSKA 79
i p. front.

Poważne przedsiębiorstwo transportowe
przy pracowniku obeznanym z dziedziną EKSPORTOWYM
sub „Pracownik” do adm. „Kurjera”

BEZPŁATNIE DZIEŁA TOŁSTOJA



Ku czci setnej rocznicy urodzin Lwa Tołstoja

Pragnąc godnie uczcić przypadającą w roku 1928 setną rocznicę urodzin genialnego pisarza rosyjskiego hr. LWA TOŁSTOJA, Wydawnictwo Gutenberga zapowiada wielkie wydanie **Dzieł Lwa Tołstoja** pod redakcją Juliana Tuwima, ze słowem wstępnym prof. Wacława Lednickiego.

Uprzejmie tych dzieł najszerzym kołom czytelników jest życzeniem wydawcy, dlatego też postanowiliśmy rozdać większą ilość egzemplarzy za darmo. Każdy czytelnik pisma, który w ciągu 10 dni nadesłże pod naszym adresem niżej załączony kupon po wypełnieniu go, otrzyma bezpłatnie pełne wydanie **Dzieł Tołstoja** w 28 tomach, zawierających mniej więcej 5000 — 5500 stron szczerze zadrukowanych. Powieści w przeciwieństwie do rozmaitych małowartościowych wydań, ukaza się bez skrótów.

Dzieła Tołstoja — potężnego myśliciela, psychologa i artysty — to skarb w dziejach piśmiennictwa, Głęboki znawca duszy ludzkiej, wspaniały „Lew z Jasnej Polany”, olbrzym ducha i myśli, jest Tołstoj zjawiskiem tak cudownym w historii literatury, że poznanie jego nieśmiertelnych utworów jest obowiązkiem każdego kulturalnego człowieka.

Dzieła Tołstoja ukaza się pięknie drukowane w zwykłym formacie książkowym. Wysyłkę uskutecznią się w kolejności zgłoszeń, jedynie opakowanie i koszta reklamy wymagają zwrotu kosztów w wysokości 60 groszy od tomu.

Całość składać się będzie z powieści następujących:

Wojna i Pokój, Zmartwychwstanie, Anna Karenina, Sonata Kreutzerowska, Dzieciństwo, Lata chłopięce i młodość, Polikuszka, Kozacy i t. d. — — —

Zamówienia są ważne dla kuponów otrzymanych w ciągu 10 dni.

Wydawnictwo Gutenberga
Warszawa, Plac Małachowskiego 2.

KUPON Nr. 619

Niżej podpisany życzy sobie otrzymać bezpłatnie Dzieła Lwa Tołstoja

Imię i nazwisko _____

Miejscowość (Poczta) _____

Ulica i Nr. domu _____

Pieniędzy załączać nie należy.



Magazyn Pantofli J. TSAKUMAKIS, 7 Piotrkowska 7

SNIEGOWCE damskie i dziecięce
Tretora szwedzkie
Kwadrat ryskie
Continents ryskie
Pepege

KALOSZE zagraniczne i krajowe
damskie, męskie i dziecięce,
PANTOFLE ranne, podróżne i sportowe.

GABKI grecko-amerykańskie
dla fabryk, litografji i powozów
oraz skórki zamszowe.



Wagrowieckie Płatki owsiane
prawdziwym dobrodziejstwem.
Wysoka zawartość składników odżywczych (kaloryj) oraz lekkostrawność, czyni je pokarmem dla chorych nieodzownym.
W SMAKU ZNAKOMIT!
— W CENIE TANIE.
ZADAĆ TYLKO **WAGROWIECKIE**



Cała Łódź i okolice
nas zwiedzają i naszem butami się zachwycają
Swój do swego!
ŁÓDŹ, Żaglewnicka 23.

Chcesz mieć bucik modny, trwały,
Zamszowy, czarny, szary, biały,
Fokstrot czy też fason inny,
But z cholewą czy dziecięcy,
Najwyborniejsze sandałki,
Cud lakierki bez przechwałki,
Towar tani do wyboru,
Bez krzyku, błagi i sporu
Kupisz w firmie swój do swego
U mistrza Gordoniego.

Dla pracowników państwowych, tramwajarzy i kolejarzy na raty.
Dojazd tramwajami pod sam sklep Nr. Nr. 1, 2, 5, 6, 9, 10, 11 i 12.
Posiadam buty na krzywe prawidłowo i filcowe.

Ogłoszenie

Magistrat m. Łódź — Urząd Zasiłkowy dla Bezrobotnych — podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na pokrycie zaległych wkładek i kar na rzecz Funduszu Bezrobocia oraz kosztów egzekucyjnych Urzędu Zasiłk. odbędą się następujące licytacje, które rozpoczyna się o godz. 10-ej rano:

- Poniedziałek, dnia 28 listopada 1927 roku:
- G Wilczyk, ul. Senatorska 28, salfaktor o 340 wrzec. — oszac. na zł. 1310.—
 - „Kometa”, ul. Nawrot 84, magiel mechan. — zł. 480.—
 - I. Ginsburg, ul. Zachodnia 66, 4 warsztaty mech. tkackie — zł. 250.—
 - A. Helpert, ul. Nawrot 30, biurko dębowe — zł. 45.—
 - I. Kiwok, I Maja 2, tokarnia, bormaszyna — zł. 250.—
 - T. Szaniawski, ul. Piotrkowska 113, 14 stolików marmur. — zł. 210.—
 - T. Szaniawski, ul. Piotrkowska 113, 17 stolików marmur. — zł. 255.—
 - Kazimierz Wajn, ul. Sierakowskiego 21, powóz na gumach — zł. 1140.—
 - M. Lewi, ul. Składowa 39, 15 warsztatów tkac. mechan. — zł. 1520.—
 - B. Janowski, ul. Kilińskiego 26, kredens, tremo, garderoba — zł. 360.—

- Wtorek, dnia 29 listopada 1927 roku:
- Robert Liske, ul. Sienkiewicza 165, prasa do towarów, kasa ogn. — zł. 2530.—
 - „Biały Bar”, ul. Konstantynowska 5, pianino — zł. 300.—
 - Jakób Wald, ul. Piotrkowska 33, maszyna do pis., prasa do kopjow. — zł. 235.—
 - A. Wajzman, ul. Kopernika 58, 250 mtr. bostonu — zł. 1000.—

- Sroda, dnia 30 listopada 1927 roku:
- S. M. Brodaty, ul. Franciszkańska 21, płyta białego marmuru 176x350 — zł. 400.—
 - Bornstein i Rzechtel, ul. Zielona 3, biurko żaluzjowe — zł. 40.—

- Czwartek, dnia 1 grudnia 1927 roku:
- R. Schroeder, ul. 28 p. Strz. Kan. 44, rammaszyna (drapaczka) kompl. — zł. 3790.—

- Piatek, dnia 2 grudnia 1927 roku:
- Ch. Berck, ul. Kościuszki 3, 75 tuzinów pończoch i skarpet — zł. 650.—

UWAGA!

Zakład Tapicersko-Dekor.
Na święta 10% rabatu

MEBLE

UWAGA!

Fabryka i Magazyn Mebli
Na święta 10% rabatu

poleca w dużym wyborze **SYPIALNIE, STOŁOWE, GABINY I KUCHNIE** w kompletach oraz pojedyncze **MEBLE** na dogodnych warunkach.

W. ŁUCZAK Piotrkowska nr. 102. Tel. 14-17.

Sprzedaj dywanów, pokryć meblowych, firanek, serwet, chodników i t. p.

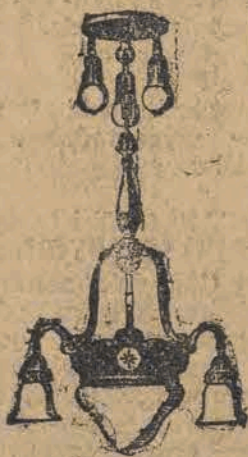
UWAGA!

Zamenhofa 2

W. ŁUCZAK Telef. 14-25.

UWAGA!

Najpraktyczniejsza Gwiazdka



- jest:
- Zyrandel od zł. 53.—
 - Ampla do sypialni „ „ 37.—
 - „ „ „ „ „ „ 20.10
 - Lampa biurkowa „ „ 19.—
 - „ „ „ „ „ „ 6.80
 - Abażurki satynowy „ „ 3.80
 - „ „ jedwabny „ „ 7.—



elektr. garnuski, czajniki, żelazki i t. p.

Wszelkie udogodnienia.

Daleko idące uwzględnienia.
Zakłady Elektrotechniczne ADOLF MEISTER i Ska
Łódź, Piotrkowska 165, róg Anny, tel. 24-61.

Nowość

Nowość

Zawiadomienie.

Niniejszym mamy zaszczyt zawiadomić Sz. Publ. że **Kolegium Pracowników Fotograficznych**, otworzyło specjalną pracownię powiększeń fotograficznych (portretów).

Kto posiada fotografie choćby najmniejszą, wykonujemy **oryginalny portret**, podwójnie retuszowany, wielkości 35x45, po cenach konkurencyjnych tylko 8 zł.

Aby przekonać Sz. Publ. o solidnym wykonaniu naszej pracy, wykonujemy **portret próbny 3 zł.**

Przyjmujemy także wszelkie zamówienia poza pracownią oraz roboty w zakresie fotografii wchodzące; również powiększenia dla architektury.

Pracownia czynna od 9 rano do 7 w. bez przerwy.
Kolegium Pracowników-Fotograficznych
Łódź, Konstantynowska 33, front II p.

Nowość

Nowość

Za gotówkę i na spłaty od 5 zł. tygodniowo

polecamy po cenach fabrycznych

Palta damskie kotikowe, (rypsowe i t. d.)
Palta i ubrania męskie

(jesionki, zimowe)
eleganckie fasony — pierwszorządne wykonanie
Polska Samopomoc Włókiennicza
Łódź, ul. Piotrkowska 85. Telefon № 54-70.

Inżynier mechanik

z dwudziestoletnią praktyką w kraju i zagranicą, włada językami pol. niem. i rosyjskim poszukuje posady, względnie przyjmie czynny udział w przedsiębiorstwie z kapitałem do 60000 zł. Łaskawe oferty do „Kurj. Ł.” pod „Inżynier”.

Lekarz-Dentysta

TADEUSZ BARAD

Łódź, Nawrot 1a. Tel. 25-22

FUTRA

wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie.
I. Opatowski Telefon 54-95. Kilińskiego 134.

Dojazd tramwajami 4, 6, 10. —

Dr.

ST. BIBERGAL

MONIUSZKI 11
Telefon 63-22.
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 8-10 r. i od 5-8 wiecz.

Chcesz klientelę swą zadowoloną
Chcesz obroty swoje zwiększyć
To kupuj znane ze swej dobroci
codziennie świeżo palone
jak również wyborową mieszankę z
„TRYUMF” zaw. 10% kawy oryginalnej
FRANCISZEK GŁUGŁA, Łódź, Południowa 28. Tel. 14-14
**Największa Łódzka Elektryczna
Palarnia Kawy i Surogatów.**

Duże magazyny w śródmieściu
mogące pomieścić 200 wagonów
szmat
od zaraz lub w ciągu trzech miesięcy
KIWANE. Oferty sub „Magazyny” do
ministracji „Kurjera Łódz.”

Gabinet Kosmetyczny Barbary
Łódź, Nowo-Cegielniana 18, tel. 14-14
diplomee d'Institut de Beaute Kéva oraz „Ecole
Massage et d'Orthopedie”.
Redykalne leczenie skóry i włosów. Usuwanie
zmarszczek, brodawek, piegów oraz innych defektów
zapomoc promieni ultrafioletowych. Parowanie
saż medyczny przeciwko tężcy.
Przyjmuje codziennie od 10-6.

Gabinety Kosmetyki Lekarskiej
D-ra **MARJI LEWINSONOWEJ**
Cegielniana 6, m. 3 tel. 43-63
Chor. skóry i włosów. Leczenie defektów
falsze masaż twarzy i ciała. Masaż odświeżający
włosów elektrolyzą. Lampa kwarcowa
teroterapia. Sollux. Godziny przyjęć od
panów od 2-4. Nowo utworzony dział chirurgii
tycznej i dział fizykajnej terapii pod kierownictwem
rurga d-ra Z. Lewinsona, w godz. przyjęć od 10-6.

FABRYKA LUSTER
PODLEWNIA SZKLA
J. KUKLIŃSKI
ŁÓDŹ,
Zachodnia 22
polecza po cenach najniższych lustra, tremo, tunel-
ty; jasno, ciemno w oryginalnych ramach oraz
całkowite urządzenia najnowszych stylów.
Zakład Tapicerski.
Odnawianie i poprawianie luster z przy-
niesieniem do domu. Sprzedaż
NA RATY I ZA GOTÓWKĘ

Żądajcie wszędzie
Łódka polowe składane
„PALMA-PATENT”.
za które gwarantujemy na 3 lata —
Stale na składzie w wielkim wyborze
łódka angielskie, polowe i amerykańskie,
wózki sportowe i krzeselka dziecięce
oraz materace druciane, wyscielane
i miękkie.
Północna 24, tel. 31-85.
Przyjmuje się wszelkiego rodzaju re-
peracje.

Dr. med. Ignacy Margolis
Al. Kościuszki Nr. 13
Telefon 65-17.
choroby oczu
Przyjmuje od 12-2 po poł. i od 7-8 w

Zakopane pensjonat „Grażyna”
pod zarządem Miry Sklenarskiej
polecza pokoje słoneczne, Łazienka,
taras. Kuchnia domowa. —
Ceny przystępne.



Dziś i dni następnych!

Szczyt sensacji, napięcia i emocji!!! Niewidzialna potęga talentu i interpretacyjnego artysty!!! Akcja napięcia nie do pomyslenia, tempo porywające, wykonanie mistrzowskie!!! Pod tytułem

Najsprytniejszy złodziej świata

Emocjonujący dramat sylwetkowo-sensacyjny w 9 akt.


z ulubieńcem publiczności całego świata —

Luciano Albertini

partnerami jego są wirtuozi ekranu

Elżbieta Pinajeff i Hans Mierendorf

Film pełen sensacji, ruchu i napięcia!!! Szczyt wytwórczości!!! Rewia pięknych kobiet. Dancingi, Kabarety, Noce spelunki, Życie hulaszcze arystokracji angielskiej! To wszystko w jednym programie!!!



*Serca,
do których bezustannie
wzdychają nasze dzieci,
a dorosłym służyć mogą
na pocieszenie, to serca
czekoladowe firmy*

*Gustav
Weese*

Toruń

NAJSTARSZA FABRYKA
PIERNIKÓW WYROBÓW
CZEKOLADOWYCH

TYDKO
9 Piotrkowska 9
p. front. tel. 47-09
J. NASIELSKI
POLECA:
WIELKI WYBÓR
MEBLI
Po cenach konkurencyjnych
Na najdogodniejszych warunkach
UWAGA: Żadnej filii nie posiadamy.

**Poważne
biuro ekspedycyjne**
poszukuje rutynowanego korespondenta ze znajomością obcych języków. Oferty sub „Rutynowany” do admin. „Kurjera”.

**Potrzebna zdolna
prasowaczka.**
Wiedomość Nowo-Zarawska Nr. 13, w pralni.

Mydło do golenia „TLEN”
Mówi każdy; pieni się obficie, zmiękcza włos, ładnie pachnie.

KTÓRA z PAŃ

z jakichkolwiek powodów nie skorzystała z naszych, dotąd nie notowanych niskich cen może to jeszcze uczynić, gdyż

ostatni tydzień

naszej dorocznej wyprzedaży kończy się nieodwołalnie dnia 3-go grudnia r. b.

SOIERIES

PIOTRKOWSKA 90.

Wdable, Wełny, RESZTKI przerażające niskie ceny.

MIDGET 3'

Automatyczna maszyna do frankowania listów

zatwierdzona przez Ministerstwo Poczt i Telegrafów

połączenia JÓZEF LEŻON skład maszyn do pisania, liczenia i mebli biurowych

ŁÓDŹ, ul. Przejazd 4, tel. 2-23.

Artyst. Zakłady Fotograficzne

„Salon d'Art”
Konstantynowska № 2.

„Sztuka”
Zamenhofska № 1

czas krótki wykonują zdjęcia po cenach niższych 6 pocztówek 5 Zł.

TEFONY Płyty i Instrumenty Muzyczne. Kokoszko i Borysewicz MASZYNY NA RATY do szycia — polecają — 6-go Sierpnia 3.

Najtaniej się kupuje tam !!!
gdzie się wytwarza !!!

Uprzejmie proszę Sz. Kliencie, aby się zechciała co do tego przekonać.
Na składzie bogaty wybór:
Kufków w różnych gatunkach i rozmiarach. Nesesery podróżne. Teczki. Portfele. Papeterie. Torebki damskie. Portmonetki. Manicure oraz wszelkie artykuły w zakres wchodzące

połączenia Wytwórnia skórzanego galanterji i artykułów podróżnych

CEZARY MESKE
dawn. K. HILSZER
103. Piotrkowska 103.

Tamto przyjmują się wszelkie zamówienia i reperacje.
Ceny fabryczne! Solidna usługa!

Poleca się Sz. Kliencie

ZAKŁAD FRYZJERSKI

R. Schielke
GRAND-HOTEL
Tel. 35-23

SALON DANKSI I MĘSKI
Pierwszorzędne siły fachowe.

SKŁAD MEBLI

JANA LIPIŃSKIEGO
ŁÓDŹ, UL. PR. NARUTOWICZA 72

połączenia urządzenia wszelkich pokoi i kuchen oraz meble pojedyncze na dogodnych warunkach.
FIRMA EGZYSTUJE OD ROKU 1890.



NA RATY!

Zegary, zegarki firm Longines, Omega, Zenith i in. złote, srebrne i niklowe, obrączki ślubne oraz wszelką biżuterję poleca: Zakład zegarmistrzowski **JAN CHMIEL, Piotrkowska 100** Przyjmuje wszelkie reperacje zegarmistrzowskie i jubilerskie, wykonanie szybkie i solidne. Telefon 25-35.



Wytwórnia Płoców i Kuchen Przemysłowych, nagrodzona na wystawie Gospod. Higienicznej w Łodzi dętym srebrnym medalem. „Kofminek” Główna Śl.

Dr. med. **PRYBULSKI** powrócił choroby skórne włośni weneryczne i moczopłciowe. Leczenie światłem Lampa kwarcowa promieniami Roentgena od 9-2 i od 4-8, 4-5 dla pań oddz. poczekalnia Zawadzka nr. 1.

Dr. **P. BRAUN** Południowa 23 Specjalista Chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) Przyjmuje 9 do 11 i od 5-8 wiecz.

Dr. med. **W. Eychner** Choroby kobiece i akuszeria Zygierska 11, tel. 34-79. Przyjmuje w leczni przy Piotrkowska 294 od 12-2, w domu od 6-8 w. 10-12

Nekarz-Dent. **A. Cenżar** Piotrkowska 82 przyjmuje codziennie od godz. 10 rano do 7-ej wiecz.



Dziś otwarcie w Łodzi pierwszego w Polsce ZWIERYNIEC (Menzarja).

Główne wejście przy ul. Zachodniej 2-6 na przeciw Województwa a także od ul. Ogrodowej 9. (w gmachu b. browaru p. Kajlicha).

ZWIERYNIEC składający się z 60 rzadkich okazów żywych dzikich zwierząt

Zwieryniec otwarty codziennie od 10 rano do 10 wieczór. Dyrekcja.

"LECZNICA NA WOLCE"

Lekarzy Specjalistów Gabinet lekarsko-dentystyczny ul. Piotrkowska 157. — Telefon 49-00

Dr. Schicht	4-5	chor. chirurg.
Dr. Goldlust Dr. Kamelhar	9-10 i 6-7 niedz. 11-12 3-5 7-8; niedz. 12-1/2	wewnętrzne
Dr. Bornstafa	6-7	nerwowe
Dr. Lange Dr. Rozenblit	2-3 4-5, niedz. 11-12	dzieci
Dr. Lewitter Dr. Wollenberg	4-5 1/2, niedz. 12-1 1-2; niedz. 11-12	kobieta i akuszerka
Dr. Rózaner Dr. Sommer	3 1/2-5 12 1/2-3; niedz. 12 1/2-2	skóra i weneryczne
Dr. Liberski	5-7 niedz. 10-11 r.	nos., gardł., uszu
Dr. Mirowski	12 1/2-1/2 niedz. 12 1/2-2	oczu
Dr. Seliwanowa	5-7	Laboratorium
Lek. den. Iwanowski " Grodzkiejczyk	5 1/2-7 1/2 10-1	Zębów i jamy ustnej

Dyżur nocny. Wizyty na miejscu. Rentgen. Lampa kwarцова. — Elektryzacja. Masaż leczniczy. Operacje i opatrunki. Poradnia dla matek. Secrepczenie ochronne. Mostki, korony złote i seby sztuczne. Suceplionie ochronne przeciw sakariatyzi. Lecznica czynna od 9 — 8 wiecz. Gabinet kosmetyczny pod kier. p. Marji Neufeldowej.

Sydyk tymczasowy masy upadłości Aleksandra Wolskiego zawiadamia wierzycieli masy, że w dniu 10 grudnia 1927 r. o godz. 11 rano w Sądzie Okręgowym w Łodzi w kancelarii Wydziału Handlowego odbędzie się zebranie wierzycieli, których wierzytelności zostały sprawdzone i przyjęte do masy, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) sprawozdanie syndyka tymczasowego,
- 2) wniosek upadłego w przedmiocie zawarcia układu pojednawczego,
- 3) ewentualne zawarcie kontraktu związkowego i wybór syndyka ostatecznego.

Sydyk tymczasowy
Adwokat
Kazimierz Konczyński.

Nadeszły najwiecez modele paryskie!

pasów: uszczuplających pasów gumowych, a la Corsettes i biustonoszy oraz wykonuje pasy pooperacyjne, pasy przed i po połogowe.

Wykończenie solidne. Reperacje. Ceny niskie.

Pracownia Gorsetów HYGIENA
ul. Główna 12

KORESPONDENT POLSKO-NIEMIECKI

(chrześc.), tylko wybitna samodzielna siła, dla większego interesu poszukiwany. Pism. ofer. pod „Samodzielny 27” do adm. „Kurjera Łódzkiego”

POSZUKIWANI:

STENOTYPISTKA

POLSKO-NIEMIECKA, z gruntowną znajomością obu języków oraz

PRAKTYKANT

DO KANTORA FABRYCZNEGO ze znajomością jęz. polskiego i niemieckiego i ładnym charakterem pisma
Juljusza 17.

- Dynamo — prądu 470 volt 175 kw 8.500.— zł.
 - Dynamo — prądu 220-380 volt 140-75 A 2.500.— zł.
 - 2 motory — prądu 440 volt 58 PS po 3.000.— zł.
 - Motor — prądu pionowy 440 V. 45 PS 3.000.— zł.
 - 2 maszyny parowe 45-60 PS. 7-8am. po 4.000.— zł.
 - Kocioł parowy 22 m² 8 atm. wraz z kominem 3.600.— zł.
 - Kocioł parowy 26 m² 9 atm. 5.500.— zł. sprzedam.
- Zgłoszenia do „Par”, Poznań, Aljeje Marcinkowskiego pod nr. 56, 254.

Ogłoszony przetarg publiczny na dzień 29. XI. 1927. w sprawie sprzedaży nieużytków w myśl rozporządzenia Szefa Administracji Armji, niniejszym odwołuję się.

Okręgowy Zakład Mundurowy Łódź.

Palacz

do kotła wodno-rurkowego

Maszynista

do maszyny parowej kondensacyjnej mogą się zgłosić. Zakłady Włókiennicze

Karol T. Buhle Sp. Akc. Hipoteczna 10.

Miód

pod gwarancją czysty pszczołny tegoroczny pierwszej jakości wysyłam wraz z blaszanką i opłatą pocztową 3 kg. zł. 10.50, 5 kg. zł. 13.50, 10 kg. zł. 25.50, 20 kg. zł. 49.—

J. KWASTEL Podwoleczyska (Małopolska).

SKŁAD FUTER

i Zakład Kuśnierak J. Szwarzman Narutowicza 42 tel. 66-31 (sklep frontowy) poleca gotowe FUTRA damskie i męskie, oraz SKÓRKI pojedyncze wszelkiego rodzaju po cenach przystępnych NA DOGODNYCH WARUNKACH. Objeżdżenie nie obowiązuje do kupna.



Na Boże Narodzenie! 5 kg. maku niebieskiego zł. 13.50 Miód Pszczołny tegoroczny, świeży, pochodzący z pasiek podolskich w blaszankach brutto 1 kg. zł. 11, 5 kg. zł. 15, 10 kg. zł. 27, 20 kg. zł. 52 wraz z opakowaniem i opłatą pocztową wysyła za zaliczką I. Winokur, Tarnopol (Małopolska) Skrzynka post. 45 (Sierednia)

Do zaprowadzonego interesu technicznego przyjmę **wspólnika** z kapitałem do 5 tysięcy i lokalem w centrum, oferty pod „Radio” adm.

Motor

gazowy Koertinga 260 P. S. dwucylindrowy jak nowy sprzedam.

Zgłoszenia do „PAR” Poznań — Aljeje Marcinkowskiego 11, pod nr. 56, 255”.

Zakład Fotograficzny,

dobrze prosperujący natychmiast do sprzedania.

Wiadomość w administracji niniejszego pisma.

ZAWIADOMIENIE!

Niniejszym mam zaszczytawiadomić Sz. Kliencie, iż po krótkiej pracy w firmie Budzlewski, powróciłem do firmy A. F. BITTNER, Andrzeja 15.

Z poważaniem
Henryk.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, na pow. Łódzki Bronisław Dembowski, nałajacy kancelarję w Łodzi, przy ul. Orlej nr. 3, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dnia 2-go grudnia 1927 roku odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości należących do Teodora Holma i oszacowanych nna 1500 zł.

Łódź, d. 24/XI-1927 r.

Komornik H. Susia.

Komornik B. Dembowski.

Do akt nr. 3350-27 r. Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi — JAN REYNOWSKI, zam. przy ulicy Stenkiwicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 6-go grudnia 1927 roku od g. 10 r. w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 79 — odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację nieruchomości należących do Moszka Weinberga składających się z maszyn do pisania i materiałów aptecznych, oszacowanych na sumę zł. 612.

Łódź, dn. 22 XI-27 r.

KOMORNİK J. Rzymowski.

Nr. 874/27 r.

Ogłoszenie

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Rafał Sakchilar, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Radwańskiej 3 na zasadzie art. 1030 art. Post. cywiln. ogłasza, że w dniu 29 listopada 1927 r. od godz. 10 rano w domu nr. 9, przy ul. St. Węłczadzielskiej odbędzie się licytacja nieruchomości należących do firmy „Goński i Engelman”, składających się z przędzy i surowców, oszacowanych na zł. 27600

Sple rzeźby i szatunek tychże przeznaczony być może w dniu licytacji.

Łódź, dn. 12/X-27 r.

Komornik Sakchilar.

Do akt. Nr. 1665/27 r

Ogłoszenie

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Teofil Stanisław, zam. przy ul. Konstantynowskiej 40 odbędzie się sprzedaż przez licytację nieruchomości należących do Zygmunta Fajnera, i składających się z mebli, ocenionych na sumę zł. 460.

Łódź dn. 21-XI-27 r.

Komornik S. Rakowski.

Do akt. Nr. 134/27 r

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Teofil Stanisław, zam. przy ul. Konstantynowskiej nr. 51, ogłasza, że w dniu 1-go grudnia 1927 roku odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację nieruchomości należących do Teodora Holma i oszacowanych na sumę zł. 825 zł.

Łódź, dn. 18/XI-27 r.

KOMORNİK Teofil Stanisław.

Dr. med. S. Neumark

Choroby skórne i weneryczne Leczenie prom. Roentgena

Moniuszki 5

przyjmuję od 11-2 i od 7-8.

Panie od 3-4.

Do akt. nr. 771/27 r. OGŁOSZENIE

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, A. Rago dufński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 55 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 13 grudnia 1927 r. od godziny 10 rano w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej 150, odbędzie się sprzedaż przez licytację nieruchomości należących do Antoniego Spodankiewicza, i składających się z 230 koszał męskich jedwabnych i szelkowych ocenionych na sumę zł. 3300.—

Łódź, dn. 23/XI-27 r.

Komornik Łagodziński.

Otomane

gobelinową tanio sprzedam.

Zgierzka Nr. 24 zakład fotograficzny

Zagraniczne

planino,

salonik i stolica mikielowa do sprzedania.

Główna 31, n. 56.

Na wypłatę!

Garderobę damską, męską i dziecięcą po cenach gotówkowych można nabyć w dawno ogrytającej firmie

I. Zyberszyc

Główna 41.

Uwaga: Proszę się przekonać. Obowiązki wykonuje się punktualnie. — Pracownia na miejscu.

GABINET

Lek. Dentus.

TONDOWSKI

51 Główna 51

LECZENIE

plombowania zębów.

ZĘBY sztuczne za podniebienia i bez podniebienia. Korony złote i platynowe. Mostki złote Splaty częściowe.

Długoletni Fotograf firmy „H. PETRI”

Hempel

otworzył własny zakład fotograficzny i pracownię portretów.

Łódź, ul. Główna 34

Zakład otwarty od 9 rano do 7 wiecz.

Ceny konkurencyjne

Dr. med.

Zeligsonowa

przebiegła się 6 sierpnia 1 (róg Piotrkowskiej)

Akuszerka, chor. kobiece, weneryczne (wylęcnie u kobiet), porady dla kobiet ciężarnych

11.00-1.30 i 3-5, 10.30-11.00 i 1.30-3-5

Tle. 48-62.

Zupełna Likwidacja

naszego sklepu **160**
ul. Piotrkowska

posuwa się szybko naprzd
ta pluszowe, palta rypsowe z futrem
nie, bluzki, bielizna,
skie palta zimowe, ulstry
rania, spodnie, trykotaże
ory dziatełce, wyroby pończosznice
dry pościelowe, franki i t. d.

Wszystko do 50% obniżone

Pragniemy w najkrótszym czasie za-
pasy nasze całkowicie zlikwidować,
gdyż od nowego roku obejmujemy
pod własnym bezpośrednim na-
rzędem nasz dom towarowy
w Grudziądzu. — — — — —

ch nikt nie opóźni zapatrzeć się
niezbędniejsze artykuły. OKAZJA TA
nigdy nie powróci.

Schmechel i S-owie
Sp. Akc.
Łódź, Piotrkowska 160.

aparaty radiowe!
z kompletnym urządze-
niem jako najładniejsze
darunki Gwiazdkowe
poleca
EKTROS Cegielniana Nr. 26,
tel. 56-52.

Magistrat miasta Bydgoszczy
poszukuje zaraz
maszynistę do silnika Diesel'a,
elektrotechnika, obeznanego
z pracą w elektrowni
przy wysokim napięciu.
z odpisami świadectw przesłać p. adr.
MAGISTRAT
Decernat Elektrowni
w Bydgoszczy.

Trzeba natychmiast
8 panów i 3 panie
wnych, inteligentnych i energicznych
wego podrótwania na woj. łódzkie,
kie i lubelskie za wysokim wynagro-
dzeniem.
obwodowa, systemu amerykańskiego.
poważnie myślący zechcą się zgłosić
wodami osobistymi ul. Traugutta 8.
II. p. fr.
u p. Sikucińskiego.

OGŁOSZENIA DROBNE.
stosy się wyraz. Dla po-
nych pracy 5 groszy na
Najmniejsze ogłoszenie
50 groszy.

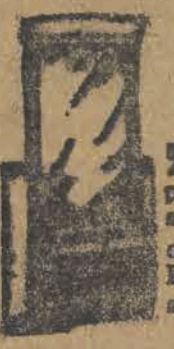
Pracownia haftów
maszynowych,
ręcznych oraz rysu-
je waory po cenech
konkurencyjnych —
Thomàsè Nawrot 2
Tamte potrzebna u-
szenia
9144



Każda z Pań!!

zawsze pięknie wygląda po farbowaniu,
ostrzyżeniu i uczesaniu swej głowy
W PIERWSZORZĘDNYM ZAKŁADZIE FRYZJERSKIM
ALFONSA POPPA
KONSTANTYNOWSKA 12.

Nagrodzona wieloma złotymi medalami oraz „Grand-Prix”
Pralnia Chemiczna i Farbiarnia
damskiej i męskiej garderoby, dywanów i firanek.
Przefarbowanie tkanin jedwabnych na wszystkie
najnowsze kolory.
Na żądanie robota może być wykonana w przecią-
gu 24 godzin. Przyjmuje się abażury do czyszczenia
Wывабianie plam z garderoby skutecznie się natychmiast. . . .
JAN CEBULA, Łódź, Piotrkowska Nr. 116.
Tel. 29-75.



Mechaniczna Szlifiernia Szkła
i Fabryka Luster p. f
„SZLIF” Kilińskiego 77,
tel. 58-37.
poleca w wielkim wyborze troma, toalety, lu-
stra ścienne stołowe w nikielowych i drewnianych
oprawach. Szyby do samochodów i dorętek. —
Przyjmuje się do grawirowania wszelkie kry-
stały stołowe i szkiełka dla zegarmistrzów.
Ceny konkurencyjne!! Wykonanie pierwszorzędne!


OGŁOSZENIE.
Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta
Łódzi podaje do powszechnej wiadomości, że nie-
ruchomość w Łodzi przy ulicy Lipowej Nr. 71
hip. 809-1 położona, pożyczka Towarzystwa Kre-
dytowego m. Łódzi w sumie zł. 6000 obciążona,
sprzedana przez publiczną licytację w dniu 18 li-
stopada 1927 roku, w Wydziale Hipotecznym
przed notariuszem B. Lisowskim, za sumę złotych
5800, wskutek postąpienia wyższego o 2/4 część
szacunku, na zasadzie § 90 Ustawy Towarzystwa,
sprzedana zostanie w powtórnym terminie przez
nadlejcytację w dniu 7 grudnia 1927 roku o godzinie
11-ej rana w Wydziale Hipotecznym, przed tym-
że notariuszem.
W razie gdyby dzień wyznaczony do nadlicytacji
był święteczny, sprzedaż odbędzie się w dniu
następnym.
Licytacja rozpocznie się od sumy zł. 11.875.
Nadium do nadlicytacji ustanawia się na zł. 1200.

OGŁOSZENIE.
Syndyk ostateczny masy upadłości firmy „Sp.
Akc. Chrześcijański Dom Handlowo-Przemysłowy
Br. Jagoda i S-ka p. i. Jarmark Łódzki” podaje
do wiadomości, że w dniu pierwszym grudnia
1927 r. o godz. 7 wieczorem w kancelarii notariu-
sza Jarzebskiego w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej
Nr. 96 zostanie sprzedana nieruchomość należąca
do tejże masy upadłości, położona przy ul. Suwał-
skiej Nr. 22 w Łodzi (Nr. hip. 1056, rep. hip. 2664).
Zyczący nabyć tę nieruchomość za cenę ponad
16.500 zł. winni stawić się w oznaczonym wyżej
czasie do kancelarii notariusza Jarzebskiego wraz
z pieniędzmi.
Syndyk ostateczny
advokat W. Opaliński.

Na raty TANIO!
OBUWIE damskie
męskie, pończoshy,
skarpetki, parasolki
poleca „KREDYT”
Nawrot 15.

Prozew Bdyktalny.
W sprawie sapa-
racji Jana i Te-
odora z Osiow-
skich — małżonków
Dmochowskich, na
mocy decyzji Sądu
Biskupiego, w dniu
21 listopada 1927 r.
zapadłej — wywam
Jana Dmochowskie-
go, z pobytu nie-
wiadomego, aby w
dniu 17 grudnia
1927 r. o godzinie
11-ej przed połud-
niem stawili się oso-
bście w charakterze
poszanowanego w Sądzie
Biskupim w Łodzi
(Piotrkowska 102)
pod sągościem i
lewał wspomniany
Dmochowski w ter-
minie wyżej oana-
czonym nie sta-
wił się, za niepo-
słusznego p r a w u
(contumax) uznany
zostanie i od wyso-
ku, jaki po zaocznem
przeprowadzeniu
sprawy zapadnie,
prawo apelacji stu-
dyć mu nie będzie.
Oficjal:
Ks. Dr. Jan Bazelek
Notariusz Sądu:
Ks. Jan Zdzarski.

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!
W dniu 21 listopada 1927 roku Sąd Okręgowy
w Łodzi w Wydziale Handlowym postanowił:
1) ogłosić upadłość handlicjącego Joskowi Za-
bładowiczowi; 2) chwile otwarcia upadłości
cznać na dzień 25 sierpnia 1927 r. tymczasowo;
3) zamianować sędzią komisarzem sędzię han-
dlowego Kazimierza Kona; 4) zamianować kurato-
rem upadłości adw. Wajtkonisa; 5) osadzić
spadłego Zabładowicza w areszcie dla dłużników;
6) nakazać opieczetowanie kantora, składów, kasy,
zbiorn dokumentów, rejestrów, papierów, rucho-
mości i rzeczy spadłego oraz współników, gdzie-
kolwiek one się znajdują; 7) dokonać publikacji
wyroku zgodnie z przepisem art. 457 K. H.;
8) uskutecznić wpis w rejestrze handlowym na
zasadzie art. 2 p. 4 dekretu z dnia 7-go lutego
1919 roku; 9) wyrok opatrzyć rygorem tymczaso-
wej wykonalności; 10) odpis wyroku zakomun-
kować prokuratorowi przy Sądzie Okręgowym
w Łodzi.
Za zgodność świadczy
Kurator adwokat Wajtkonisa.
Na zasadzie art. 476 K. H. i decyzji Sędziego
Komisarza upadłości Icha Zabładowicza, sawia-
damiam wierzycieli tego, że w dniu 6 grudnia
1927 roku o godzinie 12 odbędzie się w gmachu
Sądu Okręgowego w Łodzi przy ulicy Żeromskie-
go Nr. 115, pokój Nr. 57, zebranie wierzycieli
w celu wyboru syndyka tymczasowego i że
wierzyciele mogą przyjąć udział w tem zebraniu
osobście lub przez pełnomocników.
Kurator upadłości
Adwokat Wajtkonis
(Kilińskiego 78).



Nadeszły śniegowce
zimowe kalosze
szwedzkie Tretorn

dzianina od 5.50
damskie " 6.50
męskie " 10.50
śniegowce " 15.—
gubardinowe " 22.—
ryskie " 24.—
Tretorn " 29.—

MAGAZYN UNIWERSALNY
44 Piotrkowska 44.



Kolana patentowa, Rury
do pieców, Płytki, au-
felki, Koza do węgla, Pa-
telnie, Termofory, Okucia
budowlane polecają
Zakłady Przemysłowe
Bronisław Grabski
Zakątną Nr. 61, Telefon 38-53.

Do poważnej instytucji handlowej po-
szukiwani natychmiast dzielni
pomocnicy sprzedawców.
Oferty do adm. pisma pod „CBA 275”.

Kawiarnia Zakopiańska
została nowo otworzona
przy ul. Nawrot 57.
Wydaje śniadania, obiady i kolacje tanie,
świeże i smaczne.

Pracownia haftów
maszynowych,
ręcznych oraz rysu-
je waory po cenech
konkurencyjnych —
Thomàsè Nawrot 2
Tamte potrzebna u-
szenia
9144

Pracownia haftów
maszynowych,
ręcznych oraz rysu-
je waory po cenech
konkurencyjnych —
Thomàsè Nawrot 2
Tamte potrzebna u-
szenia
9144

Pracownia haftów
maszynowych,
ręcznych oraz rysu-
je waory po cenech
konkurencyjnych —
Thomàsè Nawrot 2
Tamte potrzebna u-
szenia
9144

Pracownia haftów
maszynowych,
ręcznych oraz rysu-
je waory po cenech
konkurencyjnych —
Thomàsè Nawrot 2
Tamte potrzebna u-
szenia
9144

Kurjer literacko-naukowy

Specjalny dodatek niedzielny do „Kurjera Łódzkiego“.

R II.

Łódź, dnia 27 listopada 1927 roku.

Nr. 48.

Jan, który Polskę „wielką rzeczą nazwał”. Stanisław Wyspiański ostatnim wieszczem Narodu.

W dwudziestą rocznicę zgonu wielkiego poety.

„Człowiec lat mija od śmierci poety, dzielna praca kuł pomnik dla trwalszy od spiżu. Dwadzieścia-razem mozolnej pracy wśród literackich, aby zbliżyć geniusz wicznie do ócz czytelnika i wiste, trudna była to praca, czadna, często frazeologiczna. Wiew za życia, dużo było kwiatów, rzuconych pod stopy temu, co pochodnie w długie narodowe no- odpychało arcyzm, publiczność symbolem, jura wzruszała ra- genjusz jednak parł naprzód, ym płaszczem odziany, ulubie- „sobie śpiewał“:

„Jestem jak tylko fantazja,
Jestem jak tylko poezja,
Jestem jak tylko dusza...“

(Daniel)

„Mylił się ten król fantazji, poezji
Gdy wołał głuchym słuchaczom:
„Ja mną przyjdzie moc,
Ja z moich słów,
Co pokruszy pęta,
Człowiec wskrzesi znów!“

(Daniel)

„Historyczna z logiką ideo - ar-
podały sobie dłonie. Polska,
ana w 1831, 1846, 1863, 1905, ale
w apolitycznych cyfrach i po-
miała tym razem możliwe rych-
wistnienie w życiu. Ostatnim
m narodowym był Wyspiański.

I. TŁO SPOŁECZNE.

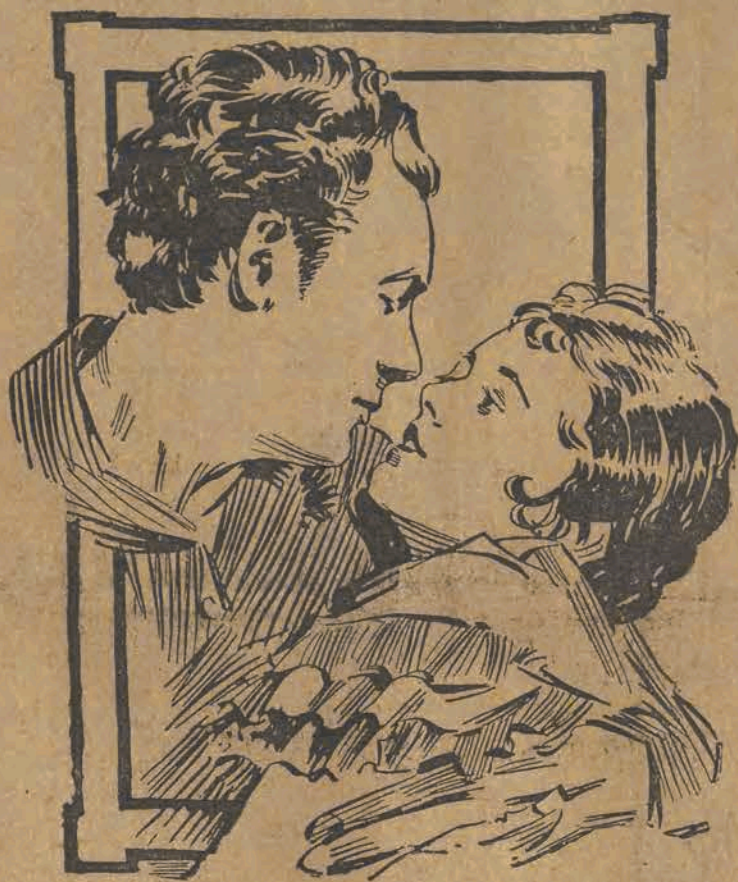
„Urodzony w Krakowie w r. 1869, był
ski do pewnego tylko stopnia
wyciem romantyzmu“, a to dlate-
go był on tylko cmentarnym po-
bóż, posrebrzanych pszenicą,
ch żytem, nie był wiecznym
rewolucjonistą, coby wszystko
przez ducha dla ducha, nie był
ch, co wołali: hajdamackie rzucę-
aby nie plamić szaty białej w
oby grobu. Nie, jeżeli tworzył
polski Olimp, sztuczna nadbudow-
dzinę uludy, oparł „boga“ swe-
wym fundamencie, wysnuł go z
zesłanek. W ciągłości history-
pośrednikiem pomiędzy roman-
neoromantyzmem, bo natura
była taka, że uczucie górowało
nem, sztuka była objawem mi-
słowo było pionierem i kaska-
siącobarwnych, uśmiechały mu
dzkie typy, lecz wizyjne, nie po-
rawy, ale śnione; aktorów i te-
przed oczami duszy.

„To wszystko nazwiemy powrot-
mantyzmu, Wyspiański w ta-
czeniu był neoromantyzmem, po-
tych, co wieszczili i szukali
rodowej poezji w poezji gmin-
tej w arce przymierza między
Lechitów z gotyńską mitologią
jej a magizmem idealnym lu-
„ex ossibus ultor“, z archanio-
ty czy gałązki pokoju w ha-
sterstwa“. Ale nawet i ten „lud
nie wywodził rodu swego z
ndoga, jak to było u Mickiewi-
nad Gopla i z pieczary Wene-
polskiego Twardowskiego, jak
kiego, ni Bojana, jak u ukraiń-
ukrainizujących się poetów.

„Wiele tylko na tej płaszczyźnie
nie jest potomkiem mesjani-
racyjnych, będących pod wpły-
ni o „pięknej“ duszy i hasła sie-
porzenie prahistorji staropruskiej
ni za przykładem ówczesnej
stycznej i ludoznawczej. Nie
g i jako artysta nie jest twórca
z tych, którzy uciekali przed
woli na ulice Drezna. Rzymu i
tulaczkę, aby śnić o Ukrzyżo-
nerwami i manifestami komi-
owego Lelewela czy Towarzy-
okracyjnego z T. Krepowicz-
jal-rewolucyjnych szeregach

„Tło patriotyczne i społeczne było u Wy-
spiańskiego inne. Stąd i przesłanki jego
budownictwa narodowego były inne. Nie-
mała tu rolę odegrała i terytorjalna część
Polski, t. zn. nie z tej strony, gdzie wiał
Sybir, torturował Murawiew i cenzuro-
wał Nowosilcow i Szaniawski. Pochodził
z pod zaboru austriackiego, z pod Wawe-
lu, z nad Wisły. Urodzony był pod zna-
kiem Teki Stańczyka, w okresie walki
historycznej szkoły z orientacją t. zw.
egoistów narodowych, nacjonalizmu, wie-
jącego z Kresów Wschodnich, z pod I.wo-
wa, a zwanych „tromtadacją narodową“

„Chociaż Wawel zaciążył nad struk-
turą estetyczną teatru Wyspiańskiego,
choćby groby królewskie i „zasłużonych“
związały nicią historyczną Skalkę i Wa-
wel z umysłem artysty - piewcy, jednak
Wyspiański nie był apolegetą tych gro-
bów. Nawet ich czarowi się przeciw-
stawił, idąc za Szujskimi i Stańczykami.
Odrębność Wyspiańskiego tkwi w tem,
że wytwarzając sobie własny styl, szedł
poeta i malarz odosobniony, inną ścieżką,
aniżeli rówieśnicy jego. A już zupełnie
różni się teatr Wyspiańskiego od teatrów
pisarzy zagranicznych, jemu współczes-



Dwie nowoodkryte gwiazdy filmowe: Janet Gaynow, zwana drugą Liljaną Gish i przepiękny Charles Farrell, godny następcą Rudolfa Valentino.

„z Ujejskim i napastliwemi jego „Listami
z pod Lwowa“.

„To wszystko inaczej nastawiło so-
czewkę poety - ideologa, patrzącego z
innej epoki na Polskę (więc nie okiem po-
wstańca z r. 1831), z innego miejsca (nie
Wilno, nie Warszawa), z innego obozu
(nie Mochnacki, nie Lelewel), nie z obcej
ziemi, ale z narodowej, a jeżeli idzie o
środowisko, żywiołem była nie konspi-
racja, ale współpraca konstytucyjna, nie
walka polityczna sejmu na wychodźwie,
lecz sejmu w kraju, wreszcie normalna
praca, dobra szkoła wyższa (tak uniwer-
sytecka, jak malarska).

„Był z miasta ładu i porządku, poboż-
ności, gotycko - wiślanej architektury, z
grodu ciszy, wyteżonej pracy, normalne-
go życia bez gigantyzmu, nadczłowieczeń-
stwa i hysterji podziemnego życia z zam-
kniem ustami.

„Wszystko to winno już raz nazawsze
pogrzebać bajeczkę o neoromantyzmie
pogrobowca, bajeczkę bardzo powabną
ukutą przez Kotarbińskiego, który ponad-
to nadal i wciąż choruje na to, jakoby on
„odkrył“ Wyspiańskiego i on z „chude-
go, cichego galileusza“ zrobił poete ni-
prowincji, lecz narodu!“

II. POSTAWA DUCHOWA POETY.

„Nie można też wpadać w drugą osta-
teczność, jakoby poeta na podstawie pra-
wa mimikry był cały pokryty patyną
starego Krakowa, jakoby był piewca
Krakowa, jak nie przymierzając Or-
ost jest piewca „starego miasta“ w Warsza-

„nych, chociaż pewne wspólne cechy epo-
ki modernistycznej są tu i tam. Ale bar-
dzo małe.

„Na czem polega swoistość muzy poe-
ty? Przedewszystkiem pogląd na sztukę
nie miał w sobie znamion zapatrywań
sztuki dla sztuki, sztuki dla instynktu,
sztuki jako absolutu, wogóle parnasizmu
od zewnątrz i od wewnątrz, t. zn., ani nie
holdował bałwochwalstwu wobec formy
ani wobec własnych jedynie przeżyć.

„Mam ten dar bowiem: patrzę się
inaczej,
Inaczej niżli wy, co nie kształcicie
wzroku,
Dla których stworzył Bóg szablon i
szematy,
A duszy poddajecie studenckie
tematy...“

(Noty do Bolesława Śm.)

„I było to nietylko przenośnią. Oko
poety patrzyło inaczej, niż otoczenie jego,
więc nie szło za ogólną modą kosmopo-
litycznego kierunku, idącego z Wiednia,
Paryża, Berlina i Rosji. Nie szło przecie
o to, aby walczyć z episjerstwem pod ha-
słem: precz z kapitalizmem, z burżuazją,
handlującą smakiem i przekonaniem zbie-
dzonego artysty, który, nie mając swego
rynku zbytu wśród narodu, musi u anty-
kwarzy, wydawców i różnych handlarzy
artykułami sztuki i oświaty służyć za li-
che wynagrodzenie. Ten odruch miał
słuszne, podstawy ekonomiczne, bo wia-
domo, jak pieniądz deprawuje i koślawi
dusze i charaktery, niechęca się morzyć
głodem w myśl zasady: sobie śpiewam a

„muzom. Z drugiej strony zacierzowanie
szło u każdego artysty, więc jednostki
bardzo impulsywnej i drażliwej na punk-
cie „krytyki“, tak daleko, że stało się ka-
botyzmem, pozerstwem.

„Drwić sobie ze wszystkiego, kłać na
wszystkich, pluć w własną duszę, licyto-
wać aż do przekreślenia życia, być wszy-
stkiem i niczem, chorować na geniusza
bez teki, słowem iść drogą nihilizmu pod
hasłem maksymalizmu — t. j. wszystko
— minimalizmu — t. j. nic!“

„Tęgi kierunek Wyspiański w twór-
czości nie uprawiał. Możeby i brzydził
się walką o własną kieszeń i o głodny żo-
ładek. Wartość swoją znał, ale nie wy-
zyskiwał w walce o siebie. Byłoby to
egoizmem klasowym artysty. Inniemi zia-
wiskami schyłkowców były niewiara, a-
patja, rozstrojowość, knajpiarstwo, non-
szalancja, haszyszowanie się ekscentry-
cznością, słowem — secesjonizm. Ten
objaw nie miał podkładu antykapitalist-
cznego, socjalistycznego. Była to jakaś
anarchja idealistów bezinteresownych,
czujących, że wiedza przyrodnicza okre-
su pozytywistycznego zdezonizowała Bo-
ga, wprowadziła darwinizm, pomniejsz-
ła człowieka, wykluczyła duszę, dała
władzę instynktom. Była to niby lódź
bez steru na falach zbałwanionego mo-
rza, niby statek pijany, kołyszący się bez
celu, płynący bez jutra, statek ludzi nie-
pogodzonych z losem, samotników, wy-
kolejonych, lecących w wir nirwany bez
walki, bez troski, bez żalu do nikogo, na-
wet do samego siebie. Czegóż nie moż-
na wytłumaczyć, mój Boże! Życie jest
bogate i różnorodne, lecz nie można wszy-
stkiego pochwalać, wszystko kochać i
bezskrytycznie po bratersku ścisnąć. Tę
ujemną cechę miał w swej twórczości o-
gromnie utalentowany — Stanisław Przy-
byszewski. Wyspiańskiego zawsze wy-
różniała: harda dusza, samodzielność i
wiara w ideał sztuki, prowadząca przez
sztukę do życia i jego ostatecznych war-
tości. Ten rys charakteru nadaje poecie
wygląd spiżowego posaga i choć rysy
znaczą, lecz to posąg z jednej bryły, silny,
dumny, samotny, ale na fundamencie mo-
cnym.

„Każdy ze wzmiankarzy o Wyspiań-
skim pisze, że był nieugiętym, rogatym,
mocnym gdy szło o trud, pracowitym a?
do zaparcia się, jednostką pełną planów,
pomysłów, idei.

III. ARTYZM.

„Są krytycy, którzy oddzielają czło-
wieka od sztuki, twórczość od osobowo-
ści. Wygląda to tak, jakby ktoś duszę
wyjął z ciała i ciało porzucił jako coś, be-
dące za nawiasem życia artysty. Tym-
czasem psychologicznie jest to niemożli-
we. Tak jak mowa jest wytworem i du-
szy i organów mowy, tak wyobraźnia
jest wytworem naszych zmysłów i zdol-
ności syntetycznych, ogniskowych w nas
samych. Logiczne oddzielenie elemen-
tów, dualistycznie występujących, jest
absurdalne. Tak rzecz się przedstawia
z artyzmem Wyspiańskiego. Był malarzem
i poetą. Był dwuosobowym w jednostce
artystycznej. Linja przechodziła w
dźwięk, no, i przeciwnie. A jedno i drugie
miało źródło w fantazji i w wspólnej kra-
inie pierwotnego źródła — w natchnieniu.

„Wstrząsnąłem gałąz... perły i dia-
menty opadły i zimnem śniegu opadły mi
na twarz... Z ręki wyslizgnęła mi się
zmokła, naga lodyżka... Zrobiło mi się
jakoś dziwnie smutno... wiatr począł lekko
potrzasać drzewami... jakiś lek mnie do-
leciał... to woda leciała w dół...“ (Listy).

„Słowa poety można zastosować do je-
go źródeł artyzmu. Zimno śniegu spada
z pereł i diamentów, gdy się te siostrzyce
rozerwie i każe się żyć jednej bez dru-
giej. Sztuka jest czasem niepodzielna.

„Wyspiański studiował wiele, zanim
coś stworzył. Pracował z zaparciem się.
Paryż uważał za rodzinne swe miasto.
Tam przeżywał swe wizje i tam pomysły
wzniewały się, jak stopy licyzwa, ogniem
mystycznym. Tam portret, pejzaż, witra-
ż nabierały tragizmu, tragizm pragnął
melodji, melodia—słów. Teatr był dla poe-
ty podwójnym światem, widzem i akto-
rem, aktor musiał widzieć widza, widz
zaktora. Jedno i drugie — iluzja.

„Album malarskie Wyspiańskiego wy-

Znakomity syn „fabrykancki“ ze Zgierza.

Adolf Pawiński — wielki historyk polski.

Adolf Pawiński, wielki historyk polski, urodził się w Zgierzu, dnia 7 maja 1840 roku. Ojciec jego Jan, rodem ze Słupcy, posiadał farbiarnię nad Bzura. Matka Amalja, z domu Krone, była córka pastora ewangelickiego. Lata dziecięce spędził w Zgierzu, w domu pracowitych rodziców, wśród rękodzielników, w szkółce elementarnej. Wykształcenie średnie otrzymał w Piotrkowie; tam wszedł w grono zdolnych kolegów i został członkiem uczniowskiego „towarzystwa literackiego“. Studja uniwersyteckie, rozpoczęte w roku 1859 w Petersburgu, ukończył ze stopniem naukowym kandydata w roku 1864 w Dorpacie. Borykał się przez cały czas nauki z biedą. Odnaczył się pracowitością i zdolnościami. Przejęty do głębi studjami, smutny i samotny wszedł w nowy okres życia. W roku 1865 wyjechał jako stypendysta do Niemiec. W Berlinie pracował pod kierunkiem uczonych — Rankego i Jaffego; potem przeniósł się do Getyngi i tam w roku 1867, na podstawie pracy, traktującej o genezie urzędu radzieckiego w miastach włoskich XI i XII wieku, otrzymał z rąk profesora Weitzza dyplom doktora filozofii.

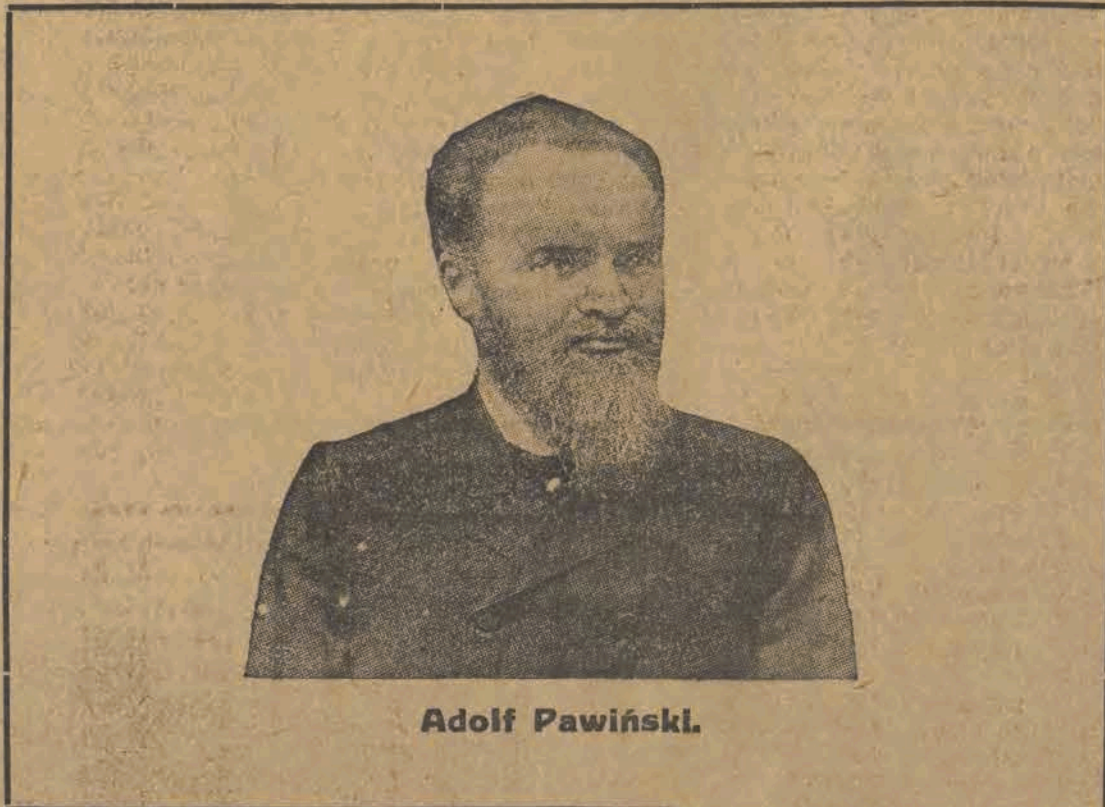
W ciągu ośmiu lat wyteżonej pracy zdobył duży zasób wiedzy i umiejętności metodycznego badania. Wtedy wrócił do ojczyzny, ożywiony szlachetnymi ambicjami. W roku 1868 został docentem Szkoły Głównej w Warszawie i rozpoczął prace naukowe w Archiwum Głównem. W roku 1871, przedstawivszy rozprawę o Słowianach Połabokich, uzyskał w Rosji stopień doktora historii powszechnej, poczem mianowany został profesorem Uniwersytetu Cesarskiego w Warszawie — zrusyfikowanej i przekształconej Szkoły Głównej. Wkrótce założył ognisko rodzinne i powziął decyzję osiedlenia się w Warszawie. I w tem nękanem przez Moskalki mieście spędził całe życie — w monotonii, obcą mową przemawiając z katedry, w częstych konfliktach z władzami. W roku 1875 objął kierownictwo Archiwum Głównego. Kontakt z uczonymi utrzymywał przez częste podróże i uczestnictwo w zjazdach naukowych — od Moskwy po Lizbonę. Nadludzka praca stargała mu zdrowie. Przy-

szły ataki mózgowe, po których dźwigał się z dziwną siłą i wracał do roboty. Zmarł dnia 24 sierpnia 1896 roku w Grodzisku pod Warszawą.

Był Adolf Pawiński dzieckiem swego wieku. Myśli politycznej nie dźwigał — nie brał się do tego, nie umiał. Ale rozumiał, co to jest życie pełne: odchodził w krainę przeszłości i nie czuł się w niej

warzystwa Kolonij Letnich. Wśród czołowych pracowników społecznych w Warszawie stał zawsze — czynny, uczynny i czujny.

Miał zmysł organizacyjny. Umiał zdobywać podstawy materialne do wydawnictw popularnych i wydawnictw na wielką skalę; zwłaszcza wykształcone a bogate sfery mieszczańskie stolicy umiał zaprzęgać do gromadzenia potrzebnych funduszy. Przyczynił się wielce do ta-



Adolf Pawiński.

obco. Rzeczywistości polskiej dawał „pracę organiczną“. Był współredaktorem Biblioteki Warszawskiej, potem Ateum, a także współpracownikiem Wielkiej Encyklopedji Ilustrowanej i wielu czasopism; popularyzował z talentem wiedzę historyczną. Był jednym z kierowników Sekcji Czyteln przy Towarzystwie Dobroczynności oraz jednym z twórców To-

nego wydania poezji Mickiewicza oraz Trylogji Sienkiewicza. Warszawski Słownik Języka Polskiego jemu w dużej mierze zawdzięcza swe narodziny. Wielkie swe prace wydawnicze oparł także o kapitał społeczny.

Jako człowiek umiarkowany, zawsze potępiał krzykliwość, pychę i śmieszna chęlniwość pozytywistów; ale wierzył

kazując wielki nadmiar działu portretowego. Nie są to sylwetki przygodnie kreślone. Nie są to od reki rzucone szkice, ani cienie chińskie, które rozwijają się jak sen złoty. To są dokumenty psychograficzne artysty. To jest odnajdywanie ludzi wśród mrowia rzeczywistości banalnej. Malarz, zadumany, przesłonił dłonią oczy; zmuszył je, aby przepuścić przez soczewkę sondę doświadczalną, czy dusza ta żyje, czyli jest w uspieniu, czy się rwie do życia, czy upaja się życiem własnym, czyli je tylko wchłania. To są jego własne boże dzieła, tworzenie człowieka nie podług podobieństwa, ale podług napięcia sił żywotnych. Jest wszędzie wewnętrzne życie, mocna linja, kreślona jakby intuicją chiromanty. Pod jaką gwiazdą rodzone były te dokumenty? Najpewniej własnego smaku i wyboru. A bardzo często symbolu w ramach sztuki. Dziecko ssące pierś matki, ma kryniczne żądze bytu i swego życia. Dziewczyna z rozwartymi szeroko oczami, gdy patrzy przez szybę, ma w duszy tę ciekawość życia. Kobieta z kwiatami jest zespólna z listowiem krzewu, jak krasawica, bogini leśna. Ta helleniska igraszka, stempel niekna na każdej myśli, finezja uczuć, przesycona animizmem, to wieczyste odwołanie treści dajmonjona — jest Wyspiańskim, człowiekiem, artyzmem, sztuką. Jeszcze coś więcej — owe dusze mówią grają, monologują, wyrazem porozumiewają się z artystą. Są odzwierciedleniem myśli, wydobyciem własnej treści, rzucajeniem tego, co komu w duszy gra. A wybór treści nie leży w modelu, ale w artyście, bo on tym duszom dał ich kształty, jak Bóg-Stwórca.

Kwiaty — to drugi świat artysty. One są symbolem, grą fal i uczuć, morzem łez i radości, harfą różnych tonów duszy. Nie jest to zielnik, ale pamiętnik duszy tych roślin, wydobitych z Kosmosu jednym „stań się“. Mają i wieki swoje średniowieczne, i swój renesans, i swój modernizm. Kwiaty dają tony serca, kwiaty mówią i milczą, jak grób. Te kwiaty ma-

ją swój liryzm i tragizm. A czem są w Wyspiańskiego polichromji franciszkańskiej? Czy ten kościół nie mówi kwiatami świętego? Czy one pełzną po ścianach jak martwe badyle? Czy nie zlewają się z mistycyzmem czasu, z ascezą świętych, z glorią wielkości, nie pachną błogością duszy tych, których wieńcza czoła.

Nawet chwasty, nawet pastewne kwiaty, nawet martwe krzewy mają w wizji malarza smutek, grę uczuć, żywość barw, przedziwną wolę wydobycia się z tej przyrodzonej nicości bytu.

A także wizje sceniczne mają malarzkie nastroje, stylizują czyny, męki, cierpienia, płasają, jak rusałki, dziwożony, topielice, chochliki i wiślice. Ten mitologiczny światek żyje, jak skała koralowa, jednym życiem, jak flora podmorska zna czy senny żywot bańnią z pod fal wydobytą. Pół-ludzie, pół-potworki, półcienie, pół-demony znaczą krwią dole swą przed bytową, halucynacyjną, dolę Wandy czy Marzanny, plemię Wawelu, dobytego z dna wody wiślanej, aby ten teatr dać, jak w akwarjum bytów żyjątek wystawionych na pokaz.

A cóż dopiero gdy pójdziemy o stopień wyżej. Teatr lśni nie iluzją, ale rzeczywistością wraz z kostjumem, który miał życie i znaczenie psychiczne na równi z rolą. Ubiór, to część duszy aktora, aktor, to z rolą całość. Bo pamiętajmy, że Wyspiański nie oddziela aktora od bohatera — stanowią oni razem typy stylizowane, jak św. Franciszek i kwiatki jego. Prawda, piękno — to dwie siostrzyce w momencie natchnienia. A wyżej niby raj Danta. Ludzie, cienie, duchy, odcieleśnione, oddzielone wizje czynów, które padły o lepszą sprawę. To dzieje historyczne mary, majaki, syczące trupy życia. Cały zwierzyniec sił tajemnych, uplastycznionych w rzeźbie.

Słowem, czy duchy lechickiej Wandy, czy duchy „Wesela“, czy mówiące arrasy wawelskie, czy posągi chodzące po

Akropolu — choć nie są życiowe przez nieprawdopodobieństwo — żyją dzięki aktorowi, który je ożywia. Wyspiański aktorowi daje władzę tworzenia z bryły ludzi swego teatru. To malarz tego mógł dokonać, który obok leku i współczucia — czynników czysto ludzkich — dał barwę, kształt i duszę ubranych, sprzężonych lalek, figurynek, pajaców, ujętych, jak grupa rzeźbowa, jak charakterystyczny typ, szopka, plansza malowidła ściennego. Poeta i malarz zbratali się całkowicie.

IV. IDEOLOGIA.

Tak, jak każdy z nas obdarzony jest myślą, uczuciem i dążeniem, podobnie osoby dramatu Wyspiańskiego mówią, czują i działają. Wola ich gnje się pod naciskiem brutalnej siły ślepego losu, który sam idzie z toporem, jak czerwony kat, aby spełnić przeznaczenie. Idzie, jak automat, jak zaraza, jak żywioł. Nikt nie zna początku i końca tej siły, niedoli, bytu. A żyć i działać trzeba. To wytwarza ślepe działanie, determinizm, działanie wbrew nadziei. Stąd może i pozorny pesymizm poety. Choć tam, gdzie rola przypadła woli — niema już mowy o smutku, który niszczy. Skoro się idzie na przekór — jest tam cel, logika, nadzieja, optymizm. Krak umiera, ale życie go czeka na dnie Wisły, sen o wielkości Wawelu. Chochoł paraliżuje życie, ale przegryza apatię i rozwielenienie małych uczuć i robaczywych myśli. Ideologia kroczy naprzód. Wobec historii myśl cofa się przed trupami, bo one woli nie mają i checi życia. Więc precz z trupą sadzawką Skalki i Wawelu! Niech na ich gruzach wstanie feniks: Apollo - Salvator, ten, co z życia stwarza odrodzenie, chwałę, słońce, wolność. Kto tak stawał życie, musiał kochać życie, ale „silne“, mocarne. Ten jest budowniczym nowej, młodej Polski.

A. B. Cyps.

tak jak oni w rozum i w prawdę, niezależność sądu i krytyki.

Tytuł do sławy dał Adolfskiemu jego dorobek naukowy, wydawnictw źródłowych, 20 szych monograficznych, 14 artykułów naukowych. W spisie jego prac, drukowanych 1859 — 1896, znajduje się

Był, powtarzam, dzieckiem; przejął się już w dobie słami szkoły krytycznej. nym z głównych filarów Polsce — obok Szujskiego, skego i Korzona.

Przekopał się przez górę źródłowego w Warszawskie Głównem — z pośpiechem ma, ze spokojem filozofa, uczniów-Polaków nie miał, które badałoby dzieje Polski nie mógł. Rzucał w świat źródła, zaopatrzone we wstępach, na fundamentach wał wielkie konstrukcje. Tu obok licznych cennych, jeższe, pomnikowe dzieła: „Skaska i jej dzieje za Stefana B r.), „Polska XVI wieku pod ograficzno-statystycznym, Małopolska, Mazowsze, Po — 1896 r., ziemie wschodni w porozumieniu z nim A. „Rządy Sejmikowe w Polsce sunków województw kujaw r.), „Sejmiki Ziemskie. Począ wój aż do ustalenia się udziemskich w ustawodawstwie nego 1370 — 1505 roku“ (18 opisał organizację skarbu w poczynił mozolne wyliczenia gospodarstwa społecznego — dzi XVI wieku, przedstawił samorządu i zagadnienie st rządu do państwa. Wszystkie dotąd leżące odłogiem, ujął czynił odważne a ugruntowa mi uwagi.

Pod piórem jego zmarli ludzie: statysta Ostroróg (18 ma księżna mazowiecka Anna Zygmunt Stary w młodych r.), drukarz stanisławowski (1896 r.).

W okazałości grobów i z w księgach jego dalekie k (1874 r.), Hiszpanja i Portuga

Obok prac wymienionych ne przyczynki z zakresu me storji, archeologii i antropolo fji, bibliografji, historii literat

Czasy Batorego były ulub mietem jego badań. To do prześwietał i przeświecone narodowi. Szedł od liczby, do woli i namietności czło statystyki do sejmiku i państ zmordowanie, ze skalpelem światłem intuicji.

„Jeżeli w Pawińskim u będziemy z uwagą nature us storycznego, to przedewsz rzy nas w jego pracach wyso ktoniczne poczucie“, mówi o bowski.

A oto słowa prof. Balzera czy i wzdłuż i wszerz i wgląd w swem reku nie tylko rylec ski, ażeby nim kreślić po pow i dluto, ażeby kuć posągi — o miarach. Zaimowały go rzecz czego znaczenia... W tem leża talność zabiegów naukowych; trzeba dodać, że była mentalność w samem ich praniu i wykonaniu.“

Osobę i dzieło znakomitego brykanckiego“ naszych stron niał ogółowi Zgierz w grudniu gdy wielki gmach szkoły powtem mieście nazwano szkoła ta fa Pawińskiego. Artykuł nie blikowany wówczas w innej smach „Gazety Zgierskiej“, inauguracji prac Polskiego Te Historycznego w Łodzi uczcio dnego z najdzielniejszych twórczesnego dziejopisarstwa polski

Zygmunt

Gdy odradzały się wielkie moce narodowe...

W przededniu powstania listopadowego. Fragment z życia Warszawy w roku 1830.

W Warszawie wznosił się ferment, coś szło z przodu, jak fala niczem niewstrzymywana, zdawało się burzyć spokój lojalnych obywateli, mimo drzwi i okien zamkniętych nocami.

To ów ferment między starymi i nowymi, echo nieustannej papierowej wojny, walki klasyków z romantykami, ostre pióra obrabiały własne wyszły z druku „Zamek Kaniowski” Złotliwy Salezy Dmochowski przeciw: „Mistyczny pan” dowiedzie w stylu mistrzowskim przy tym Zamku Kaniowskim pod płacki“.

Już nie tylko spór starzych z młodszymi, zasady tworzenia literackiego i politycznego, a spokojniejszą walkę. Walka miała rozgrywać się na innym polu. Już kuto dla podziemiach oręż; już przeżyły młodzieńcze, gotowe chwycić w ręce hasła.

ny, mówi autor „Zamku”, drugie przysposabiali materiały, środki czynu, ułatwiało go na drodze umysłowej, moralnej“).

Młodzi literaci byli współpracownikami pism romantycznych: „Dziennika Powszechnego” redagowanego przez referendarza Adama Chłędowskiego i „Kurjera Polskiego”, którego właścicielem był Adolf Cichowski. Widywano ich często w kawiarni Brzezińskiej przy ul. Koziej, ulubionym miejscu młodzieży uniwersyteckiej i literatów, nawet starszych. Można tu było nie tylko przyjemnie pogawędzić, ale i przeczytać wszystkie ówczesne pisma, jak „Dziennik Warszawski”, „Pamiętnik Lacha Szyrmy”, „Rozrywki dla dzieci” i t. p. Często przychodzili tu: Michał Podczaszynski, Dominik Magnuszewski, Bohdan Zaleski, Gaszyński i Zienkiewicz — dwaj ostatni redaktorzy „Pamiętnika dla pici pięknej”; Szopen, który już wtedy wybierał się zagranicę itd.

Schodzono się także w t. zw. Dziurce przy ul. Miodowej. Tu zbierali się w godzinach poobiednich Mochnacy, Bronikowski, Zaleski, Żukowski, Goszczyński, Gosławski, Nabelak i wielu innych z młodego obozu. Tu Żukowski odczytywał swoje uwagi o pieśniach ludowych, Zaleski przynosił „Dumki” Padurzy; tu każdy z młodych literatów poddawał krytyce przyjacielskiej najnowsze swoje utwory.

Duszą zebrań był Maurycy Mochnacki. Ten niezwykle czytany i wykształcony człowiek, obdarzony mnóstwem talentów i gorącą wyobraźnią, umiał przemawiać żywo i namiętnie. „Kurjer Polski”, któremu przewodził, torował drogę romantyzmowi, wypędzając zewsząd ducha pseudoklasycznego Koźmianów, Osiańskich, Dmochowskich.

Bystry obserwator mógłby łatwo dostrzec, że w tych zacisznych kawiarenkach dokonywało się dzieło daleko ważniejsze, niż burzenie starych a ustalanie nowych poglądów literackich, że w nich powstawał już do życia duch oporu przeciwko zaborcom, ów wojujący romantyzm. Bój toczył się o światopogląd, o stosunek do całokształtu życia, do kwestji bytu lub niebytu narodu. „Szkoła romantyczna, pisała „Nowa Polska”, wzywając naukowej rewolucji, wzywała i politycznej. Wolność, prawda, wiara coraz

*) Goszczyński: „Noc Belwederska”.

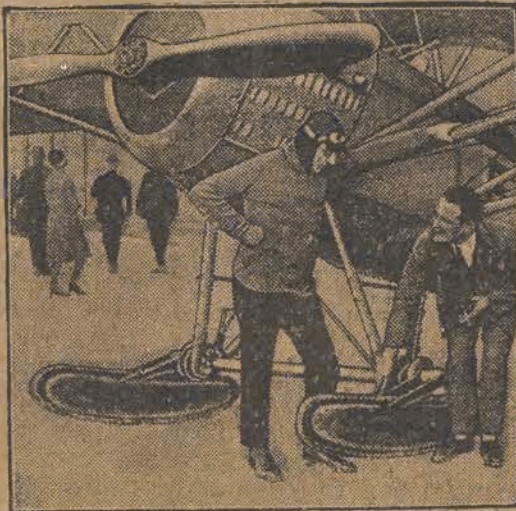
dzielniej przez najwyraźniejszy despotyzm wygładzane, prześladowane, zbrodniczo ogłaszane, znalazły schronienie, znalazły swój wielki zakres działalności, a może i prawdziwe znaczenie w wyobrażeniach o sztuce, o piękności, o literaturze. Nie mogąc mówić o zewnętrznej, obywatelskiej, politycznej wolności, mówiliśmy o wolności ducha, o wolności sztuki o koniecznym pożegnaniu przeszłości i podań; ogłaszaliśmy, że jest przed nami przyszłość niezmierna, przerażająca, wzniosła i zachwycająca“ (**).

Już oczy tego młodego pokolenia widziały wschodzącą jutrenkę swobody, a w głębi rozradowanych dusz „już grzmiała chwala powstającego Syonu przyszłej, pięknej Polski“.

Utajony ferment polityczny wydobywał się chwilami na wierzch, budząc zaniepokojenie wśród ogromnej falangi szpiegów, działających z ramienia Konstantego, Nowosilcewa i Lubowidzkiego. Takie wydobycie nazwę przyniosło uczuć i nastrojów dokonywało się na zebraniach młodzieży w nielegalnych

**) „Nowa Polska”, dn. 18 marca 1831 r.

Sensacyjny wynalazek.



Nowa podstawa francuskich samolotów „Chevreau” umożliwia bezpieczniejsze i szybsze lądowania oraz odloty. Małe samoloty, wzlatając, mogą już po 20-tu metr. opuścić ziemię.

gospodach studenckich lub na bankietach zbiorowych z okazji różnych uroczystości. Przykładem: ucza na cześć J. N. Kamińskiego, „stać piękna, że ją opromieniały już te polskie dusz polskich, rwących się ku swobodzie, które w trzy miesiące potem objawiły się pożarem ogarniającym cały naród“ (**).

Spiskowi zaczęli się burzyć. „Rozprawy w naszym kółku, pisze Goszczyński, zaczęły przybierać wyraźniej charakteru; doktrynowanie spadało coraz niżej ku zeru“ (**).

Wówczas spiskowi cywilni po raz pierwszy zeszli się z Piotrem Wysockim w mieszkaniu Ostrowskiego. „Rozmowa nasza była krótka i obojętna, ale wiedzieliśmy o sobie, że idziemy po jednej desce“ (Goszczyński **).

Wypadki potoczyły się dalej tak, że niepodobna było odkładać powstania. Mnożyły się aresztowania młodzieży. Ogniuwo za ogniem dobierano się do coraz ważniejszych. Zaczęto już przygotowania do rewolucji. Spiskowi rozdzielili pomiędzy sobą ważniejsze role. Wysocki miał opanować szkołę podchorążych. Nabelakowi, Goszczyńskiemu i Trzaskowskiemu powierzono oddział t. zw. belwederski. Innych cywilnych wyznaczono do rozruszania ludu na Starem Mieście.

Z tajemniczych głębin, w których były przed okiem wroga ukryte, powstały owe wielkie, odradzające się moce narodowe. Rewolucja rozpoczęła się. Stworzyli ją ci sami ludzie, którzy budzili ducha słowem pisanym, przelewając w kształt artystyczny tęsknotę do wolności i wiarę w jej odzyskanie. „Młode pokolenie, jak powiada Sliwiński, na wszystkich polach wspierało się wzajem“. „Pomiędzy poezją a czynem nabrał przedział i życie wcielało się w poezję, a poezja w życie“.

Seweryn Goszczyński pisał, że 29-go listopada duch poezji natchnął go najlepszą z pośród jego pieśni piosenką:

„Godzina siódma zagrała w zegarze,
Wieczór pożarem się skrważył —
Upatrywałem śmierci mej w pożarze,
A on poezję mi zjawiał.
Z napisu była jej ręka.
Głoski pały, jak płomienne lonty:
„Siódma wieczorna, dwudziesty dzień,
Oto najlepsza z twych pieśni piosenka“.

Ustały teraz spory między klasykami a romantykami. Podano sobie braterskie dłonie i na kolumnach tego samego dziennika spotkały się zadziwione imiona najzaciętszych bojowników dwóch przeciwnych obozów.

J. Ławnicka.

**) Goszczyński: „Noc Belwederska”.

O klęsce.

Oparty na materiałach, znajdujących się w Archiwum Akt Dawnych w Warszawie.

nazwisk emisariuszów, próbujących wrócić z emigracji, wznieść powstanie i zwinąć przynajmniej „jeszcze raz za murze“ — jak o tem mówi Michał Chodźko — kilku szcze zostało w pamięci ludzkiej. Zaledwie pamiętane są tylko nazwiska i fakt ich śmierci. O czynach, o bohaterstwie, toczyły się blisko lat temu, „długie, nocne rozmowy“, a i te miłki rychło, grozą paszkiewiczowskich rządów i wędrowek pozostał w trasie, w aktach wielu procesów, a nie w pamiętnikach tych z pośród tym udało się wywnioskować z sieci wrotem na Zachód.

nazwisk organizatorów ruchu znanym jest nazwisko Michała Chodźki. Pochodził z ziem Wielkiej Litewskiej, na Litwie przedtem działał, tam walczył i zginął jego mają jednak pewien rok 1833-ym w Królestwie. I tu był, choć krótko, i tu miejsce śledztwa i areszty związała sprawa.

z powiatu słonimskiego, ze dziny ziemiańskiej, Michał Wollowicz brał udział w powstaniu listopadowym. Wysłany przez władze polskie do Warszawy w sprawie, zaciąga się do Legii litewsko-

ruskiej. Jako ochotnik walczy pod Grochowem. W pierwszych dniach kwietnia 1831 r. opuszcza już Legię, aby jako wysłaniec Rządu Narodowego, zanieść na Litwę nadzieję pomocy. Gdy ta nie nadchodzi, rusza ponownie do Warszawy. W drodze przyłącza się do armji Giełguda. Bierze udział we wszystkich walkach na Żmudzi i wraz z całym korpusem przechodzi pruską granicę. Z Prus przedostaje się do Francji.

Niespokojny był to duch. W Paryżu nie pozostał długo. Członek T-wa Litewskiego i Ziem Ruskich, „carbonari“, należał do przygotowujących nowe powstanie. Na początku r. 1833-go wraz z Michałem Chodźką przez Szwajcarię i Dreznę udaje się do Polski, „opatrzonej w trucinę i pugiń”, mający kształt „karbonarski“, związany, jak wszyscy emisariusze, przysięgą, że postanowieniem walki do ostatniego tchu za wolność ludów. W Dreźnie rozstał się z towarzyszem, który udał się do zaboru austriackiego i przez Lwów zdał ku granicy.

Michał Chodźko skreślił w wiele lat potem krótki życiorys Wollowicza dla wydawnictwa „Usque ad finem“ (1859 r.), biografia ta dokładna nie jest. Piszcie Chodźko, że do pow. słonimskiego, który obrał sobie za teren działania — dostał się Wollowicz przez Królewiec i Żmudź. Tak jednak nie było. Ta część wędrowki przyjaciela nie była mu znana, co sam zresztą przyznaje.

Wollowicz, wraz z nowym towarzyszem, Jackiewiczem przeszedł przez północną część Królestwa Kongresowego. Ślady tej przeprawy zostały starannie odśledzone i zanotowane w protokołach śledztwa rosyjskiego. Poszukiwano długo i wytrwale wszystkich, którzy w jaki-

kolwiek sposób dopomogli emisariuszom.

Granicę pruską przeszli w okolicy Brześcia Kujawskiego. Wędrowali potem od dworu do dworu, prosili ziemian o listy polecające do sąsiadów i odwiezienie dalej. Przedstawiali się jako oficerowie z powstania 1830 r., którzy korzystają z amnestji i wracają do kraju. Raz mówił Wollowicz, że jest rodem z okolic Pułtuska, kiedy indziej znów, gdy się dostał do obwodu pułtuskiego — że z Litwy. Jednemu z ziemian tłumaczył nawet, że opuścił Francję dlatego, że rząd tamtejszy źle się obchodził z emigrantami, woli więc korzystać z amnestji, tem bardziej, że emigranci skrepowani są w swej działalności dzięki akcji posła rosyjskiego. Byli jednak i tacy, którym Wollowicz wyjawiał prawdziwy cel swego przybycia. Biesiekierski, przy granicy mieszkający — pierwszy ziemianin z Kongresówki — do którego wędrowcy się zgłosili — dowiedział się nawet, że już bardzo wielu emisariuszów przedostawało się do zaboru rosyjskiego. Dominik Ciołkowski, mieszkaniec obwodu lipnowskiego, usłyszał więcej. Powiedziano mu, że Francja i Anglia wypowiedziały wojnę Rosji, wesprza powstanie, że broń przybędzie morzem do Polagi i że wybuchnie rewolucja europejska.

Określ z bronią przybywający do Polagi — było to marzenie powstańców litewskich w r. 1831-ym. Wieść o jego zbliżaniu się przyniósł był na Żmudź z Warszawy sam Wollowicz. Szturmowano potem do Polagi, aby zapewnić owoemu oczekiwaniem sprzymierzeńcowi port bezpieczny. W dwa lata potem, w zmienionych na gorsze warunkach odżywa to samo marzenie związane tylko

z marzeniami węglarzy i wszystkich zapalonych głów w Europie o powszechną rewolucję.

Wspomniany już Marjan Biesiekierski, właściciel wsi Płowce odesłał ich na prawy brzeg Wisły, do Witoszyna w pow. lipnowskim. Stąd, odsyłani od dworu do dworu, krętą bardzo drogą, przez Płubice, Nilewkę, Żukowo pod Raciążem (pow. płocki), Nieradowo, Ciepielewo (powiat mławski), Goćły (pow. ostrołęcki), Stolewo i Kucze (pow. kolneński) dotarli do granic ziem zabranych.

W usposobieniu wesółem, pełni nadziei opuszczali Królestwo Kongresowe. We wsi Kucze, żegnając się z furmanem ze Stolewa, który ich aż dotąd przywiózł, każą mu powtórzyć swemu chlebowdawcy, Sewerynowi Kaliszowi, że prędko wrócą do niego.

Było to w końcu lutego 1833-go roku, w ostatnich tygodniach zimy. Czuli się już bezpieczni, po przebyciu najniebezpieczniejszej części drogi w zaborze rosyjskim. Wśród rozległych jeszcze wówczas borów litewskich czekało ich schronienie bezpieczne; wśród ziemian tamtejszych miał Wollowicz krewnych i przyjaciół, na których pomoc liczył; wśród włościan miał swych dawnych poddanych, których pragnął uzbroić do walki o wolność ludów i Polski.

Koniec wyprawy jest znany. Kilkotygodniowy pobyt w lasach powiatu słonimskiego. Utworzenie z włościan tamtejszych niewielkiego oddziału zbrojnego. Próby walki — wszystkie złamane. Wreszcie w maju — oblawa — topnienie oddziału — ostatnia walka — potem więzienie, proces i śmierć na szubienicy w Grodnie.

J. Krasicka.

Ze wspomnień wojennych.

Gdzie niefrasobliwość zazębia się o grozę życia...

„Zielona Kadra” — nowele Jerzego Kossowskiego.

Jerzy Kossowski dopiero wstępuje w szranki literackie. Znamy go jako jednego z najgorliwszych pracowników „Reduty”. Znamy go z urywkowych nowelek, rozrzuconych po pismach. Dobrze zrobił iż przez zbiór nowel zaprezentował się publiczności jako pisarz o swoistej fizjonomji.

Do prezentacji wybrał wspominki z fat wojny. Nic bardziej niewdzięcznego na chwilę współczesną. Czytelnik dzisiaj, snot i nuworisz, nie lubi wspominać o wielkiej tragedji dziejowej, jaką była Wielka Wojna. Może niekiedy niepotrzebnie spowodować wyrzut sumienia i reminiscencje zjawisk, któreby chciał już zapomnieć. Jemu odpowiada raczej atmosfera, której świetnym satyrykiem jest Dekobra kiedy powiada, iż współczesność wyznaje tylko trzy dogmaty:

— Miłość, pieniądz i szantaż...

Kossowski nie chciał się dostroić do wymagań czytającej dzisiaj publiczności. Nie chciał pójść śladami tych pisarzy, którzy, schlebując gustowi snobów, szerzą doktryny pacyfistyczne, występując przeciwko wojnie i idąc w ten sposób na rękę propagandzie komunistycznej. Nie poszedł też śladem tych, którzy się dopatrują w wojnie jedynie przykładów bohaterstwa i z nich czerpią przykłady na codzienny użytek.

Kossowski ustosunkował się do wojny jak do przeżycia najsilniejszego w życiu. Ustosunkował się doń możliwie naj-

objektywniej. Potraktował ją realistycznie. Tak jak bywało na froncie w rzeczywistości.

Kossowski sam był na froncie. Rozkaz dowódcy przerzucił go z frontu włoskiego na rosyjski. Przyjmował wszystko jako mus, konieczność bezapelacyjną. Był realistą w całym tego słowa znaczeniu. Takim też pozostał w swej książce.

Życie na froncie daje niezmiernie rozpiętą skalę wrażeń: od szczytów najwyższego komizmu przez najczystszy wykwit liryzmu do sytuacji komicznych. Których bywa najwięcej? Któż potrafi to ocenić? Byłby wszakże każdy jednostronny, gdyby zapoznawał jedną skalę wrażeń kosztem drugiej.

Tom nowel Jerzego Kossowskiego, za tytułowany „Zielona Kadra”, jest przede wszystkim pogodny. Podbija swoją bezpośredniością i szczerością. Ujmuje ra dosnem odnoszeniem się do życia. Podciąga podchwytywaniem wszystkich słabostek, dobrotliwym klepaniem po ramieniu trosk, kłopotów, prostem, balzakowskim rozwiązywaniem zagadnień najistotniejszych i najgłębszych.

Nie wdziara się nigdzie na koturny powagi, niedostępności, katoństwa. Jest otwarty, żywy, uśmiechnięty, jak każdy żołnierz. Komizm chodzi często o miedze — od tragedji. Tak jak w życiu.

To nadaje „Zielonej Kadrze” swoiste piętno i to stanowi jej nieodłączne piękno. To jest najklasycyźniejszym wyrazem ta-

lentu Kossowskiego. To też rokuje mu i powodzenie i wzbogacenie swego dorobku istotnie wartościowymi rzeczami.

Czego w „Zielonej Kadrze” niema? Wszędzie humor szczerzy, nieodparty, nie frasobliwość zazębia się o grozę życia, o taniec miłości i śmierci. Najszerzej ujętym fragmentem życia jest obszerna nowela, od której zaczerpnął autor tytułu dla całości zbioru. Ale za to najgłębszą „Policjant Giacomo Bicarani:” komizm utrzymany jest w tonie umiarkowanym, a patos liryczny — subtelny, wnikliwy, głęboki. Pełnią życia tętni opowieść o miłości frontowej i locie nad Wenecją w „Lejtmanie pilocie Hodasie”, do głębi przenika wstrząsające opowiadanie o losach „Kawerny nr. 7”, drwiącej z wszystkiego podczas ataku i znieruchomiałej w wyczekiwaniu, gdy pocisk jej wejście zasypał. Czyż nie jest klasycznym „kapitan Topiek”, uragający wszystkiemu: i nieprzyjacielskiemu atakowi i powadze ekscelencji w obliczu śmierci? A Szczepan Roskocha, który w wigilijny wieczór naszymi kolendami i góralskimi przyśpiewkami zdobywa brawa z nieprzyjacielskich rów włoskich?

Kossowski przedstawia poważny talent rodzinny. Jest w nim rozmach, jest rubasność, jest wiele serca, jest wysubtelniona wnikliwość. Dodajmy, iż z odtworzeniem sytuacji pora się zwycięsko, że umie znaleźć dostateczny zasób słów na wyrażenie swoich spostrzeżeń — a be-

dziemy zadowoleni, iż do przybyła książka istotnie w talent, od którego mamy prawdziwszych prac, jak „Zielona Kadra” przeciętnych.



700.000 franków



Bandyci marokańscy uprowadzili francuską rodzinę Arnautów zamordowali, za wypuszczenie dzieci domagają się 700.000 franków, którą to sumę już zebrano drogą składek. Wobec tego dzieci, że wkrótce dzieci wyratowane.

COLETTE.

Włamywacz.

Wstęp do małej willi był tak łatwy i wygodny, że włamywacz zadawał sobie pytanie, co za przesadzona ostrożność skłoniła go do tej długiej zwłoki. Już w korytarzu uderzyła go niemila woń wilgoci, właściwej domom nadmorskim podczas dżdżystego lata.

Drzwi z salonu do przedpokoju były otwarte, do jadalnego pokoju również, uchylone zaś drzwi do piwnicy pod schodami świadczyły o pośpiechu, z jakim mała, ruda służąca, której wyjścia czekał, do tanecznego lokalu poszła.

Jedna służka tylko! I to jak mysz mała! Wiecej pani Cassart nie było potrzebna w jej małej willi z różowo-czerwonego gipsu i zielonej mozaiki, willi, stojącej na piaszczystym gruncie i otoczonej posłusznymi morskimi wiatrami tamaryskami.

Włamywacz starannie zamknął potwierane drzwi (nie mógł znieść ich stukotu) zamierzając dokładnie przeszukać brzydki domek, który pani Cassart wynajęła na bieżący sezon.

Krótki rzut oka na salon. Nie! Tutaj pani Cassart swych wartościowych rzeczy nie schowała.

Spokojnie poszedł dalej — bez światła. Błady blask szarego nieba wieczornego przenikał przez zsunięte firanki. Raz tylko włamywacz użył elektrycznej lampki, której promień padł na fotografię bardzo pięknej, wysmukłej kobiety z włosami w grecki węzeł upiętymi i rękami w balowych rekawczkach.

— To jest Cassart w rozkwicie — pomyślał. — Co za różnica!

Od dwóch tygodni blisko wiódł w tej wiosce rybackiej (która w pychę nagle urósłszy, kasyno sobie założyła) surowe życie entomologa, badającego obyczaje i zwyczaje gości kąpielowych, rodzaju żeńskiego szczególnie, śledzącego i notującego dokładnie godziny ich codziennych wycieczek na dancingi i do małych kłoniów.

Żadnych innych dochodów od czasu przybycia tutaj prócz torebki złotej, zwyczajnego pierścienka, zapomnianego na u-

mywalni i sakiewki ze stu frankami!

Zbyt skromne odszkodowanie za przykłą egzystencję w tem morskiem ustroju, egzystencję, która musiała przylecieć bezwzględnie za kryształową uchodzić!

Ubrany bez zarzutu, odwiedzał kasyno, starając się jak najmniej zwracać na siebie uwagę; nie nawiązywał też żadnych znajomości, albowiem pełen zaufania do swego solidnego wyglądu, zdawał sobie jednak jasno sprawę z braków swych w zakresie znajomości składni i szczupłości repertuaru słownego.

— Wystarczy na tyle, — myślał w duchu — aby kelnierkom w cukierni imponować — a stara Cassart...

Obserwował od dwóch tygodni tę wysoką, siedemdziesięcioletnią kobietę, którą, jak wszyscy goście, „zwarjowaną starą” nazywał — o sylwetce młodej niemodnej damy, o prostych plecach w sztywnym gorsecie, z ramionami pruskiego oficera. Jej batystowe kapelusze, angielskie haftowane suknie, jej długie różowe lub koloru orchidei szale powiewały, jak sztandary na molo, a gimnazjaści za jej plecami wyprzedzali ją śpiesznie, chcąc twarz jej zobaczyć — wyszminekowaną, trupa główkę o nienaturalnie karminowych wargach i żółtą, pomarszczoną szyję, starannie w tiulach i wstążkach ukrytą.

Zauważył ją po raz pierwszy w cukierni, gdy świecąc klejnotami, kupowała pudełko czekoladek. Pocekwawszy, aż strojna i wyniosła dama odeszła, podszedł do kontuaru, żądając migdałowych pralinek.

— Czy mam je do hotelu „Beauséjour” odesłać? Dla pana...

— Pana Pawła Dagueret.

— Z apostrofą?

Spojrzał na sprzedawczynię o blond włosach z uśmiechem:

— Jak panienka sobie życzy. Nie przywiązuję wagi do tego.

Arystokratyczna ta obojętnością oczarowana blondyneczka pozwoliła sobie na parę żartów á conto pani Cassart, ubolewając, że takie brylanty...

— Nie zauważyłem ich — przerwał pan Dagueret — nie jestem znawcą.

Teraz szukał w syplalni Cassart nie jej brylantów, których prawie, że nie zdejmowała, lecz jakiegoś złotego ła-

cuszka od zegarka, lub grubej bransoletki przynajmniej. Szperał ostrożnie w drobniactwach banalnego pokoju, noszącego specyficzne piętno swej właścicielki, bo upstrzonego tu i ówdzie różnokolorowymi wstążkami i bukietami sztucznych kwiatów.

Krzyżem akwamarynowym pogardził, wziął natomiast wieczne pióro ze złota w cenie około pięćdziesiąt franków chyba.

W tej chwili właśnie usłyszał skrzyp bramy i grzyt klucza w zamku. Ciężkie kroki na schodach się rozległy. Nie było innej rady, tylko musiał się za spuszczone firanki drzwi balkonowych schować.

Nigdy zwarjowana stara nie wracała wcześniej, jak przed północą z kasyna! Co się jej dzisiaj stało?

Przez szparę w firance widział ją chodzącą tu i tam oraz mruczącą coś niewyraźnie pod nosem.

Nie zadawała sobie już trudu sztywno po wojskowemu wyprężyć łopatek; szła zgarbiona starczo żując pustymi ustami. Kiedy ostrożnie zdjęła swój podlotkowy kapelusz, jeniec ujrzał bujne jeszcze na rudo ufarbowane włosy.

Wydekoltowana suknia opadła i szlafrok, zdobny we wstążki i koronki odkrył grube, czerwone od słonego powietrza ciało oraz przerażająco kościstą szyję.

— Co tu robisz? — widać się w myślach pan Dagueret, patrząc na wyszminekowaną twarz w obramowaniu rozpuszczonych rudo-czerwonych włosów.

— Jak się z tych opałów wykręcić?

Wtem pani Cassart zwróciła głowę ku firankom; jakdyby nagle coś zwyższyła, rozsunęła je i wydała okrzyk niegłośniejszy od westchnienia, poczem o trzy kroki się cofnąwszy, ukryła twarz w dłoniach.

Chciał nieoczekiwany ten ruch wykorzystać i umknąć z pokoju, gdy pani Cassart nie odrywając rąk od twarzy, mówiła jęła pieściwym i błagalnym tonem:

— Dlaczego pan to zrobił? Oh! Dlaczego?

Stanął między rozsunietymi firankami bez kapelusza, w rekawczkach i z rozwichrzonymi włosami.

Stara Cassart powtórzyła pytanie, dodając jeszcze:

— Nie powinieneś być pan tego ro-

Odjęła ręce od twarzy i pan Dagueret spostrzegł, że bez obawy, łagodnie i słodko chana i zniewolona kobieta.

— Co to będzie? — myślał wany.

— Czyż należało gwałtu wdychać pani Cassart. — Klejsze przedstawienie się na molo nie wystarczyłoby? czas pan, że nie zauważyłaś gadła? Ale nie ta droga o panie!

Wyprostowawszy się dała wlosy na starce, wyschła. Meżczyzna milczał osłupiały pauzy zaś zaczął:

— Jeżeli ja...

Ale pani Cassart drząc ca-

mu:

— Nie, nie! Proszę nie. Nie możesz pan sobie wyobrazić, jak mam... skazy... Nigdy nie byłam z pana obecność tutaj... Oh!... sposób mnie nie zdobędziesz, gam!

Za każdym jej ruchem, za stchnieniem brylanty tysiące, ale włamywacz nie zwracał wagi. Gniew go ogarnął.

Musi tej starej, romantyc-

nie wygarnąć, co o niej myśli. Zrobił krok naprzód i naprzwiernie wdzięczną swego młodego, zdrowego i ładnego pełnego dystynkcji w czarnym garniturze.

Niechże mi pan obleca, zobaczę, ale najpierw... po mego domu — piskliwie prosił. Daj mi pan na to swoje słowo.

W duszy pana Dagueret tożka: chciałby „zwarjowaną starą” złożyć brutalnymi słowami, w lustrze, sylwetka szlachetnego młodzieńca każe mu błędnie zgrzybiałej kobiecie.

Skloniwszy się, jak mógł, odparł łagodnym głosem:

— Daję słowo honoru, szan-

ni!

Poczem odszedł, przybity

W krainie mody

PIĘKNA PANI PRZY PRACY.

Paryż, w listopadzie.

Witam ci już, piękna pani, o futrach, sukienkach, pantofelkach i bieliznie. Razem chciałam ci jeszcze opowiedzieć o cudownych okryciach wieczorowych, artystycznych wprost kreacjach met, Lelong, Drecoll i Patou, które znajdziesz bądź to w magazynach, bądź w foyer i przedsiódkach restauracji,

na. Podczas wojny europejskiej, kiedy za brakło męskich sił biurowych, a młode płoche dziewczątka zapragnęły zarabiać na cienkie pończoszki, puder i kino — bo ojcowie rodzin zarobić na to nie byli w stanie, wytworzył się nowy, odmienny od poprzedniego, ale iakże daleki od ideału typ „urzędniczek”. Wymalowana buzia, jaskrawo kolorowa sukienka głęboko wydekoltowana, ręce obnażone, pokryte bransoletkami ze szkła lub kości, a spódniczka króciutka, zawsze o parę centymetrów krótsza, niż współczesna moda nakazywała. W woreczku puder, róż, główki o różnych przeznaczeniach, prócz zwykłych biurowych, nożyczki — nie do papieru oczywista, lecz do paznogi i przynajmniej ze dwa pilniczki. Paltko z lichego materiału, ale modnego w kolorze, olbrzymie kołnierze z kóz lub baranów miały dodawać szyku.

Boże się być fałszywym prorokiem, ale zdaje mi się, że te obydwie krańcowości już minęły i legion kobiet — pracowników zaczyna wkraczać na drogę równą

lu wybornie. Bluzę robimy prostą, ozdobioną zaszezewczkami, guziczkami, kołnierzykiem i mankietkami, lub kamizeleczką, a spódniczkę poszerzamy plisowanym przodem lub głębokimi krytymi kontrafałdami z boków. Jeśli chodzi o deux-pièces, to jumper z jérsey'u wełnianego czy jedwabnego albo bluzę z wzorzystej materji wrzucamy na spódniczkę plisowaną z welenki lub rypsu. Z barw odpowiedniejsze są brązowy, granatowy, bleu-roy, wiśniowy, beige, popielaty i vert-bouteille, a jumpry lub bluzy z jérsey'u lub jedwabiu wzorzyste, lecz nie jaskrawe. Oczywiście, to nie może być reguła i wiele pań niechętnie zamienia innemi swe ulubione jasne barwy — ve-amande, bois-de-rose, champagne, białkiny i t. p. Wtedy do pracy biurowej powinny nakładać fartuszek czarny z alpagi lub satyny o długich rękawkach, chroniący przed zaplamieniem lub zbrudzeniem sukienki, a w każdym razie chociażby „zarekawki” z czarnej satyny którą wciągamy do łokcia, aby nie wycierać



Model doktorski z kremowej alpagi.



Sukienka z ciemno-wiśniowego kaszmiru, zdobna gęstym szeregiem drobnych zaszezewczek. Spódniczka o krytych kontrafałdach. — Krepdeszynowa sukienka bois-de-rose zahaftowana w kwadraciki ciemniejszą włóczką. Modny długi krawat stanowi przedłużenie kołnierza. — (Modele Drecolla).

Podczas zimy, jeśli w samej sukience jest za chłodno aby przepracować kilka godzin bez ruchu, nakłada się wełniany sweater lub jumper, modny i wzorzysty, z dobrej wełny, gdyż brzydki wyciągnięty sweater psuje wrażenie. Elegancja powinna wyrażać się w każdym szczególe. Wszelkie szale i chustki do pracy nie nadają się, bo przeszkadzają, zesuwaia się i nie wyglądają zręcznie.

Panie, zajmujące się sztuką stosowaną, batikowaniem, krawiectwem, modniarstwem — przy pracy ochraniają sukienkę fartuszkami, ale gdy przyjmują klientele, powinny być ubrane elegancko, w modną jedwabną czy aksamitną sukienkę, gdyż klientki mimo woli zwracają baczną uwagę na szyk tej, do której przyszły się stroić.



Na zdjęciu widzimy modele dwóch sukienek. Pierwsza zrobiona jest z jérsey koloru beige, zdobiona haftem beige i kasztanowym. Druga sukienka z kashy jest w kolorze bois-de-rose i przybrana wstążką crepe-de chinową w odcieniu nieco ciemniejszym. Pasek zamyka się klamerką metalową. Na ramieniu węzeł z wstążki crepe de chinowej.

Sprzedawczynie w wielkich magazynach są obecnie także ładnie ubrane, gdyż szefowie zwracają na to uwagę.

W Galeries Lafayette, Louvre, Grand Maison de Blanc i innych wszystkie „vendeuses” są w czarnych jedwabnych sukniach z długimi rękawkami, ożywionych białymi kołnierzykami Claudine i mankietkami.

Obuwie do pracy nosi się mniej więcej takie, jak eleganci do „trottingu”, czyli wygodny pantofelek na niezbyt wysokim obcasie z lakieru, gemzy lub boxu brązowy, beige, popielaty czy czarny, przybrany zamszą, skórą jaszczurczą lub veau mort-né, a pończoszka dobrana w kolorze.

Biżuterji żadnej, prócz zegarka, pudru, różu i szminki jak najmniej, a najwazniejszą ozdobą twarzy pani pracującej powinien być zawsze miły uśmiech, wskazujący, że piękna pani pracuje z ochotą.

Varsovienne.



Witam ci już, piękna pani, o futrach, sukienkach, pantofelkach i bieliznie. Razem chciałam ci jeszcze opowiedzieć o cudownych okryciach wieczorowych, artystycznych wprost kreacjach met, Lelong, Drecoll i Patou, które znajdziesz bądź to w magazynach, bądź w foyer i przedsiódkach restauracji, na. Podczas wojny europejskiej, kiedy za brakło męskich sił biurowych, a młode płoche dziewczątka zapragnęły zarabiać na cienkie pończoszki, puder i kino — bo ojcowie rodzin zarobić na to nie byli w stanie, wytworzył się nowy, odmienny od poprzedniego, ale iakże daleki od ideału typ „urzędniczek”. Wymalowana buzia, jaskrawo kolorowa sukienka głęboko wydekoltowana, ręce obnażone, pokryte bransoletkami ze szkła lub kości, a spódniczka króciutka, zawsze o parę centymetrów krótsza, niż współczesna moda nakazywała. W woreczku puder, róż, główki o różnych przeznaczeniach, prócz zwykłych biurowych, nożyczki — nie do papieru oczywista, lecz do paznogi i przynajmniej ze dwa pilniczki. Paltko z lichego materiału, ale modnego w kolorze, olbrzymie kołnierze z kóz lub baranów miały dodawać szyku. Boże się być fałszywym prorokiem, ale zdaje mi się, że te obydwie krańcowości już minęły i legion kobiet — pracowników zaczyna wkraczać na drogę równą lu wybornie. Bluzę robimy prostą, ozdobioną zaszezewczkami, guziczkami, kołnierzykiem i mankietkami, lub kamizeleczką, a spódniczkę poszerzamy plisowanym przodem lub głębokimi krytymi kontrafałdami z boków. Jeśli chodzi o deux-pièces, to jumper z jérsey'u wełnianego czy jedwabnego albo bluzę z wzorzystej materji wrzucamy na spódniczkę plisowaną z welenki lub rypsu. Z barw odpowiedniejsze są brązowy, granatowy, bleu-roy, wiśniowy, beige, popielaty i vert-bouteille, a jumpry lub bluzy z jérsey'u lub jedwabiu wzorzyste, lecz nie jaskrawe. Oczywiście, to nie może być reguła i wiele pań niechętnie zamienia innemi swe ulubione jasne barwy — ve-amande, bois-de-rose, champagne, białkiny i t. p. Wtedy do pracy biurowej powinny nakładać fartuszek czarny z alpagi lub satyny o długich rękawkach, chroniący przed zaplamieniem lub zbrudzeniem sukienki, a w każdym razie chociażby „zarekawki” z czarnej satyny którą wciągamy do łokcia, aby nie wycierać

i prowadząca prosto do celu — a celem tym zapewnienie sobie stanowiska i należnego szacunku kolegów i społeczeństwa. Choć to brzmi wesoło i może nieprawdopodobnie, ale strój idzie zawsze w parze z usposobieniem i przyzwyczajeniem — a więc strój pracownicy współczesnej odzwierciedla dokładnie zmianę, jaka w niej zaszła. Jest modny, szykowny, praktyczny, z dobrego materiału, wygodny w kroju, barwy łagodnej, modnej, lecz niejaskrawej.

Do urzędów, biur i szkół, gdzie pracownica spędza parę godzin w pozycji siedzącej, gdzie dotyka się niezbyt czystych zawsze (niestety) stołów, aktów i półek powinna być sukienka ciemna i niezbyt obcisła w biodrach, aby nie wypychać jej, siedząc. Dzisiejszy krój sukienek sportowych i deux-pièces nadaje się w tym ce-

lącym do pracy, jak naprzykład doktorów, dentystek, higienistek, chemiczek, pielęgniarek — wymagają obowiązkowo ściśle zakrywającego suknie białego kitta-fartucha. Robimy je z płótna lub piki, jako najodpowiedniejszych do prania materji, albo z alpagi czy czesuczy, o wiele kosztowniejsze, ale ładne i praktyczne, a formę ich staramy się zrobić sznytową i wygodną, z dużemi kieszeniami i paseczkiem albo patką z tyłu. Zapinają się na duże guziki z masy perłowej z tyłu lub z przodu.

BANK Przemysłowców Łódzkich
Spółdzielnia z ogr. odp.
Rok założenia 1881.
ul. Ewangelicka № 15
przyjmuje z oprocentowaniem: **Wkłady Oszczędnościowe** w złotych z wymówieniem i na każde żądanie
Wkłady Oszczędnościowe w Dolarach i innych walutach obcych — zwrotne w Dolarach i t. p.
Załatwia wszelkie operacje Bankowe.
Bank Dewizowy.
Wynajem kasetek stalowych (Safes).

Bank Handlowo-Przemysłowy w Łodzi
Spółka Akcyjna
UL. PIOTRKOWSKA № 96.
Telefony: 2-59; 8-71; 8-72; 9-73;
Bank Dewizowy.
Oddziały: Warszawa i Sosnowiec.
Załatwia
Inkaso, Dyskonto, Zlecenia Geldowe.
Przyjmuje
Wkłady oszczędnościowe w walucie krajowej i zagranicznej.

Centralna lecznica zębów
86 Piotrkowska 86. Tel. 38-27.
:: Plombowanie i wprawianie zębów ::
Ceny podług taksy.
Porada bezpłatnie.

Zakład fotografii artystycznej „A. B. C.”
Przejazd 1, tel. 19-91
na okres przedświąteczny do 31/12-27 ceny niższe:
6 pocztówek od 6 złotych.
Specjalna pracownia portretów.

FUTRA
wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie po cenach przystępnych polecają
B-cia F. i J. PIETRUSZKA
Zielona 2 róg Piotrkowskiej telef. 42-38
UWAGA: Pracownia kuśnierska na miejscu wykonuje wszelkie roboty kuśnierskie. —

„ANGELUS” Wody kolońskie, Wody kwiatowe, Perfum.
Przedstawiciel:
N. Herberg, Łódź, ul. Andrzeja 38. Tel. 1359.

LEON RUBASZKIN
Łódź, Kilińskiego 44, tel. 36-48
Zawładamiam, iż na nadechodzący sezon skład mój zaopatrzony został wielkim wyborem gotowych eleganckich damskich płaszczów rypsowe, kotikowe, barankowe, velonowe i sweatrowe, jak również w jedwabne i wełniane towary. Biały towar. Firanki. Portjery. Chodniki. Koldry. Kapy. Damska i męska bielizna. Sweatry i śniegowce. Pończochy. Skarpatki. Parasolki. Chustki wełniane i jedwabne. Trykotowa bielizna i moc innych artykułów.
Na wypłatę! Najwygodniejsze warunki! Najtańsze ceny!
P. S. Przy składzie do usług krawiec damski i męski.

FUTRA w wielkim wyborze, dogodne warunki. Warsztat kuśnierski na miejscu pod własnym kierunkiem. Wielki wybór męskich i dziecięcych kapeluszy i czapek
„FUTRO” (wł. Gnat) Główna 9. Tel. 40-06



„FRANCKA”
Przymieszka do kawy w pudełkach niezrównana w dobroci smaku i aromacie!

Piotrkowska 100
zupelna
Likwidacja
z powodu przeniesienia interesu do własnego domu przy ul. Piotrkowskiej 160
cały zapas towarów:
około 2500 metrów na suknie, garnitury, palta i t. p.
3000 ubiorów damskich, męskich i dziecięcych
2000 sztuk damskiej bielizny, fartuchów i t. d.
5000 par pończoch damskich i dziecięcych
1000 sztuk koc, kolder, firanek i t. p.
zostanie do ostatniej sztuki wyprzedane
ceny od 25-50% taniej
Najlepsza okazja do zakupów świątecznych
JULJUSZ ROZNER
Piotrkowska 100

Na raty **Zawiadomienie.** Na raty
MAGAZYN MEBLI wł. ROMISZOWSKIEGO
Piotrkowska 116, I piętro front telef. 21-61
sprzedaje do 15 grudnia r. b. po cenach bardzo niskich: stołowe, sypialki, gabinety, salony, meble klubowe, meble biurowe, meble gięte, kuchnie, otomany, leżanki, łóżka metalowe, dywany oraz wielki wybór pojedynczych mebli.
Zwiedzanie magazynu nie obowiązuje do kupna.
Na raty

TROKI
Najlepsze chromowej wyprawy, wytrzymałe nierozzerwanie 500 kg./qcm.
Fabryka Pasów Skórzanych JANICKI i CHMIELEWSKI
Inżynierowie
Łódź, ul. Jakóba Nr. 8.
Tel. 23-99.

Propozycja nadwyzajna!
Przeznaczenie! Światowej sławy psychografolog Szyller-Szkolnik autor prac naukowych, redaktor pisma „Swit” (Wiedza Tajemna), opowie Ci, kim jesteś, kim być możesz? Nadeślij charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby akomun rok, miesiąc urodzenia, kwartał, wdowiec, ilość osób najbliższych. Otrzymasz szczegółową analizę, określenie talent, wad, zdolności, jak również heroniego medjum M-lle Ewlgny, czytelnikom „Kurjera Łódzkiego” wysyła się po otrzymaniu tylko (zamiast zł. 5). Osobiście przy 12-7. Protokół, odczyt, pnia najwybitniejszych osób stszawa, Psycho-Grafolog Szyller, Redakcja „Swit” Nowowieski róg Marzałkowskiej, P. S. Niniejsze ogłoszenie załączyć do listu.

Dr. STUPEL
Szkoła 12.
Choroby, włosów, skórne, weneryczne i moczopłciowe, leczenie prom. Rentgena i lampą kwarcową.
Przyjmuje od 12-3 po poł. i od 6-9 wiecz.
Ceny lecznic.

Bandaż „ELAN”
opatentowany St. Lewiński
Złoty, gruczoł nie stawów, lecznicze „Bandaż” przyprawa do czasu krzesła opuchniętą nogę małego dziecka.
Otrzymuje wielokrotnie podnie Dostać go można u
St. Lewińskiego
Łódź, ul. Nawrota Nr.

Dr. med. S. Skusiewicz
ul. Andrzeja 11
Tel. 37-43.
Choroby skórne i weneryczne.
Godziny przyjęć:
9-11 g. rano
5 1/2 - 7 1/2 po poł.
Poniedziałek 5-6 po poł.

Dr. med. Z. RAKO
Tel. 27-8
Specjalista chorób uszu, nosa i płuc
Konstantynowski
Przyjmuje 12-2 i 5-7

Dr. med. SOMMER
ul. 6 Sierpnia (Benedykta) 16
chor. skórne weneryczne, dróg mocz. i kobiece
Od 9-12 i 6-8 i dla pań od 5-6 w niedz. i święta od 10-12. w.

Zakład Krawiecki JANKAMIŃ
Łódź, Abramowickiej (Gubernatorska)
Zamówienia wykonuje z w i powierzchniowych materiałów, duży wybór materiałów i bielizny.
Wykonanie solidne i pnia

Miód
pszczelny czysty bez dom pod gwarancją z własnej szkiej galicyjskiej pasieki w niach 5 kg. 15.50 zł, 10 zł., 20 kg. 55 zł. wraz z pocztową wysyła Eugen liński w Zbrazn

Dr. med. Grzegorz ROSENBERG
Chor. wewnętrzne, spec. chor. tołądka. kłesek i watroby. Gdańska 44 (Długa) Telefon 24-44
przyjmuje od 12-1.30 i od 6-8 wiecz. Niedziele od 9-12

Lekarz-Dentysta Jakób Karmaz
ul. Południowa POWRÓCIE.
Specjalność białe sztuczne podniebienia. Przy wprawianych zębów, usuwanie chorz zseni BEZPŁATNIE

DR. MED. Pikielny
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
Przyjmuje od 4-7 NAWROT Nr. 8. Telef. 19-90.

Lek.-Dent. H. Saur
ul. Piotrkowska Nr. Przyjmuje od 10-1 i od 3-5

Dr. med. H. Szumacher
choroby skórne i weneryczne, przyjmuje codziennie od g. 6 do 8-ej po poł., w niedziele i święta od 11 do 1-sj. Tel. 48-62 6-go Sierpnia 1.

PAS BIODROWY
guma kombinowany, wykintar wygodny w noszeniu. Przez silne obciążenie biodra i plecy, specjalność dla pań nych nadmiernej tuż, pole Pierwszorzędna
Pracownia Gorset „Marta”
Piotrkowska 109, front II pię

Dr. I. Bette
choroby wewnętrzne i dzieci. Piotrkowska 6 telef. 44-95. przyjmuje od 8-11 i od 4-6.

Kursy Kosmetyki
Dr. Marji Lewinson Cegleinians 6, m. 2 Masz. Pielęgnacja twarzy i włosów.
Po ukończeniu Kursów wydaje dectwo. Zapisy codziennie

Poszukujemy do kup kilka dobrych domów w linie, płacimy ew. got. Szczegółowe oferty u **SORGER, BUTH & Koe** Berlin W. 9, Linkstr.

KONJAKI
V. S. O. P.
Jubileuszowy — Rés. Spéciale
Winiak Médicinal — Winiaki mieszane

Winkelhausen

WÓDKI - LIKIERY
Stożowa — Starka — Żytniówka
Banan — Morełówka
Grand Cardinal — Cordial Médoc

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE WINKELHAUSEN, TOW. AKC. STAROGARD - POMORZE, ZAŁ. 1846.

siące osób przekonało się

że eleganckie a zarazem trwałe **OBUIE** własnej wytwórni (gwarantowanej dobroci) można nabyć tylko w firmie

„POLANIN” (wł. Kwiatkowski)
Łódź, Główna 52 róg Killińskiego.
Obuwie dla wszystkich sfer!!!

Fabryka luster i stolarnia
poleca
w wielkim wyborze: trema, tualety i lustra z własnej stolarni, szlifierni i podlewni
Tylko w moich zakładach można dostać najtaniej przy ul. Główniej 11 i Piotrkowskiej 255 za gotówkę i na raty do 5 miesięcy
Niklowanie wszelkich sprzętów domowych, fryzjerskich chirurg. rowerowych i t. p.
JAN CANDRYK Łódź,
Główna 11, Piotrkowska 255,
tel. 59-03.
Sprzedaż szkła okiennego oraz szklenie budowli.

Cena zł. 3.50. Cena zł. 3.50.
Prawdziwym przyjacielem radioamatorów jest
Poradnik dla Radioamatorów
Książka ta, objętości 300 str., 150 ilustracji, uzyskała na wystawie radjowej w Krakowie list pochwalny. — Do nabycia w każdej księgarni oraz w Łódzkim Oddziale Agencji Wschodniej, Zachodnia 72.
Telefony 23-51 i 21-50. —
Cena zł. 3.50. Cena zł. 3.50.

Institut de Beauté
de M-me Neufeld diplômée de l'Ecole Française d'Orthopédie
Et. Massage à l'Académie de Paris
Specjalne higieniczno-estetyczne masaże twarzy. Odmładzanie cery. Wzmocnienie porostu włosów. Radykalne leczenie smarszek wągarów, piegów, brodawek i krostawatek cery według metody prof. Jacquet
Usuwanie włosów z twarzy elektrolizą.
Godziny przyjęć od 3-7
Wschodnie 57, front, 3 piętro.
W lecznicy na Wolce Piotrkowska 167
Telef. 49-00.
od godz. 11 do 1 po poł.

Łóżka
metalowe, materace druciane i wycielane wózków dziecięcych. Umowywaki Najdo godniej i najtaniej w kraju dla fabrykarnym
„Dobropol”
Piotrkowska 73 w podwórzu

Nadeszły
Śniegowce
Tretora szwedzkie damskie 31.00
Kwadrat ryskie „ 25.00
Gentleman „ 24.00
Pepege „ 20.00
Śniegowce dziecięce Od zł. 15.00

Pierwszorzędne kursy kroju, szycia i modelowania ubrań damskich, dziecięcych i bielizny, zatwierdzone przez Ministerstwo Oświaty egzystujące od 1892 roku
„Józefiny”
Mistrzini Cechu Łódzkiego, p. Cechu Warszawskiego, dyplomowana przez Kolońską Akademię, nagrodzona złotymi medalami na wystawach: Belgii, Warszawie, Łodzi oraz dyplomami honorowymi za artystyczne kroje. Nauka kroju prowadzona jest nowoczesnym systemem używanym obecnie w Akademjach zagranicznych — teoretycznie i praktycznie (na materiałach). Kończącym kurs wydaje się świadectwa i patenty cechowe. Dla przyszłych pomieszczenie zapewnione. Zapisy kandydatek przyjmuje się codziennie.
- 163 Piotrkowska 163. -
— Przy kursach pierwszorzędna pracownia sukien. —

Bez ryzyka! Bez ryzyka!
Niebywała okazja!
605 wartościowych przedmiotów z zegarkiem za zł. 15.65
Na listowne zamówienie wysyłam następujący komplet:
1 klasznowy zegarek szwajcarski do którego załączam 3-letnią pisemną gwarancję, 1 praktyczny portfel męski, 1 kawałek dobrego mydła toaletowego, 1 piękna modna breszka, 1 szczoteczkę do zębów (celulołdowa), 1 cygarniczkę do papierosów, 1 grzebień do włosów, 1 parę męskich skarpetek, 1 komplet spinek do mankietów, 1 lustroko kieszonkowe, 1 szczyryk stalowy, 10 sztuk papieru listowego, 1 papieronika męska, 1 pierścionek męski oraz 587 przedmiotów niezbędnych każdemu.
Wszystko razem kosztuje tylko zł. 15.65.
Zamówienie wysyłam pocztą. Płacić się przy odbiorze towaru. Zadzankę nie potrzeba. Za opakowanie i przesyłkę płaci kupujący. **Bez najmniejszego ryzyka!** Jeśli towar nie odpowiada zwracam pieniądze! Proszę o dokładny adres. Zamówienia proszę skierować do danej firmy
H. WINDISZ, Kraków
Skrytka pocztowa 305.

Dr. Heller
Choroby skórne weneryczne. Przyjmuje do 10 r. 1-2 i 4-8. Panie od 4-5. Dla niezdolnych, ceny lecznic. przeprowadz. się na ul. Nawrot 2.

Lekarz-Dentysta
Juljusz Olszaniecki
Przyjmuje od 11-12 p. p. i 7-8 wiecz.
Wyłącznie usuwanie zębów.
i zabiegów chirurgicznych
Cegielniana 57, Tel. 61-40.

DATYNER
Urolog
choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
Przyjmuje od 1-2 i od 5-8.
Piramowicza 11 dawniej Oldfiska. tel. 48-95

Dr. med.
Dr. Lewkowicz
Choroby skórne, weneryczne i płciowe
Konstantynowska 12
Tel. 55-52.
przyjmuje od g. 9-11 i od 6-8, dla pań od 4-5
Dla niezdolnych ceny lecznic.

Dr. Dutkiewicz
Ordynator Szpitala Miejskiego dla chorób skórnych i wenerycznych.
Piotrkowska 56, przyjmuje od 9-11 3-7 po południu

KALOSZE: Męskie, damskie i dziecięce
Śniegowców i kaloszy „FANTULIS”
Łódź, ul. Ogrodowa 2 (róg Nowomiejskiej).
Pantofle filcowe domowe zł. 4 para.
TELEFON 61 - 96.
Przyjmuje się reperacje śniegowców i kaloszy.

Oszczędność bogactw!!
Najlepszym źródłem zakupu
MEBLI
oraz wyrobów tapicerskich
jest - **Z. Bocian Piotrkowska 41** w podwórzu.

KROJU nowocześnie SZYCIA
modelowania ubiorów damskich, dziecięcych i bielizny wyuczają gruntownie teoretycznie i praktycznie (na materiałach) systemem zastosowanym w Paryskiej Akademii zatwierdzone przez Ministerjum Oświaty pierwszorzędne kursy
Mistrza Paryskiej Akademii
Cechu Warszawskiego i Łódzkiego
E. Wiśniewskiego
Nagrodzonego złotym medalem i dyplomowanego w Paryżu.
Wykłady prowadzi osobiście mistrz Paryskiej Akademii E. Wiśniewski. Gruntowne studia systemów nowoczesnych w Francji. Kończącym świadectwa szkolne i patenty cechowe z prawami. Najmniejsze formy od 80 groszy. Wyczerpujący program nauki bezpłatnie. Przy kursach pierwszorzędna pracownia ubrań damskich. Kancelaria informacji udziela i przyjmuje zapisy od 9-2 i od 5-8 wiecz.
Łódź, ul. PIOTRKOWSKA 86, front.

MEBLE
wielki wybór po cenach najniższych i najdogodniejszych warunkach poleca.
Flakowicz i Recht
Piotrkowska 145 w podwórzu
Za gotówkę. Na raty
Sprzedaż mebli.

Długoletnia wsp. pr. firmy
„LUCYNA” w Warszawie
poleca wykwintną pracę sukien i okryć damskich po cenach przystępnych —
J. Mikulska, Zachodnia 22

Watolinę
z najlepszej wełny z pierwszej ręki
— poleca —
Edmund Boksleitner
Sienkiewicza 79, tel. 41-79.
Skład guzików i podszewek.

Przeciwno
— Reumatyzmowi i Podogrze, —
tylko
CAPSINAP
Do nabycia we wszystkich aptekach

taniej i na najdogodniejszych warunkach nabyć można
od **MEBLE** do najskromniejszych
worniejszych do najskromniejszych
tylko w firmie
ASIELSKI GÓRNY RYNEK ul. RZGOWSKA № 2.
Długoletnia gwarancja Tel.-4308.

„MARGOT”
Piotrkowska 64.
SZTUKA LUDOWA
i dekoracyjna.
ZAKOPIAŃSKIE: KILIMY
Szkatułki, talerze oraz galanteria rzeźbiona i malowana.
PANTOFLE I KIERPCE
Gunki, serdaki
wełniaki z metra narzutki i t. p.
Kowickie dekoracyjne w wielkim wyborze
Poduszki
Lalki w strojach ludow.
Pajace jako terebki do robót bielizny.

Dr. **JPIK**
Wolczańska 57
Telefon 23-77.
PARTER
Chor. nerwowe i wewnętrzne.
Psychoterapia cierpień duchowo-nerwowych.
Przyjmuje od 12-1 15-7, ceny lecznic.
Dr. **Józef Michalski**
okulista.
Przyjmuje chorych w lecznicy Lekarzy Specjalistów przy ul. Piotrkowskiej nr. 17 (drugie podwórko) codziennie od godz. 2-3 1/2

Dr. med.
M. URBACH
choroby nerwowe i wewnętrzne. Przyjmuje od 4-6
Pomorska 10 tel. 48-89, w lecznicy „Vila” Piotrkowska 45, o godz. 1-2 i 7-8.

Pracownia Sukien
A. Maszkowskiej
Piotrkowska 117, tel. 30-03
poleca gotowe suknie z najprędniejszych materiałów wykonywane podług ostatnich modeli paryskich.
Ceny b. przystępne.

Uwaga właścicieli domów!!!
Posiadam na składzie wielki wybór **SZYLDZIKÓW** przepięknych do bram i klatek schodowych w estetycznym wykonaniu, na blasze — po cenie zł. 4 za komplet 6 sztuk.
D. SZTANGE, Piotrkowska 83, Tel. 32-16.

SZKŁO OKIENNE
elementowe, surowe oraz szklenie budowli po cenach nitej konkurencyjnych
Olejniczak, Główna № 14.
Szkło inspektowe w wielkim wyborze.

Nie Ty pojedziesz do stolicy, lecz **stolica** przyjedzie do Ciebie, gdyż u siebie w domu, na wsi, czy w mieście, w całej Rzeczypospolitej — przy kominku, na łonie natury, w obliczu strzeczki rodzinnej, bez względu na położenie geograficzne, bez kłopotów mieszkaniowych, bez wydatków kolejowych, **będziesz mógł Korzystać z lekcji** korespondencyjnych, wszystkich przedmiotów handlowych:

Kurs I. Buchalterja (księgowość) pojedyncza, podwójna (włoska), ameryk. bankowa, rolnicza i fabryczna.

Kurs II. Rachunkowość kupiecka, korespondencja handlowa polska, nauka handlu, prawo handlowe i wekslowe.

Nie ten co liczy dobrze jest matematykiem, lecz ten co liczy szybko, najlepiej orientuje się w życiu. Precz z pisarzami prób i podań, każdy sam swoim sekretarzem, redaktorem i ministrem własnego funduszu intelektualnego.

Kurs III. Stenografia polska, niemiecka, handlowa oraz parlamentarna.

Kurs IV. Kaligrafja, pismo pionowe, ukośne, rondowe, gotyckie. Uncjał, półuncjał, renesans.

Kurs V. Pisanie na maszynach, metodą amer. ślepa, 10-cio palcowa.

Kurs VI. Towaroznawstwo. Węgiel, ropa naftowa, metale, wyroby kamionkowe, gliniane, porcelanowe, szkło, wyroby szklane. Gaz, elektryczność. Wełna, bawełna, len, konopie i juta. Tłuszcze, mydła, kosmetyki. Przemysł gorzelniany: spirytus, piwo i wino. Przemysł spożywczy: zboża, mąki, kasze; kawa, herbata, korzenie, owoce. Przemysł drzewny: drzewo budowlane i stolarskie. Skóry i futra.

Kurs VII. Języki obce: angielski, francuski i niemiecki, kurs niższy i wyższy.

Znajomość języków obcych to skarb, którego ani ogień nie spali — ani woda nie zabierze — ani złodziej nie ukradnie.

Po ukończeniu świadectwo. **Bezpłatne pośrednictwo pracy.** Sekretariat Kursów wysyła na żądanie szczegółowy program i prospekt Kursów Nauk Handlowych i Gospodarczych.

Kursy Handlowe Ign. Sekułowicza
Warszawa, Żórawia 42. Dep. I.

Dr. med.
EKKERT

Kilińskiego 143
: przy Głównej
choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych przyjmuje od godz. 12—1 odgodz. 5 1/2—8.

Dr. med.
Niewiażski

Stenkiewicza 34.
Tel. 59-40.
Choroby skórne i weneryczne. i moczopiętne. Naświetlanie lampą kwarcową.
Przyjmuje od 5 do 9 popołudniu.

Dr.
P. Klinger

Piotrkowska 51 II piętro fr.
Choroby weneryczne, skórne i włosów.
Przyjmuje od 9-12 i 8-9. Od 3-4 tył ko dla Pań. W nie dzielę i święta od



Nawet dzieci Szanownej Pani

myją się chętnie znaniem mydłem „Kollontay z pralką“, gdyż jego silna, łagodna i gliceryna zawieszająca piana nie szkodzi nawet najdelikatniejszej skórze dziecięcej. Nie zaszkodzi nawet, gdy przy wesołym pluskaniu spotrzebują trochę więcej mydła, gdyż mydło „Kollontay z pralką“ jest równie dobre jak tanie, za kilka groszy otrzymać można dość duży kawałek. Proszę dbać o to, by mydła „Kollontay z pralką“ nie zabrakło nigdy w domu Szanownej Pani.

Mydło

KOLLONTAY



Złoty medal na wystawie w Katowicach 1927.
Zastępca na Łódź: S. B. REDLIC Łódź, Pomorska 19.



Jesteś łysy?

Zastosuj „Radio-Capill“ (balsam sióła i mydło). Bajeczne skutki na 3-4 dzień? Usuwa „grzybek“, główną przyczynę łysienia, łupież, swędzenie skóry, łamliwość i rozdwojenie włosów. Przy każd. flakonie podziękowanie od łysych, którzy odzyskali włosy. Do nabycia w skł. apt. p. p.: Rzewskiego, Majewskiego, Lipińskiego—Groszkowskiego, Hermelina i u L. Spiessa i Syna.
Tamże: Nowości! Ołówek „Agawa“ usuwa po 3 dniach piegę. Płyn „Radio-Mat“ przeciw tłustej cerze, eserw. nosa i poceniu się, z przyrządem do moment usuwania wągrów. Krem „Teatral“, cud. wybielający cerę, usuwa smarszaki, fałdy, gęsie łapki, nawet u osób starszych.

Próbna dozę Radio-Capill'u oraz broszurę: „Jak odzyskać piękną cerę?“ wysyła B. Matelewicz-Warszawa i skrytka poczt. Nr. 485, po otrzymaniu gr. 40 smaczkami!

„His Master's Voice“

te trzy słowa oznaczają na całej kuli ziemskiej szczyt technicznej doskonałości i precyzyjności gramofonów i płyt. Światowej sławy artyści—Paderewski, Kreisler, Heifetz, Caruso, Flota, Szalopin, Ruffo, Battistini i inni są wyłącznie dla powyższej marki zakontraktowani.
Ostatnie szlagiery taneczne.
20,000 płyt na składzie.



The Gramophone Ltd. London.

Jen. Reprezent. na Polskę

Józef Weksler

rok założ. 1901.
WARSZAWA, Marszałka, 132.
KRAKÓW, Florjańska 25.
LWÓW, Sykstuska 2.

Demonstr. się bez przym. kupna.

ZAWIADOMIENIE.
Łódzka Spółka Węglowa

zawiadamia niniejszym uprzejmie swoich P. T. odbiorców, że z dniem 1 listopada r. b. **przeniósła swe biura oraz składy na ul. WĘGLOWĄ 6c-d tel. 31-97.**

Równocześnie donosi, że dla wygody P. T. Publiczności utrzymujemy nadal **skład przy ul. KONSTANTYNOWSKIEJ 91, tel. 41-93.**

Posiadając stale na składach węgiel doborowej jakości, w gatunkach fabrycznych jakoteż opalowym, poleca się względem Sz. Publiczności

Łódzka Spółka Węglowa
Sp. z ogr. odp. ul. Węglowa 6c-d, tel. 31-97
Oddział—Konstantynowska 91, tel. 41-93.

Garnitur lokomobilowy

w kompletnie dobrym stanie, młocznia Kowarka 32 cale, lokomobila Marschala 6 kon. do sprzedania. ŁĘCZYCA, ul. Pożnańska 28 W. OTTOMAŃSKI.

Włosów wypadanie, łupież, — łysienie usuwa, „Essencja Chinowo Chmielowa“ i „Mydło Chinowo-Chmielowe“ (z kogutkiem). Sprzedają apteki, składy apteczne. Główny skład: Warszawa Apteka Gaseckiego, ul. Freta nr. 16.

Do kompletu freblowskiego

(zabawowego) przyjmę jeszcze kilkoro dzieci w godz. 10.30—1-ej z **Gundlachów Joanna LIPKA** ul. Sienkiewicza 102 m. 5.

16
Koldry, pach i pierze
Z. Chańczyńska
Przejazd **16**

Dr. med. S. Bogusławski

wznowił przyjęcia od 1-go sierpnia leczy choroby: nerwowe, wewnętrzne, przemiany materji (reumatyzm, artretyzm) i kobiece, przyjmuje od 4-7 wiecz.
ul. Piotrkowska 85, front III p.

Dr. med. J. Bette,

choroby wewnętrzne i dzieci
Piotrkowska nr. 6
telef. 44-95, przyjmuje od 8-11 i od po 4-6 poł.

Lekcje Tańców Nowoczesnych

udzielają—dypl. nauczycielowie **J. Dębiński i J. Weintraub** w Szkole Tańców przy ulicy Zachodniej 53.
Zapisy codziennie od 7-10 wieczór.
Kurs 12 zł. — Warunki dogodne.

Płatki owsiane Quaker Oats

— idealnie oczyszczone —

Pod względem ilości kalorii, zawartości witamin, oraz substancji białkowych i mineralnych górują nad wszystkie inne pokarmy.



Przedstawicielstwo: S. Goldberg, Łódź, Wolności

Kursy Zawodowe Kroju i Szycia

odznaczony złotym med. na wystawie w dyplomowanej uczennicy Paryskiej Akademii, **A. Kopydłowskiej, Łódź, Piotrkowska**

Wyższy i niższy kurs kroju, pasowania, modelowania, szycia i mierzania. Nauka teoretyczna i praktyczna. Dla pracujących kobiet. Uczennice otrzymują świadectwa prywatne. Zapisy w kancelarii kursów od 10-1 i od 7-9. Dla przyjezdnych mieszkanie przy szkole.
Kurs robót ręcznych, haftu maszynowego i niarstwa (nauka kapeluszy).

O KAZJA!

Przy ul. Ogrodowej nr. 26, w podwórzu II-gie piętro u **A. Przybycina** można dostać **OBRAZY OLEJODRUKI** i ręczno-malowane oraz **lustra** na dogodnych warunkach, a mianowicie: obraz w cenie zł. 40 za wkładem zł. 6, ratami tygodniowymi po 3 zł., od zł. 100 za wkładem zł. 10, ratami tygodniowymi po 4 zł., lustra w cenie od zł. 85 — zł. 110, za wkładem zł. 10 ratami po zł. 5 tygodniowo. Można dostać w cenach od zł. 15 do zł. 400. Polecamy się Szanownej Klienteli.

Skład mój

FUTER
przeniesiony

z ul. Nowomiejskiej 27
na ul. **Nowomiejską Nr. 5**
(sklep frontowy) Tel. 46-08.
J. OPATOWSKI.